# Krew na peryferiach Ostrowca

– Czytaj na stronie 3


# Słowo ludu

WYDANIE RADOMSKIE

RADOM – KIELCE SOBOTA – NIEDZIELA 17 – 18 LIPCA, 1993 R.

WYDANIE I ROK XLIV NR 163 (13265) CENA 2000 ZŁ


## 12 tysięcy zł za komunalny m kw.

# Czynszowy szok

**W środę, 14 bm., podaliśmy za PAP informację o propozycji podwyżek czynszu w mieszkaniach komunalnych. 12.700 zł ma wynosić maksymalna stawka czynszu za metr kwadratowy, 5.200 zł minimalna.** Proponowaną podwyżkę uzasadnia się tym, że obecne opłaty pokrywają tylko 38 proc. wartości remontów i eksploatacji bieżącej budynków.

Warunkiem wprowadzenia nowych stawek czynszów ma być dofinansowanie przez gminy najuboższych mieszkańców. Szansę na dopłaty mają tylko ci, którzy nie przekraczają tzw. normatywnej powierzchni użytkowej. Wynosi ona 35 m kwadratowych dla 1 osoby, 40 m dla dwóch, 45 m dla trzech osób, 55 m dla czteroosobowej rodziny. W listopadzie br. płaciłaby ona za 60-metrowe mieszkanie (przy obecnych cenach ciepła i wody) minimum 1.207.660 zł, a maksimum 1.657.060 zł.

Co na temat proponowanych podwyżek mówią pracownicy RPGM i Wydziału Lokalowego UM czytaj na str. 16.

**(top)**

## Morderstwo czy samobójstwo?

# Żyletką po gardle

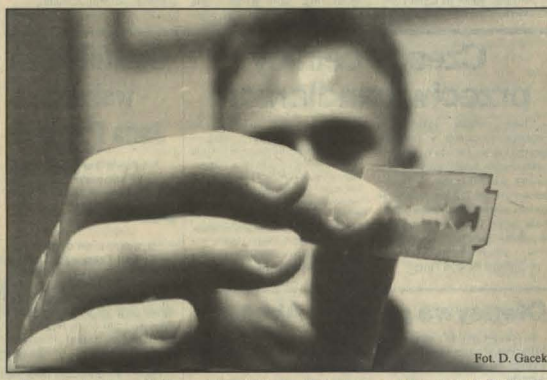

Fot. D. Gacek

Pacjent z krychnowickiego szpitala zginął na skutek poderżnięcia tętnicy szyjnej. Nie wiadomo czy to samobójstwo, czy morderstwo.

Personel szpitala w Krychnowicach przed zawiadomieniem policji o tragicznym zgonie pacjenta, usunął wszystkie ślady zdarzenia. Ordynator oddziału, gdzie doszło do tragedii, tłumaczy postępowanie pielęgniarek i salowych dbałością o dobro chorych. Prokuratura ma zamiar wystąpić o ukaranie osób, które utrudniły im prowadzenie śledztwa.

**Czytaj na str. 3**

## MŁODY ROCK str. 4

**Rozmowa z jednym z najmłodszych kieleckich zespołów rockowych.**

## PAN ZABIŁ str. 5, 6

**Niesamowita historia zbrodni.**

## MISS str. 5

**Agnieszka Górecka – Miss Lata '91.**

## Dlaczego postrzelony?

**Na Oddziale Intensywnej Terapii radomskiego szpitala przebywa postrzelony w głowę 23-letni Dariusz K. z Podkanny, gm. Przytyk. Jest on współwłaścicielem kawiarni „Teen-caffe" przy ul. Chrobrego w Radomiu.**

**Lekarze stwierdzili ranę postrzałową głowy, z tkwiącym w niej pociskiem. Policja zatrzymała sprawców podejrzanych o postrzelenie.**

**– Dariusz K. jest w bardzo ciężkim stanie – powiedziała „SL" Elżbieta Nowak**, lekarz anestezjolog. Pracuje jeszcze jedynie serce, nastąpiła już śmierć mózgu. Pacjent był dwukrotnie operowany – usunięto mu krwiaki.

Jak się dowiedzieliśmy z nieoficjalnych źródeł, postrzelenie Dariusza K. jest kojarzone ze śmiercią młodej radomianki, która zginęła kilka miesięcy temu w wypadku samochodowym. Mówi się o zemście.

**(Rob)**

Przytulna cela w więzieniu – nikt z niej nie przegoni. Fot. D. Gacek

*Kto dokucza urlopowanym więźniom?*

# Spokój tylko w celi

*W więzieniach przepełnienie, skazani coraz częściej goszczą na letniej przepustce. Nie wszyscy wracając, znajdują dom. Ostatnio grupa przepustkowiczów ze Sztumu koczowała na dworcu PKP w Radomiu. Wszyscy jak jeden mąż skarżyli się na warunki, w jakich przychodzi spędzać przepustkowy czas.*

*– To skandal – żali się Janusz P. – na dworcu sprzątaczka zamachnęła się na mnie ścierką i przegoniła z ławki. Zabrała też gazetę, którą okrywałem się w czasie snu.*

*Pan Janusz, po powrocie, zastał żonę z nowym mężczyzną. Nie chciał wszczynać awantury, więc udał się na dworzec. Odsiaduje wyrok za rozbój i włamanie.*

*Z kolei Adam L. został pobity na przydworcowym skwerze przez kilku młodych ludzi. – Podeszli i zażądali papierosa. Skąd im wezmę, te z wypiski dawno się skończyły. Uderzyli mnie w bok i pociągnęli za włosy – mówi i ma łzy w oczach.*

*Warto dodać, że pan Adam jest starszym człowiekiem i odsiaduje wyrok za morderstwo. Miejmy nadzieję, że służby odpowiedzialne za utrzymanie porządku zapewnią przepustkowiczom godne spędzanie urlopu.*

*(żem)*

## Nie ma wakacji, jest kampania

# Polityk na dachu

**W tym roku radomscy politycy nie będą mogli poświęcić zbyt wiele czasu na letni wypoczynek. Wiadomo – pochłania ich kampania wyborcza. Nasz reporter zapytał kilku z nich: czy znajdą choć kilka dni, by odetchnąć i nabrać sił.**

– Tylko na 4 dni z żoną pojedziemy do moich rodziców – powiedział **Tadeusz Kowalczyk** – mieszkają w Krogulczy, 12 kilometrów od Radomia. Już dawno obiecałem ojcu, że pomogę mu naprawić dach na stodole. Cieszę się, iż będziemy mogli spokojnie porozmawiać. Być może uda mi się jeszcze wyjechać do Berlina. Władze tego miasta zaprosiły mnie do udziału w sympozjum na temat turystyki i bezpieczeństwa obywateli w Europie wschodniej i środkowej.

**Andrzej Kałowski, sekretarz ZW SdRP** w Radomiu zamierza wraz z żoną odwiedzić 7-letniego syna, który przebywa na obozie na Górze św. Anny.

– Trudno nazwać to wypoczynkiem, dłużej potrwa podróż niż pobyt w tej miejscowości – stwierdził A. Kałowski. – Podczas tej kampanii trzeba mieć rękę na pulsie – ciągle nowelizowane są przepisy państwowej i wojewódzkich komisji wyborczych.

– Praktycznie nie może być mowy o żadnych wakacjach – powiedział **Dariusz Sońta**, b. poseł KPN. – Kampania, kampania, jeszcze raz kampania. Już od kilku lat nie byłem na prawdziwych wakacjach. Jeśli znajdę chwilę czasu to wybiorę się, w I połowie sierpnia na rajd „Pierwszej Kadrowej", na trasie Kraków – Kielce. Marzy mi się również wypad w Bieszczady.

**Jan Maciejewski** (Unia Demokratyczna) wybiera się do teściowej na „wczasy pod gruszą". Razem z żoną zamierzają pomagać w pracach polowych. J. Maciejewski obawia się jednak, że będzie to wypoczynek na raty. Często bywa wzywany do obowiązków służbowych.

**(nova)**

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

# Partie mają naukę gdzieś

**Tylko jedna z 10 polskich partii politycznych, do których Rada Główna Szkolnictwa Wyższego zwróciła się z pytaniem o jej program działań w celu podniesienia rangi nauki i edukacji w życiu kraju, udzieliła na to pytanie odpowiedzi.** Przewodniczący RGSW prof. Andrzej Białas odmówił podania jej nazwy, tłumacząc, że „w obecnym okresie kampanii wyborczej byłoby to niewskazane".

W końcu ub.r. rada postanowiła zasięgnąć opinii na temat kryzysu oświaty i nauki w Polsce, w kręgach politycznych kraju. Chociaż od wysłania listu w tej sprawie do głównych partii minęło ponad pół roku, reakcja sił politycznych, m.in. tych, które w poprzednim parlamencie decydowały o sprawach ustawodawczych i o budżecie państwa, była – jak stwierdził prof. Białas – „wymownym dowodem ich obojętności wobec spraw nauki i edukacji".

Przewodniczący Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego odmówił ujawnienia, która partia zajęła stanowisko wobec listu tego organu doradczego przy MEN, a które inicjatywę rady zlekceważyły. „W obecnym okresie kampanii wyborczej byłoby to niewskazane, nie chciałbym bowiem w imieniu Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego ingerować bezpośrednio w sprawy życia politycznego. Jednak nasza rada, podobnie jak wszystkie środowiska naukowe, krytycznie ocenia obojętność elit politycznych Polski wobec tej dziedziny życia społecznego" – powiedział prof. A. Białas.

(PAP)

# Premier Suchocka na spotkaniu szefów rządów środkowej Europy

**W piątek na dwudniowy „szczyt" szefów rządów i ministrów spraw zagranicznych państw należących do Inicjatywy Środkowoeuropejskiej (ISE) przybyli do Budapesztu premier Hanna Suchocka i minister Krzysztof Skubiszewski.**

Spotkanie przedstawicieli dziewięciu państw tworzących ISE – Polski, Węgier, Austrii, Bośni i Hercegowiny, Chorwacji, Czech, Słowacji, Słowenii i Włoch – jest poświęcone sprawom ich współpracy regionalnej, zagadnieniom integracji regionu z europejskimi systemami politycznymi i gospodarczymi, kwestiom bezpieczeństwa, kryzysowi w byłej Jugosławii oraz problemom mniejszości narodowych.

Premier Suchocka przeprowadzi w Budapeszcie rozmowy z premierami Węgier – Jozsefem Antallem, Słowenii – Janezem Drnovszekiem, Słowacji – Vladimirem Mecziarem, Chorwacji – Nikicą Valenticem, Włoch – Carlem Azeglieem Ciampim oraz podpisze z premierem Czech, Vaclavem Klausem umowę międzypaństwową o popieraniu i wzajemnej ochronie inwestycji.

Również minister Skubiszewski będzie rozmawiał ze swoimi partnerami, szefami dyplomacji Węgier - Gezą Jeszenszkim, Włoch - Beniamino Andreattą i Chorwacji - Mate Granicem. Konsultacje przewodniczy także delegacje parlamentów państw ISE. Polskiej przewodniczy wicemarszałek Sejmu, Jacek Kurczewski.

(PAP)

# Czescy celnicy przeciw handlarzom

**Czescy celnicy dokonali w czwartek wieczorem w Ostrawie kontroli kwater, gdzie zatrzymują się cudzoziemscy handlarze. W wyniku obławy skonfiskowano nie oclony towar wartości 770 (ys. koron, zaś sześciu obywateli polskich otrzymało zakaz pobytu na terytorium Republiki Czeskiej. Zatrzymany towar – przede wszystkim tekstylia – pochodził z Polski i Turcji.**

Powyższą akcję przeprowadzili wspólnie czescy celnicy i policjanci w ramach prawnie dozwolonej kontroli osób, towarów i pojazdów w przygranicznym pasie celnym. Do tej pory jednak kontrolerzy ograniczali swe zainteresowanie niemal wyłącznie do bazarów i otaczających je parkingów. Przy okazji dochodziło do konfliktów z przybyszami z Polski, którzy nie chcieli pogodzić się z rewizją celną poza przejściami granicznymi.

# Ostatni dzień wakacji Jana Pawła II

**Jan Paweł II w piątek zakończył swój wypoczynek w położonej we włoskich Dolomitach miejscowości Lorenzago di Cadore.**

Na zadane przez dziennikarzy pytanie, czy zamierza udać się do Somalii, Jan Paweł II odparł, iż „tam, gdzie chwilowo nie można się udać fizycznie, można dotrzeć przy pomocy modlitwy". Zapytany o to, kiedy wybiera się do Sarajewa, papież udzielił tej samej odpowiedzi.

Papież z Lorenzago udał się bezpośrednio do Castelgandolfo. Stamtąd będzie dojeżdżał na audiencje generalne do Watykanu. Najbliższa zaplanowana jest na sobotę rano, a pozostałe, jak zwykle, w środy.

(PAP)

# Miliony poza granicami

**Poza granicami Polski mieszka ponad 13 mln Polaków – poinformowano w Wydziale ds. Polonii Ministerstwa Spraw Zagranicznych.** Bank Światowy ocenia, że ok. 100 mln osób, czyli 2 proc. ludności świata żyje poza krajem ojczystym, w tym 13 mln osób obcego pochodzenia w krajach Wspólnoty Europejskiej.

W latach 1980–1992 wyemigrowało do krajów Europy zachodniej 15 mln osób. Ostatnio również niektóre kraje Europy środkowej i wschodniej stają się krajami imigracji. Europa południowa jest miejscem docelowym dla mieszkańców Afryki Północnej, Albanii i Ameryki Łacińskiej.

Poważnym problemem dla rządów staje się narastające zjawisko uchodźstwa. Ocenia się, że w 1991 r. było ok. 17 mln uciekinierów, z tego 87 proc. rekrutowało się z krajów rozwijających się. Wielu spośród nich stara się o azyl w Europie zachodniej (głównie w Niemczech) i w Ameryce Północnej (USA). W samych tylko Niemczech stara się o azyl ponad 500 tys. osób).

(PAP)

# Ofensywa przeciw Abchazji

**Wojska gruzińskie rozpoczęły w piątek ofensywę na wielką skalę przeciwko separatystom abchaskim, po odrzuceniu przez nich ultimatum nakazującego wycofanie się z wiosek Szroma i Achalszeni i zaprzestanie ostrzału Suchumi.**

**Jak podał rzecznik prasowy sił zbrojnych Gruzji, wojsko zajęło kilka ważnych strategicznie wzgórz otaczających Suchumi.**

(PAP)

# ABBA w Kielcach!

**Zapraszamy wszystkich sympatyków naszej akcji „Urodziłem się, chcę żyć" na imprezę, która odbędzie się 18 lipca o 20.30 w amfiteatrze na Kadzielni. Bilety są tanie – tylko 25 tysięcy. Można je kupić w „Orbisie" i Kielieckim Centrum Kultury przy pl. Moniuszki 2B (pokój 213).** (żar)

Podczas dwugodzinnej zabawy w amfiteatrze (pogoda zamówiona) wystąpią: laureatka festiwalu opolskiego – Magda Durecka, „Samotny Gangster", Alina Pszczółkowska i Michał Gielniak, czyli „K and K Studio Singers" oraz Big-band i dwa zespoły rewiowo-taneczne z festiwalu harcerskiego. Będą największe przeboje ABBY, złote przeboje lat sześćdziesiątych oraz standardy bluesowe w wykonaniu zespołu „After Blues". (żar)

# Przed wyborami

* Uprzejmie informujemy, że w sobotę 17 lipca 1993 r. o godz. 12, w siedzibie MCK Kielce, ul. Słowackiego 23 odbędzie się otwarte zebranie Komitetu Wyborczego BBWR nr 18 w Kielcach.

Serdecznie zapraszamy zainteresowanych.

* Konfederacja Polski Niepodległej zaprasza mieszkańców Suchedniowa na spotkanie z kandydatami do parlamentu, które odbędzie się w świetlicy hotelu „Świętokrzyskiego" 18.VII.1993 r. o godz. 16.

# Kursy walut

| | dolar USA | marka niemiecka | funt angielski | frank francuski | szyling austriacki | lir lir za 100 |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Oficjalny kurs NBP | 17664<br>18384 | 10302<br>10722 | 26494<br>27576 | 3016<br>3140 | 1463<br>1523 | 1111<br>1157 |
| KIELCE kantor, ul. Sienkiewicza 76 | 17940<br>18090 | 10300<br>10400 | 26540<br>26950 | 3090<br>3080 | 1464<br>1475 | 1125<br>1138 |
| SKARŻYSKO kantor „Orbis" | 17850<br>18000 | 10250<br>10350 | 26000<br>27000 | 3000<br>3090 | 1420<br>1480 | 1100<br>1130 |
| OSTROWIEC PKO | –<br>– | –<br>– | –<br>– | –<br>– | –<br>– | –<br>– |
| RADOM PKO | 17980<br>18080 | 10250<br>10360 | 26200<br>26700 | 2950<br>3100 | 1400<br>1500 | 1090<br>1145 |

*Szkiełkiem i okiem*

# *Belweder, przepraszam, BBWR*

*Pracowicie spędził miniony tydzień prezydent RP, Lech Wałęsa. Od dnia, kiedy podpisał decyzję o rozwiązaniu parlamentu, praktycznie przejął na własne barki całą politykę. Rząd wprawdzie rządzi pod silnym ostrzałem z lewej i prawej, podejmuje decyzje, które podjęte być winny już dawno, szuka możliwości prawnych, aby w legislacyjnym bezkrólewiu pchać ten polski wózek pod górkę. I w ciągu tych sześciu tygodni zrobił niemało.*

*Ministrowie wykonują żmudną robotę, jeżdżą za granicę, w czym liczbą kilometrów bije wszystkich na głowę wicepremier Goryszewski, zafascynowany ostatnio chińską rzeczywistością na przykład. Za tymi działaniami rządu stoją setki statystyków liczących sekundy publicznych wystąpień członków ekipy pani Suchockiej (i jej samej) oskarżając o urabianie elektoratu.*

*Równocześnie, statystycy ci dwoją się i troją, by wymaglować jakieś sojusze wyborcze, koalicje. Spierają się o miejsca w przyszłym parlamencie, dzieląc oczywiście skórę na niedźwiedziu, hasającym jeszcze w ostępach. Ile będzie tych koalicji? Kalejdoskop znajduje się jednak w dziecinnych lub zdziecinniałych rękach, toteż obraz zmienia się niemal z minuty na minutę. W każdym razie, najnowszym tworem, pobłogosławionym przez arcybiskupa Tadeusza Gocłowskiego jest Katolicki Komitet Wyborczy. Zamiast WAK mamy KKW. Tylko Belweder, stałym zwyczajem jest konsekwentny. Teraz dopiero może się okazać jak błędna była decyzja o przeniesieniu siedziby prezydenta za podogonie rumaka księcia Pepi. Była siedziba Wielkiego Księcia Konstantego i niemniej Wielkiego Marszałka ma przecież moc inspirującą. Udowodniła to historia. Od Nocy Listopadowej po... BBWR. Ta pierwsza historia małe ma szanse na powtórzenie. Ta druga już się powtórzyła. Z lekką modyfikacją treści tego skrótu, ale z tym samym praktycznie sensem.*

*Bo zaiste wielkie mają szanse spadkobiercy Marszałka, Sławka, et consortes. Nie schowają się pod Kocem, prezydent gwarantuje im parlamentarne stołki, związane z tym upanaże, oni z kolei – jasną przyszłość dla narodu. Aby tylko ten naród zrozumiał swą szansę. Ojciec prezydenta rozjaśniło tęczę nad ponurym, lipcowym krajobrazem w deszczu. Konferencja prasowa natomiast przekonała, że to nie będzie „tamten BBWR", żaden tam Front Jedności Narodu, a już nie daj Boże – PRON. To władza w ręce ludu. A, że było już 100 milionów, jest nawet „300 melonów dla każdego" w BBWR-owskim „oczku" też, teraz kolej na 100-kartkowy zeszyt. Na układanie krzyżówek, szarad, rysowanie rebusów. Belweder... przepraszam, BBWR, to rozwiąże, stworzy nową jakość i da narodowi wielką, ponad 310 tysięcy kilometrów kwadratowych obszaru, na ponad 38 milionów klatek rozpisaną krzyżówkę do rozwiązania. Haseł konkretnych będzie 460 + 100. Materiał pomocniczy – 21 punktów programowych. Za rozwiązanie tej krzyżówki, Belweder... przepraszam, BBWR, gwarantuje wieczysty dobrobyt na ziemi i szczęście wiekuiste poza nią.*

***WŁADYSŁAW GRABKA***

Słowo Ludu

Redaguje kolegium: Krzysztof FALKIEWICZ – redaktor naczelny (tel. 424–80), Andrzej ZAŁUCKI (tel. 459–19), Zbigniew NOSAL (tel. 447–25) – zastępcy red. naczelnego, Grzegorz ŚCIWIARSKI – sekretarz redakcji (tel. 472–55), Jolanta MAJECKA, Elżbieta WIKŁO, Cezary JASTRZĘBSKI, Janusz KANIA, Jerzy KOZERA, Marek MACIĄGOWSKI, Bożena DOBRZYŃSKA (kierownik oddziału w Radomiu).
Adres redakcji: 25–520 Kielce 15 skrytka pocztowa 47, ul. Targowa 18, fax 46979. **Publicyści:** tel. 487–42, 501–83. **Reporterzy:** 489–91, 422–63, 443–45.
**Dział sportu:** 526–36. **Dział łączności z czytelnikami:** 501–83. BIURO OGŁOSZEŃ: 448–58, 472–51. REDAKCJA W RADOMIU: 26–600 Radom, ul. Żeromskiego 65, tel. 237–36, 63–20–64, 638–161, fax 261–60. Wydawca: EXBUD–13 „Wydawnictwo" sp. z o.o., Kielce, ul. Targowa 18. Druk: EXBUD–17 sp. z o.o., Kielce, ul. Górna 21.
Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe na terenie województw kieleckiego i radomskiego.

Redaktor wydania
Jolanta Majecka

Redaktor depeszowy
Marek Maciągowski

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

## Morderstwo czy samobójstwo

# Żyletką po gardle

W czwartek o godzinie 8 Prokuratura Rejonowa w Radomiu została powiadomiona o zgonie 41-letniego pacjenta przebywającego na leczeniu na Oddziale IV męskim w Wojewódzkim Szpitalu Opieki Psychiatrycznej w Krychnowicach. Bezpośrednią przyczyną śmierci stwierdzoną przez lekarza dyżurnego była głęboka rana cięta szyi, która uszkodziła tętnicę. Ze wstępnych ustaleń wynikało, że mogło to być zabójstwo, dokonane przez jednego z dziewięciu pacjentów z tej samej sali.

Miał on oświadczyć, że poderżnął mu gardło żyletką, bo ten chodził w nocy po sali i przeszkadzał mu spać. Przeprowadzona natychmiast sekcja zwłok podała jednak w wątpliwość zarówno użycie żyletki jak i przyczynę zgonu.

– Badamy, czy śmierć nastąpiła wskutek działania osób trzecich, czy było to samobójstwo – mówi **Marek Stępniewski**, zastępca prokuratora rejonowego w Radomiu.

Śledztwo będzie utrudnione. Ślady zdarzenia zostały zatarte przez personel oddziału. Policję i prokuraturę powiadomiono o fakcie dopiero o godzinie 8, tj. 5 godzin po stwierdzeniu zgonu. Przed przybyciem organów ścigania doprowadzono salę „do porządku" – dokładnie wysprzątano, zmyto ślady krwi, wymieniono pościel oraz piżamy pacjentów.

– Praktycznie pozbawieni zostaliśmy możliwości zebrania materiału dowodowego – stwierdza prokurator.

Według Lecha Więckowskiego, ordynatora oddziału, zmarły pacjent cierpiał na schizofrenię i od kilkunastu lat przebywał w szpitalu. Wcześniej kilka razy próbował nadcinać sobie gardło. Ostatnio nastąpiło poważne pogorszenie jego stanu zdrowia. Miał zwiększone dawki leków psychotropowych – twierdzi dr Lech Więckowski.

Na pytanie dziennikarza „SL" dlaczego uprzątnięto salę i tak późno zawiadomiono policję wyjaśnia dr Więckowski:

– Zdarzenie miało miejsce nad ranem, kiedy pozostali pacjenci spali. Aby po przebudzeniu nie narażać ich na widok krwi i związane z tym niepożądane reakcje (np. naśladowcze) usunięto czerwone plamy z podłogi i ścian. Jedynym motywem takiego postępowania personelu była dbałość o dobro pacjentów. Na pytanie dlaczego zmieniono wszystkim chorym piżamy i pościel na łóżkach, usłyszeliśmy, że czwartek to dzień kąpieli. Na pytanie, dlaczego najpierw wykąpano chorych, a dopiero potem zawiadomiono policję nie udało się nam uzyskać odpowiedzi.

– Prawdopodobnie wystąpimy do kierownika placówki o ukaranie pracowników, którzy swoim zachowaniem utrudnili prowadzenie postępowania prokuraturze – mówi zastępca prokuratora rejonowego w Radomiu.

**(wila)**

## Smutny finał włoskiej przygody

# Mąż trojga nazwisk

**Poznali się we Włoszech. Ona śliczna kielczanka, on pełen uroku i pieniędzy Niemiec narodowości słowackiej. Kilka miesięcy później stanęli na ślubnym kobiercu w Kielcach. Razem założyli firmę, pan młody pożyczył od teścia pieniądze na rozruch biznesu, zamówił dużą ilość towaru i... niemiecki zięć zniknął, a wraz z nim ponad 150 mln zł i biżuteria kieleckiej rodziny.**

Jan P., prawdopodobnie 30-letni Słowak, siedzi od 25 lutego tego roku w areszcie na kieleckich Piaskach. Na przesłuchanie w Prokuraturze Rejonowej zawsze zjawia się w nienagannej, białej koszuli, wypastowanych butach, oszalamiająco pachnący dobrymi wodami toaletowymi. Jest miły, grzeczny, dużo opowiada o sobie. Tylko czy można mu wierzyć? Kieleckim organom ścigania znany jest jako osoba co najmniej o trzech różnych tożsamościach – tylu niemieckich paszportów używał. Jan P. twierdzi, że jest obywatelem Niemiec i Słowacji. Jednak w spisach ludności tych państw nie figuruje, szuka go za to policja monachijska, właśnie za posługiwanie się cudzymi paszportami. Być może poszukują go także policje innych państw. Jan P. lubił bowiem podróżować po świecie. Jego sprawa, prowadzona przez kielecką prokuraturę, objęta jest w wielu miejscach tajemnicą. Informacje o Janie P. ściągano przez Interpol i zachodnie policje.

Jan P. poznał Annę K., rodem z Kielc, we Włoszech w 1991. Młodzi ludzie przypadli sobie szybko do serca, postanowili przyjechać do Kielc, by tu połączyć się węzłem małżeńskim. Tak też się stało w grudniu 1991 roku – młodzi wzięli jedynie ślub kościelny (zgodnie z polskim prawem żyli więc w konkubinacie). Pan młody przedstawił się nowej rodzinie jako obywatel Niemiec i Słowacji, chwalił się dobrymi kontaktami handlowymi w całej Europie. Zaproponował żonie, że założy przedsiębiorstwo zajmujące się m.in. obrotem surowcami papierniczymi. Zarejestrował w Kielcach firmę, na jej rozruch pożyczył od teścia dużą sumę pieniędzy. Pojechał do Czech, do zakładów papierniczych po towar. Po powrocie poinformował rodzinę, że dostawy papieru przyjdą lada dzień. W maju 1992 roku, w dniu przyjścia towaru do Kielc, wysłał teścia do Niemiec po pieniądze.

Zamówiony papier nigdy nie dotarł do Kielc. Jan P. zniknął zabierając z sobą ponad 150 mln zł i biżuterię żony. Jego teść nie dostał żadnych pieniędzy w Niemczech. Dowiedział się za to, że zięć nazywa się zupełnie inaczej niż mówił. Kielecka rodzina sprawę zgłosiła w prokuraturze. Za Janem P. wysłano listy gończe z dwoma różnymi nazwiskami i ze zdjęciami.

Jana P. zatrzymano 19 lutego 1993 roku na przejściu granicznym w Hyżnem. Chciał ponownie wjechać do Polski, posługiwał się jeszcze innym paszportem. Celnik rozpoznał go dzięki fotografiom. Przewieziono go do RAŚ w Kielcach. Jan P., a może Paweł J. lub Adam B., oskarżony jest m.in. o oszustwo i kradzież biżuterii. Sprawa trafia do Sądu Rejonowego w Kielcach.

**(mag)**

**P.S. Personalia zostały zmienione.**

# Krew na peryferiach Ostrowca

Szef Prokuratury Rejonowej w Ostrowcu, Andrzej Górnisiewicz zapamięta na długo obraz zamordowanych.

– Makabryczne zabójstwo na tle rabunkowym. Same oględziny trwały dwie doby. Znaleziono dziesiątki śladów. Trwa dochodzenie. Nie są jeszcze znane wyniki sekcji zwłok przeprowadzane w Zakładzie Medycyny Sądowej w Kielcach. Nie jest także wyjaśniona rola dwóch koleżanek Jacka P. w zbrodni.

Małżonkowie Stanisława i Bronisław D. mieszkali w niewielkim, murowanym domku. Ona – sześćdziesiąt osiem lat, on – osiemdziesiąt. Żyli spokojnie z niewielkiej emerytury.

Rano w czwartek, 14 lipca, pojawił się na terenie posesji syn staruszków. Mieszka kilkaset metrów dalej. Codziennie zagląda do ich parterowego domu. O różnych porach zresztą. Furtkę zastał otwartą. Kury nie biegały po podwórku. Pomyślał, że rodzice poszli na grzyby. Zajrzał przez okno do kuchni. Nic nie zauważył. Podszedł do okna od pokoju. Też nic nie zobaczył. Firanki zasłaniały pomieszczenie. Siedział w kuchni letniej i coraz bardziej niepokoił się. Zbliżała się godzina dziesiąta. Zajrzał przez małe okienko z drugiej strony budynku. Zobaczył makabryczny widok.

– Głowa ojca wystawała spod pokrwawionej kołdry – złocha Jan D. – Nogi matki spod prześcieradła. Ciała leżały na podłodze w kuchni. Pobiegłem do sąsiada, żeby zobaczył. Że sklepu zadzwoniłem po pogotowie i policję.

Nikt nie może uwierzyć, że z trzynastego na czternastego lipca Jacek P. zamordował nożem staruszków. Mieszkał zaledwie kilka posesji dalej. Spotykał się z nimi na co dzień. Rozmawiał. Często przychodził i pożyczał pieniądze. Owszem, nie należał do spokojnych, ale żeby zaraz mordować...

Policja zatrzymała go w środę. Niektórzy widzieli podobno, jak brali go z domu. Siedział przy stole. Nad butelką wódki. Obok dziewczyny. Miał jeszcze przy sobie złoty łańcuszek staruszków i trzy zegarki. Nie wydał wszystkich skradzionych pieniędzy. Dwa miliony – co to za pieniądze! Tyle zabrał.

Koledzy Jacka nie są powściągliwi. Chwalą go. Mówią, że spokojny. Owszem, lubił wypić. Najczęściej wino. Miał dziewczynę. Dwa razy zostawał na drugi rok w tej samej klasie. Ostatnio znalazł się w Państwowym Domu Młodzieży. Zadbany. Nosił spodnie i kurtkę dżinsową. Długie buty z czubami. „Kowbojki". Wcześniej – modny dres czarny z różowymi paskami. Siedemnaście i pół roku. Bez zawodu. Wykształcenie – niepełne podstawowe.

– W szkole należał do najsilniejszych – opowiada jego najbliższy kolega, Jarek B. – Nawet ja nie dałbym mu rady. Słuchali go rówieśnicy. Bali się. Miał prestiż. Dla kumpli był super.

– Ta peryferyjna część Ostrowca nie należy do spokojnych. Policja często interweniuje. Zdarzały się pobicia, kradzieże. Swoim jednak nic się nie działo.

Mężczyźni tracili pracę. Całe dni wysiadywali na ławkach. Jedynym miejscem rozrywki stawał się pobliski sklep spożywczy. Zawsze znalazł się znajomy. Postawił piwo. Nie dłużył się dzień.

Starszych obserwowały dzieci. Brały wzór z ojców. Wcześnie poznawały smak piwa, wina. Mówiły: – Jeśli trafi się klient, dlaczego nie skubnąć. O zbrodni nikt nawet nie myślał. Stało się.

**ANDRZEJ NOWAK**

# „Sanepid" w ogniu

**Tylko szybka akcja strażaków sprawiła, że nie doszło wczoraj w Kielcach do olbrzymiej tragedii.**

Około godz. 9.30 w jednym z pomieszczeń Terenowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej przy ul. Żeromskiego spadła półka z odczynnikami (między innymi silnie trującą „pirydyną") i na skutek reakcji chemicznych doszło do wybuchu. Ogień strawił szafy, aparaturę, wyposażenie pokoju.

– Straty materialne może nie są zbyt duże – 50 mln zł – ale na miejscu sytuacja wyglądała dość groźnie – powiedział kpt. **Zbigniew Muszczak**, szef jednostki ratowniczo-gaśniczej nr 1, który kierował całą akcją. W każdej chwili mogło dojść do kolejnego wybuchu, ponadto cały czas wydzielały się trujące opary. Na szczęście nikomu nic się nie stało.

**(bas)**

## Samoobrona wskazana

# Obywatelu, broń się sam!

**Duża liczba kradzieży i napadów mobilizuje mieszkańców do organizowania się w różne grupy samoobrony. Najwcześniej, bo już kilkanaście lat temu, zaczęły powstawać pierwsze tzw. parkingi społecznie strzeżone.**

Jeden z pierwszych w Radomiu zorganizowano przy ul. Sandomierskiej 30. Parkuje na nim ponad sto pojazdów. Właściciele samochodów we własnym zakresie i za własne pieniądze ogrodzili teren, pomalowali stanowiska, postawili stróżówkę (adaptowany kiosk „Ruchu"), zamontowali wreszcie na dachu stróżówki głośny dzwonek. W razie potrzeby uruchamia się sygnał dźwiękowy, który wyrywa ze snu właścicieli pojazdów mieszkających w sąsiednich blokach. Mają oni – w razie potrzeby – pospieszyć na pomoc dyżurnemu.

Później nieco powstały parkingi następne. M.in. przy ul. Gagarina – obok parkingu strzeżonego, przy ul. Wyścigowej i na Borkach. Dyżury na nich pełnią sami właściciele aut, nocą często po dwie osoby.

– Na naszym parkingu dyżur wypada raz na półtora miesiąca przez pół nocy lub jeżeli dyżuruje się w dwie osoby – przez całą noc – powiedział mi jeden z uczestników samoobrony z parkingu przy ul. Sandomierskiej 30.

Dotychczas tylko z jednego z takich parkingów skradziono „syrenkę". Dyżurny zlekceważył swoje obowiązki i nie zjawił się na czas w stróżówce. Osoby takie są jednak eliminowane z parkingu.

Kilkanaście lat temu nie było chętnych do stawiania pojazdów na takich parkingach. Teraz odwrotnie – jest więcej chętnych niż miejsc.

W Radomiu były również próby organizowania się komitetów samoobrony lokatorów. W niektórych wsiach, gdzie zdarzały się częste kradzieże lub pożary, mieszkańcy wracają do starych zwyczajów – stróżów nocnych.

Rzecznik prasowy KWP, nadkomisarz Walerian Marek powiedział, że dzielnicowe komisariaty mają kontakt z grupami samoobrony. Pomagają je również organizować. Np. KRP wspólnie z SM „Michałów" zorganizowała spotkanie w sprawie powołania na tym osiedlu straży obywatelskiej. Dodał również, że grupy samoobrony mogą zabiegać o bezpośrednie połączenia telefoniczne z policją, w których finansowaniu ma pomagać Fundacja „Bezpieczeństwo".

**(woj)**

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

## Dzieci znanych ludzi

# Od Natalii do Victorii

### Dzieci gwiazd. Jakie są? Kapryśne, zarozumiałe? Sympatyczne, skromne. O czym marzą? Czy planują iść w ślady słynnych rodziców?

### Śpiewająca Natalia

Gdy radiowe dzienniki informowały o jednej z najtragiczniejszych katastrof polskiego samolotu w marcu 1980 roku, w którym zginęła Anna Jantar, jej oraz Jarosława Kułaśkiego – kompozytora, córka Natalia skończyła zaledwie cztery lata. Nic więc dziwnego, że mamy właściwie nie pamięta. – Jest dla mnie legendą, mitem i chcę, by taką pozostała – mówi dziś 17-letnia panna o ciemnych, pięknych włosach. Uczy się w społecznym liceum o profilu menedżersko-artystycznym na stołecznym Żoliborzu. Jak zgodnie twierdzą dyrektor szkoły oraz koleżanki i koledzy, Natalią są bardzo mło zaskoczeni. Obawiali się, że będzie kapryśną gwiazdą, tymczasem jest skromną, miłą i uczynną dziewczyną.

Pasją Natalii jest śpiew i taniec. Od „Puszka okruszka" i „Co powie tata", czyli piosenek dla dzieci minęło już kilka lat, więc Natalia zabiera się poważnie do pracy i być może już w najbliższym czasie usłyszymy jej nowe utwory, których kompozytorem nie musi być koniecznie... tata. – Chciałabym zrobić coś sama. Zaistnieć jako ja.

Natalia mieszka na warszawskim Żoliborzu mając za nieladką sąsiadkę Dorotę Stalińską. Gustownie i ładnie urządzony domek dzieli z tatą, jego obecną żoną, też piosenkarką Moniką Borys oraz z małym braciszkiem. Słowem, muzykalna rodzina.

### Malarka Ania

Jak sama mówi ma dość skomplikowany charakter. Może z tego powodu nie przeżyła jeszcze prawdziwej miłości. Chłopaków, owszem miała, ale to nie było to!

Ania Englert, lat 20, córka Macieja Englerta, reżysera i dyrektora Teatru Współczesnego w Warszawie oraz Marty Lipińskiej, aktorki.

Ania marzy o konie, choć konno jeździła tylko raz. Pragnie malować. Chce zostać studentką Akademii Sztuk Pięknych. Uczyła się pod Poznaniem w szkole prowadzonej przez siostry zakonne. Poza sztuką interesuje się filmem. Lubi filmy trudne, trochę skomplikowane. Po pierwszym spotkaniu z nią wychodzi się nieco zalamanym. Mimo serdeczności z jej strony, pozostaje pewna granica, którą przekroczyć jest trochę trudno. Przy kolejnych rozmowach jest już inaczej. Okazuje się naprawdę fajną i miłą dziewczyną, choć – jak sama twierdzi – żyjącą trochę ponad ziemią. Ona o tym wie i sprawia jej to wiele problemów. Podobnie, jak dokonywanie wyborów.

Ania ma brata Michała. Uwielbia grać w koszykówkę. Na nagranie felietonu do telewizyjnego programu „Kawa czy herbata" nie chciał się zgodzić. Oboje mieszkają w centrum Warszawy na Mokotowie. W bloku.

### Kasia i Gosia

Ania z Michałem mają siostry cioteczne. Zdarza się. Nie każde siostry są jednak córkami Jana Englerta, znakomitego polskiego aktora, rektora warszawskiej Wyższej Szkoły Teatralnej. A Kasia i Gosia, właśnie nimi są.

Pierwsza jest studentką iberystyki, zna język francuski, angielski, uczy się portugalskiego, zamierza hiszpańskiego. Druga, też studentka, wydziału psychologii Uniwersytetu Warszawskiego. Są bliźniaczkami. W dzieciństwie nie do rozróżnienia. Na zdjęciu nie poznają się nawet same. Dzięki temu udało im się kilkakrotnie oszukać nauczycieli.

Obie wysokie, szczupłe i ładne. Znalazły już wybranków. Chłopak Kasi mieszka pod Warszawą w domku wkomponowanym we wspaniały ogród z jeziorkiem. Kasia uwielbia to miejsce, a on zastanawia się, w kim ona się zakochała? W roślinach, czy w nim? Gdy siostry były jeszcze małe, ich mama Barbara Sołtysik, także aktorka, marzyła, by zostały tancerkami. Nic z tego. Tata marzył z pewnością o córkach – aktorkach. Jak na razie i na to się nie zanosi. Wprawdzie Kasia wspomina, jak tata debiutował u Wajdy i start okazał się... falstartem, jednak w chwilę potem opowiada historię ze szkoły, gdy musiała recytować wiersz skacząc równocześnie na skakance. Nic z tego nie wyszło, a nazajutrz nauczycielki miały okazję powiedzieć: Oj! Coś nie odziedziczyłyście talentu po rodzicach...

Różnią się wadami. Zalety mają te same, na co wpłynęło wychowanie. Nie potrafią na przykład kłamać. – Odkąd będąc małymi dziećmi poszłyśmy do sklepu i zamiast chleba kupiłyśmy watę cukrową tłumacząc potem mamie, że pieniądze zbagatelyśmy, nie kłamiemy – odpowiada Kasia.

Mają po 20 lat, mieszkają w Warszawie, w bloku na Mokotowie.

### Ola i Jola

Na zdjęciu w dziecinnych wózkach siedzą dwie pary bliźniaczek. Kasia i Gosia Englert ze swoimi przyjaciółkami, Olą i Jolą Zaorskimi. Dzieli ich tylko cztery dni.

Jola i Ola są córkami Ewy Zaorskiej (realizator światła w telewizji) i Andrzeja Zaorskiego (wiadomo). Mają jeszcze starszą siostrę, która uczy się za granicą. Jola i Ola bardzo za nią tęsknią.

Ola jest nieco niższa i spokojniejsza. Jest za to duszą towarzystwa. Studiuje na II roku Wydziału Prawa i Administracji UW.

Jola, szczupła i wysoka, tryska energią, trochę nerwową, kiedyś uwielbiała wyprowadzać swoją siostrę z równowagi mówiąc jej np.: „mój ty grubasku". Jest leniwa, przez co miała drobne kłopoty z nauką. Chce iść w ślady taty, by ludzie nie mówili: „O idzie córka Andrzeja Zaorskiego". Bardzo ją to denerwuje. Ola już się do tego przyzwyczaiła. Jola na miejsce studiów wybrała Kraków, by nikt nie miał wątpliwości, że na swoje sukcesy pracuje wyłącznie sama.

Lubią rozrywki, choć nie są dziewczynami „imprezowymi". Mają wielu przyjaciół. Mieszkają z rodzicami w bloku na czwartym piętrze, na stołecznym Mokotowie, niedaleko Ani Englert, ich koleżanki. W lato wyjeżdżają na Mazury. Rodzice mają tam dom.

### Tańcząca Victoria

Piętnastoletnia dziewczyna. Szczupła, ładna, za którą ogląda się niejeden dorosły mężczyzna. Victoria jest córką znanej aktorki Beaty Tyszkiewicz. Wystąpiła już w kilku filmach, w jednym grając czołową rolę. To sprawiło, że chce zostać aktorką. Jest tego pewna. Uczy się w szkole francuskiej i szkoły są tym, co Victoria zmieniała najczęściej. Co najmniej kilkakrotnie. Opłacało się jednak. Zna dobrze francuski i gdy Czytelnicy czytają te słowa, ona spaceruje po Polach Elizejskich bądź spogląda na wieżę Eifla. Uwielbia tańczyć. Wraz ze swym ukochanym nagrywa teledyski. Pragnie mieć kilku mężów i żadnego dziecka. Mówi, że przeszkadzałyby w zdobyciu kariery. Ale są to chyba żarty. Pisze wiersze, opowiadania i książki.

GRZEGORZ SAJÓR

## Sromotniki i salmonella atakują

# Bezpieczny wakacyjny jadłospis

**W tym roku już 16 osób w woj. radomskim uległo zatruciom pokarmowym, prawdopodobnie po zjedzeniu grzybów. Informuje nas o tym pani mgr Ewa Gontalska, pracownik Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Radomiu. Jak ustrzec się przed podobnymi sensacjami żołądkowymi, wywołanymi nie tylko przez grzyby?** Przestróg udzielają nam mgr Ewa Gontalska, mgr Barbara Czerwonka, mgr Barbara Fundowicz z wojewódzkiego „Sanepidu".

*** Powinno się zbierać lub kupować tylko dobrze znane grzyby.** Nie należy zbierać grzybów starych, przejrzałych lub bardzo młodych o nie wykształconych owocnikach. Pamiętajmy, że wszystkie grzyby są ciężko strawne. Dzieci do lat 7, osoby starsze lub z chorobami układu pokarmowego nie powinny jeść grzybów w ogóle.

*** Jak przechowywać i przygotowywać grzyby przed zjedzeniem?** Nie należy ich przetrzymywać w torebkach foliowych, gdyż ulegają zaparzeniu. Wówczas nawet grzyby jadalne mogą spowodować poważne dolegliwości żołądkowe. Zaleca się jeść świeże grzyby – jak najwcześniej po ich zebraniu, obgotowaniu i odlaniu wody.

Stare, domowe sposoby rozpoznawania grzybów trujących często zawodzą. Nie wszystkie grzyby trujące są gorzkie, np. muchomor sromotnikowy ma łagodny smak. Nie zawsze powodują czernienie cebuli, bądź srebrnej łyżeczki itp.

Surowych grzybów nie powinno się próbować w ogóle. Trujące substancje mogą przedostawać się do organizmu nawet po ugryzieniu małego kawałka. Najbardziej niebezpieczne są zatrucia muchomorem sromotnikowym, który mylony jest z pieczarką, czubajką kanią i gołąbkiem trawiastym. Często przyczyną zatruć jest również olszówka.

W przypadku wystąpienia dolegliwości po zjedzeniu grzybów (bóle brzucha, nudności, biegunka) chorego powinno się niezwłocznie odwieźć do szpitala. Do chwili uzyskania pomocy lekarskiej należy podawać do picia lekko osoloną wodę. W żadnym przypadku nie wolno spożywać mleka, alkoholu i węgla. Resztki grzybów, lub sporządzonych z nich potraw, które wywołały zatrucie należy zostawić do badania w laboratorium.

**Wlecie łatwo także o zatrucie salmonellą.** Najczęściej przyczyną są źle przechowywane, bądź nieodpowiednio przygotowywane do spożycia jajka. W ostatnim półroczu, WSSE zanotowała 122 przypadki pojedynczych zatruć salmonellą, w województwie radomskim. W czerwcu wiele osób zatruło się na weselach. Zatrucia wywołane zostały przez torty, serniki i tatary. WSSE informuje, że najwięcej zatrutych osób (od 9 do 24) było na 3 weselach: w Iłżcie, w gminie Stromiec, w gminie Przysucha. Wszystkie te uroczystości odbywały się w domach prywatnych. W restauracjach i innych obiektach pod nadzorem WSSE zatruć nie stwierdzono.

**Aby ustrzec się salmonelli**, należy wiedzieć, że świeże jajka nie stanowią, aż tak dużego zagrożenia. Ale przechowywane przez dłuższy czas są niebezpieczne. Przy sprzyjających warunkach (wyższa temperatura) bakterie salmonelli przedostają się ze skorupki do środka jajka. Wówczas należy pamiętać, że nie wystarczy umycie i wyparzenie skorupki. Jaja powinny być gotowane przez 9 min. w temp. 70 st. C. Aby mieć pewność, że nie grozi nam salmonella najlepiej wyeliminować potrawy, w których stosuje się surowe jaja z naszego jadłospisu (np. torty, serniki na zimno, desery, tatary).

RENATA ZIĘTEK

# Diabelski rock osiemnastolatków

### Rozmowa z „DEVIL FAKER" – jednym z najmłodszych kieleckich zespołów rockowych.

**Na zdjęciu: „Devil Faker": Łukasz Zych, Łukasz Sobieraj, Piotr Klesyk i Łukasz Zapała.**

Fot. M. Frankiewicz

„DEVIL FAKER" jeszcze trochę obco na naszym rynku muzycznym, ale intryguje. Co właściwie ma oznaczać?

**– Właśnie o taki efekt nam chodziło. Nazwa ma sprowokować ludzi do przyjścia i posłuchania kapeli. Gdy ktoś zacznie się zastanawiać, czy „DEVIL FAKER" to „diabelski plagiat" czy spolszczenie „fuck", jest już zaciekawiony na tyle żeby przyjść na koncert. Skrótem „DF" można podpisać się pod każdym rodzajem muzyki, więc nie wiadomo co może go czekać. Grupa powstała w czerwcu 92 roku, ale do grudnia graliśmy w innym składzie.**

**W tej chwili jest nas czterech – Łukasz Sobieraj (gitara i śpiew), Łukasz Zych (gitara), Piotr Klesyk (gitara basowa) i Łukasz Zapała (perkusja).**

– Jesteście chyba najmłodszą kapelą w Kielcach, średnia wieku w zespole to 18 lat...

**– Tak. Każdy z nas ma za sobą mniejsze lub większe doświadczenia w innych kapelach, ale razem jesteśmy ciągle na etapie docierania się. Pół roku wspólnej pracy to nie tak długo, tym bardziej że oprócz muzyki mamy na głowie inne zajęcia. Żeby utwór brzmiał naprawdę tak jak powinien, trzeba mu poświęcić dużo czasu.**

– Rock jest głośną muzyką. Gdzie w takim razie udaje się wam przeprowadzać te długie próby?

**– Dzięki Pawłowi Gruszczakowi, właścicielowi „Bristolu", mamy piwnicę. Czas prób nie jest limitowany, więc można męczyć instrumenty aż do znudzenia. Zresztą są plany żeby w tym lokalu utworzyć „Music Club Bristol". Ma to być mała knajpka dla młodzieży, w której będą codziennie grali kielecey wykonawcy, czasem goście.**

– Jaką odmianę rocka gracie?

**– Trudno to określić. Muzyki w ogóle nie da się zaszufladkować. Najczęściej gramy „cross over", ale lubimy też ostrzejsze kawałki. Na żaden rodzaj muzyki nie chcemy się zamykać. Słuchamy i uczymy się od bardzo różnych zespołów. Staramy się nie pisać pod publikę. Fajne jest to, że słyszą nas ludzie grający zupełnie inne odmiany muzyki i podoba im się to co robimy. Ostatnio było tak z Włodkiem Kinioryskim, z którym może kiedyś dogramy do naszych kawałków saksofon. Zresztą najlepiej nas posłuchać...**

**– W takim razie gdzie można was usłyszeć?**

**– Ostatnio daliśmy koncerty na „urodzinach kablówki" i w „Szarlat Scenie". W tej chwili jesteśmy w trakcie dogadywania się z MCK, może będziemy w Skarżysku i Jędrzejowie.**

– Przygotowujecie się do debiutu w Jarocinie?

**– Chcemy zacząć od razu z najwyższego poziomu. Do Jarocina przygotowujemy się od wiosny. Jesteśmy już po nagraniu kasety, z którą pojedziemy. W tym roku będą promowane nowe zespoły. Więc nasze szanse powiększają się.**

– To najbliższa przyszłość. Czy w tej trochę dalszej będziecie zajmować się tylko muzyką?

**– Chcielibyśmy, żeby tak było. Niestety, dla większości grup muzyka to bardzo drogi konik, trzeba mieć jakieś źródło utrzymania. W Polsce można policzyć na palcach kapele zarabiające na koncertach .**

– Pozostaje życzyć wam powodzenia w Jarocinie i spełnienia dalszych planów.

**– Dziękuję za rozmowę.**

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

# Miss na lato (2)

Atrakcyjność konkursu Miss Lata rośnie z roku na rok. Wzrasta poziom imprezy, wysokość nagród, no i oczywiście liczba chętnych do wzięcia w nim udziału dziewcząt. Główną nagrodą dla Miss Lata 91 był już „maluch"! Spośród 31 kandydatek wygrała 20-letnia wówczas studentka Obsługi Ruchu Turystycznego AGNIESZKA GÓRECKA. Za rok ta sama Agnieszka została Wicemiss Regionu Świętokrzyskiego. Jednak, jak twierdzi wybory Miss Lata wspomina i wiele sympatyczniej niż start w Miss Kielc.

Organizatorzy IV edycji konkursu, tym razem MCK i „Słowo Ludu" postanowili zwiększyć zasięg imprezy i tak wybierano już najpiękniejszą dziewczynę lata spośród pań i panien z całej Polski. Eliminacje regionalne odbyły się m.in. w Radomiu, Ostrowcu Świętokrzyskim, Sielpi, Jastrzębiu, Warszawie i Olsztynie. W kielckim, ogólnopolskim finale w hali „Iskry" wystąpiły 34 dziewczyny. Impreza z ubiegłego roku w niczym nie przypominała tej pierwszej, z 1989. Dziewczyny przygotowywano do finału, niemal na miesiąc wcześniej, zorganizowano im sesję zdjęciową, zajęcia choreograficzno-taneczne z Aleksandrą i Włodzimierzem Kwapiszami, potem przesłuchania jurorskie. Wieczorem w blasku świateł, dziewczyny prezentowały się fantastycznie, niestety, tylko jedna mogła zwyciężyć. Korona Miss Lata pozostała znowu w Kielcach, a otrzymała ją 16-letnia ILONA BANDROWSKA. Nagrodą dla niej był motocykl „kawasaki": - Prezent ciągle stoi w garażu, gdyż nie umiem jeszcze nim się posługiwać - mówi panująca obecnie miss. - Zachęcam wszystkie dziewczyny do udziału w wyborach, bo jest to naprawdę świetna zabawa. Najwięcej tytułów podczas tej edycji zdobyła jednak inna kielczanka, piękna brunetka, studentka ekonomii KATARZYNA TUPAJ.

W ten sposób doszliśmy w tym roku do piątej już edycji wyborów. Organizatorom, a w tym roku są nimi oprócz MCK: Forimex One Look Warszawa, „Sztandar Młodych" i „Panorama" marzy się stworzenie w Kielcach show z prawdziwego zdarzenia, prawdziwie letniego widowiska. Dlatego zapraszane są nie tylko miss państw czy miast, ale też miss plaż i ośrodków wypoczynkowych. Przyjadą kandydatki z Niemiec, Francji, Szwecji, Węgier, Bułgarii, USA, krajów byłego ZSRR, a być może też z Chin i Tajlandii. Scenariusz tej imprezy również ma odbiegać od stereotypu: dziewczyny - wykonawcy - dziewczyny itd. Planowane jest widowisko z konkretną fabułą, w stylu sztuki teatralnej.

Finał ogólnopolski został zaplanowany na 4 września w nie znanym jeszcze miejscu, a międzynarodowy - 17 września, oczywiście w Kielcach.

Dziewczyny „znalezione" i wylansowane w konkursach Miss Lata zdobywają co roku poważne sukcesy. Jak dotąd największe z nich należą do Beaty Rogali, Ewy Czarneckiej - Wicemiss Lata 90 i 91 oraz Kasi Jawor - wicemiss 92, która zdobyła tytuł Intermiss Ukraina 92, a także jest tegoroczną finalistką konkursu Miss Polski. Letnie miss z powodzeniem biorą udział w regionalnych wyborach i odwrotnie - zwyciężczynie regionalnych wyborów chętnie wykorzystują prawo startu w Miss Lata (w pozostałych konkursach nie mogą brać udziału te panie, które zwyciężały już w innych wyborach). Szansę tę wykorzystały już Anna Skurawicz i Dominika Żak.

1989 - Anna Wołodkowicz
1990 - Beata Ostrowska
1991 - Agnieszka Górecka
1992 - Ilona Bandrowska
1993 - ?

**ANETA CZABAN**

**Przypominamy wszystkim pięknym dziewczynom, że konkurs kontynuowany jest nadal i już od tej chwili kieleckie MCK, ul.Słowackiego 23, tel.61-39-31, 61-39-44 czeka już na zgłoszenia. Miss Lata to jedyny konkurs, gdzie nie liczy się stan cywilny, ani obywatelstwo, a jedynie ukończenie 15 lat i szkoły podstawowej. Międzynarodowy tytuł Miss Lata 93 otrzyma z pewnością najbardziej urocza dziewczyna tego lata. Nie wypada przegapić okazji startu w takich wyborach!**

## Wybory najpiękniejszej Polki

# Kabaret na początku

### Korespondencja z Gdańska

**Agnieszka Kryszak** w wyborach Miss Polski brała udział przed dwoma laty zajmując miejsce w pierwszej dziesiątce. Po tych dwóch latach znów przyjechała do Trójmiasta, tyle że z dzieckiem na ręku. Kilkanaście miesięcy temu wyszła za mąż za **Jerzego... Kryszaka**. Obserwując czwartkową, późnowieczorną próbę generalną doznała z pewnością sporego rozczarowania. Takiego bezładu i braku organizacji nie było chyba w całej letniej historii wyborów.

Nawalało dosłownie wszystko, przede wszystkim nagłośnienie. „Wszystko do... d." - krzyczał jeden z członków grupy „Tercet czyli kwartet". Kabaret „OT.TO." po dziesięciu minutach próby - „To może my to jutro ustawimy, dziś szkoda czasu". Robił się swoisty kabaret. **Agata Młynarska** nijak nie mogła odczytać nazwisk jurorów, ale nic dziwnego, skoro otrzymała je przy wyjściu na scenę. Sytuację próbował ratować wraz z córką Wojciecha Młynarskiego, prowadzący **Jerzy Kryszak** oraz tajemniczy pan, o którym pisałem wczoraj. „Kulej - podwójna garda" - śmiał się.

Błędy popełniali wszyscy. Przystojni marynarze trąbkami sprawiali wrażenie, jakby po raz pierwszy słyszeli muzykę, którą mieli udawać, że znają. Nie lepiej wypadły też, niestety, dziewczęta. Mimo, iż układy choreograficzne miały dużo prostsze niż w latach poprzednich. Problemów ze zgraniem poszczególnych elementów miały mnóstwo. Może dlatego wśród 20 kandydatek dwie zrezygnowały ze względów zdrowotnych. Nie było widać atrakcyjnych dziewczyny, która urzekłaby urodą wdziękiem i mądrością. Kielczanki zaprezentowały się udanie, zwłaszcza pełna uroku **Ania Janik. Kasia Jawor** została, natomiast, wybrana do finałowej piątki. Zadecydował o tym los.

Czy podobnie będzie podczas prawdziwego finału? Pytam tylko siebie, wiedząc, iż czytelnicy czytając te słowa znać będą już wyniki konkursu. Stojąc więc z góry na przegranej pozycji, zabawię się w prorocka. Oto moje kandydatki: **Małgorzata Kasa (nr 5), Anna Grajczak (11), Renata Jeżewicz (20)** oraz **Agnieszka Pachalko (16)**. Trafiłem? Nie? Przepraszam. Żałuję też, że o kulisach finałowego konkursu przeczytają państwo dopiero w poniedziałkowym „SL", ale obiecuję za to niespodziankę. O kobietach opowiadał będzie ongiś świetny bokser, olimpijczyk... **Jerzy Kulej**.

Gdy piszę tę korespondencję, kandydatki smacznie śpią, przed najważniejszym dniem życia (?). W piątek rano rozmowy z jurorami i próby. Te ostatnie czekają jednak wszystkich. Błędów do poprawienia jest mnóstwo.

**GRZEGORZ SAJÓR**

# PAN ZABIŁ PANIĄ

**Ułożył zwłoki na trawie, rozebrał pozorując gwałt. Po północy wrócił do mieszkania, gdzie spalił dokumenty żony, inne należące do niej drobiazgi wyrzucił wcześniej i pozbył się też zakrwawionych wycieraczek. Zawiadomił policję o zaginięciu Beaty.**

## Ona

Bez wątpienia Beata i Andrzej byli w Kielcach dziwną parą. Asystentka Beaty - Dorota, kiedy tylko zobaczyła ich pierwszy raz, pomyślała: mezalians. Bo jakże - lekarka z dwoma fakultetami i kierowca, ledwo po podstawówce... Przystojny, wymuskany, dobrze ubrany, ale widać od razu: p r o s t a w y. Beata co innego, inteligentna, oczytana, dowcipna, kolega anestezjolog też się dziwi: - Każdy szuka partnera równorzędnego, a tu przepaść.

Pani Zosia, sąsiadka, myśli tak: dziewczynie stuknęła trzydziestka, nic się nie trafiało, więc lepszy ten niż żaden. Beatka specjalnie urodna nie była, a Andrzej mężczyzna jak się patrzy - wysoki, czarny, po prostu kawał pięknego chłopa, to i poleciała na tę urodę. Sąsiad, pan Leszek gwałtownie protestuje: - O, przepraszam, mogła się podobać! Miała tam i ówdzie - gestem podkreśla kobiece okrągłości - niejeden by się skusił, na pewno staropanieństwo jej nie groziło.

Przyjaciółka, pani Grażyna, przypuszcza, że w objęcia Andrzeja popchnęła Beatę samotność. - Ojca nie znała, wcześnie straciła matkę. Miała 9 lat, gdy została sierotą, pod opieką starej babci - osoby despotycznej, czasem - co tu kryć - wręcz nieznośnej. Beata uczyła się świetnie, ale wystarczyło, że zamiast pełnej piątki przyniosła pięć z minusem - już był powód do gderania. Nie dostała się za pierwszym podejściem na medycynę - źle; poszła do dwuletniego studium pielęgniarskiego - źle, bo koleżanki studiują. Studiowała w akademii - znowu źle, bo koleżanki już finiszują, a ona dopiero zaczyna. Kończyła drugi fakultet - źle, bo koleżanki już po specjalizacji, z rodzinami, a ona na początku drogi. Można zwariować, wpaść w kompleksy. I pewnie inna by wpadła, ale nie Beata. Mimo babcinego wiecznego niezadowolenia znała swą wartość, ceniła się bardzo: była k i m ś. On do pięt jej nie dorastał.

Więc dlaczego się z nim związała?

## On

W przeciwieństwie do Beaty - prymuski, Andrzej był trudnym dzieckiem, z ledwością przechodził z klasy do klasy, nieustannie łobuzował, uciekał z lekcji, starał się zwrócić na siebie uwagę rozmaitymi psikusami. Nie były to zwyczajne chłopiące wybryki, skoro trzeba było szukać pomocy specjalistów. Wychowawcy ze Słomnik nie mogli sobie poradzić z niesfornym uczniem, podstawówkę skończył więc w Mszanie Dolnej, potem przez rok chodził do „budowlanki", wreszcie trafił do Obrony Cywilnej w Nowej Hucie. O tym okresie mówi: „Spełniły się moje marzenia, tam byłem kimś, nabrałem pewnego zaufania do siebie". Awansował, doceniano go, poczuł się ważny, może po raz pierwszy w życiu.

Tuż przed wojskiem poznał Jolę, swoją pierwszą żonę. Pobrali się, gdy była w ciąży, sielanka jednak nie trwała długo. Zaczęły się późne powroty, wódka, zdrady - to był początek końca. Po trzech latach sąd orzekł rozwód.

W krakowskim pogotowiu, w czerwcu 88 r. spotkał Beatę. On był kierowcą karetki, ona pracowała jako pediatra, jednocześnie robiąc dyplom ze stomatologii. Spodobała mu się - ładna, mądra, z charakterem. On też jej przypadł do gustu. Coraz częściej planowali wspólne wyjazdy do chorych, spotykali się i po dyżurach, niebawem sprowadził się do jej akademika. Byli szczęśliwi.

## Historia miłości

W połowie września okazało się, że Beata zostanie matką. Szalał z radości, ona była przerażona. Bała się obowiązków, macierzyństwa, niepewnego jutra. Myślała o pozbyciu się niewygodnego balastu. Błagał, by tego nie robiła, obiecywał złote góry. Po namyśle przystała na wspólne życie, pod pewnymi wszakże warunkami. Otóż po pierwsze ma zmienić nazwisko - to które nosił, nie pasowało do przyszłej dentystki, po wtóre musi zarobić mnóstwo pieniędzy, by zapewnić jej godziwy standard, po trzecie - podnieść wykształcenie. Zgodził się na wszystko, byle tylko być z nią. Kochał ją do szaleństwa.

Pobrali się w styczniu 89 r., w tym samym miesiącu Beata dostała w Kielcach mieszkanie, z puli dla pediatrów (pracowała już wtedy w przychodni przy ul. Lecha). Andrzej zwolnił się z pogotowia, przyjechał do Kielc, urządzał wspólne gniazdko. Żyli z jej pensji, trochę pomagali teściowie. Było im ciężko. Sąsiedzi pamiętają: w prezencie od babci dostali pralkę i to było całe wyposażenie. Nie mieli zupełnie nic, spali w śpiworze na podłodze. Kiedy w lipcu urodził się Kamil i Beata poszła na macierzyński, Andrzej wreszcie zaczął pracować. Zarabiał grosze, stale brakowało na najpilniejsze potrzeby, co Beatę irytowało ogromnie: nie spodziewała się takiego losu... - Uważam, że była materialistką, dla niej najważniejsze były pieniądze i kariera zawodowa - skwituje później pretensje żony.

## W piekle

Napięcie narastało, jesienią rozpętało się piekło. Z mieszkania na czwartym piętrze niemal co noc dobiegały odgłosy karczemnych awantur, przed blok często zajeżdżały radiowozy wzywane przez Beatę, w prokuraturze rósł plik skarg pisanych jej ręką: „Zachowuje się po chamsku. Obrzuca mnie obelgami, straszy, że mnie zniszczy, zabije lub uczyni kaleką... kontroluje każdy mój krok, szpieguje, a sam wraca późno albo znika na kilka dni... brak mi poczucia bezpieczeństwa we własnym domu... zróbcie coś z tym prześladowcą". „Codziennie jest pod wpływem alkoholu, przechwytuje listy, jestem ciągle roztrzęsiona, na skraju wyczerpania nerwowego, błagam o pomoc i ratunek... jestem lekarzem i nie mogę sobie pozwolić na publiczną kompromitację...".

CIĄG DALSZY NA STR. 6

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

# PAN ZABIŁ PANIĄ

## Ciąg dalszy ze str. 5.

Do prokuratury pisze i Andrzej: „proszę o rozpatrzenie mojego konfliktu małżeńskiego. Przedstawia swoją wersję wydarzeń, których negatywną bohaterką jest, rzecz jasna – żona, awanturująca się z byle powodu. „Nadmieniam, że bywają dni, gdzie jest dla mnie miła i bardzo grzeczna... Nie chciałbym, aby doszło do rozbicia naszego małżeństwa, ponieważ kocham swoją żonę i dziecko. Proszę o zainteresowanie się naszą sprawą i o rozmowę z moją żoną, ponieważ boję się, że może dojść do tragedii między nami...

Sąsiedzi pamiętają „burdy" w mieszkaniu W. i nie mogą się nadziwić: – W nocy wrzaski, przekleństwa, rękoczyny, a w dzień prowadzą się za rączkę, jakby nigdy nic, Beatko, Andrzeju – po prostu dwa skworonki! Pamięta ten okres i asystentka Beaty: – Doktorka opowiadała o swoim mężu, że brutal, cham, łajdak, a potem widziałam, jak się do siebie czują, jak on ją przywozi i zabiera z pracy, jak snują wspólne projekty – szczęśliwi, roześmiani... Nie rozumiałam, co jest właściwie grane.

Pani Grażyna przypuszcza, a nawet jest pewna: – Beata chciała się najwyraźniej uwolnić z więzów, w pewnym momencie zaczął jej ciążyć t a k i mąż. Wróciła do pracy, ugruntowała swą pozycję, obrosła w piórka, mocno stanęła na nogach i on już nie pasował do jej życiowych aspiracji, mierzyła wyżej. Bo to nie była słaba kobietka, która dałaby sobie wyrządzić krzywdę, z ich wzajemnych bójek raczej on wychodził poturbowany, podrapany: w furii bywała nieobliczalna.

### Wolność po rozwodzie

Pozew rozwodowy zupełnie go zaskoczył. Początkowo nie chciał o niczym słyszeć, więc mu perswadowała, że to zwykła formalność, nadal będą razem. Ona chce być po prostu wolna, bo źle się czuje w roli żony. Przyrzekała, że będzie lepsza, wróci dawna idylla, zaś gdy nie skutkowało, groziła odebraniem syna. Ustąpił. W kwietniu 90 r., w rok i trzy miesiące po ślubie, małżeństwo zostało rozwiązane – bez orzekania o winie. Rzeczywiście – na jakiś czas zapanował spokój. W dodatku on znalazł wreszcie intratne zajęcie, do domu zawitał dobrobyt.

– Zauważyłam, że nagle zawładnęła nią mania posiadania – wspomina Dorota – stała się nieprawdopodobnie łapczywa na pieniądze. Forsa to był jedyny cel; auta, stroje, wojaże – tylko to się liczyło, oszalała na punkcie bogactwa. Zatraciła poczucie rozsądku, chciała mieć wszystko i wszystkich sobie podporządkować. To się nie mogło dobrze skończyć.

– Beata była bardzo kobieca, łasa na komplementy, męską adorację – mówi Grażyna. – Andrzej wiedział, że nie jest kochany, nie obiecywała mu wierności, ale jednak z nim była, jeździli na wczasy, na ogniska, mieszkali ciągle pod wspólnym dachem, łączyło ich dziecko, więc się łudził, że mimo rozwodu tworzą normalną rodzinę, roił, że znów wezmą ślub. Co tydzień się jej oświadczał, a ona cały czas trzymała go w szachu. Drwiła z jego niedouczenia, manier, traktowała jak zabawkę, którą w dowolnym momencie można odstawić do kąta. Wydzielała mu swoje łaski, pozwalała się uwielbiać, obsypywać prezentami. Kupował jej przychylność, jej pieszczoty, uśmiechy. Inny trzasnąłby drzwiami i odszedł w siną dal. Ale nie on. Igrała z ogniem.

### Zazdrość

„My jesteśmy doktory!" – chwalił się sąsiadom do obłędu zazdrosny o to swoje cudo. Godzinami przesiadywał w gabinecie, zaczajony za rogiem obserwował przychodnię, podsłuchiwał pod oknem, gdy plotkowała z przyjaciółką. Czy miał powody do zazdrości?

– Cóż... chyba tak – przyznaje Grażyna. Jeszcze przed ślubem poznała obcokrajowca, zaprosił ją do siebie, potem słał romantyczne listy. Andrzej jeden z nich przechwycił. Tamten cudzoziemiec ostatecznie wycofał się, lecz Beata wciąż szukała kogoś bliskiego – nawet nie do ołtarza, ot wystarczyłby cichy romans. Nie bardzo jej szło to szukanie, nie trafiał się jakoś żaden kandydat na amanta. Andrzej utrzymywał, że jeżeli sobie kogoś znajdzie i będzie to poważna historia – wycofa się, bo wówczas straci resztę złudzeń. Póki co ciągle wierzył w swą szczęśliwą gwiazdę.

Także wtedy, gdy wymusiła na nim zrzeczenie się prawa do mieszkania, zabraniała kontaktów z synem z poprzedniego małżeństwa: na komunię pierworodnego wymykał się po kryjomu. Sam bynajmniej nie był święty, miewał skoki w bok, szeptało się nawet o jakimś nieślubnym potomku młodszym od Kamila, jednak tamte miłostki nie miały znaczenia. – Ta albo żadna! – mówił o Beacie. Dziwny związek.

– Ona pana nie kocha! – przekonywała Grażyna, a on odpowiadał: – Ważne, że ja ją kocham za nas dwoje. Beata chyba nie umiała kochać prawdziwie, nawet miłości do dziecka uczyła się długo, mozolnie. Wyrachowana, kalkulująca na zimno, pracowita, oszczędna aż do skąpstwa; Andrzej dokładnie na odwrót – lekkoduch, szalawiła, utracjusz. Ogień i woda, piorunująca mieszanka.

– Spotkali się niewłaściwi ludzie w niewłaściwym czasie – myśli pani Barbara. – Nie mogło im się udać.

### Szał

W sierpniu 92 r. pojechali razem nad morze. W trzy dni po powrocie Beata oświadczyła, że zamierza odwiedzić w Warszawie dawno nie widziane ciotki. Odprowadził ją na dworzec, wsadził w pociąg – nie przypuszczał, że w Skarżysku przesiądzie się do samochodu kochanka, z którym wcześniej zaplanowała wspólną eskapadę. Miała zadzwonić nazajutrz – nie dzwoniła. Gorączkowo szukał jej u krewnych w stolicy – bez skutku. Zaczął podejrzewać, że go oszukała: od pewnego czasu wyraźnie się zmieniła, wyczuł, że pojawił się ten trzeci, usłużni ludzie podpowiedzieli to i owo. Poszedł do żony t a m t e g o, dowiedział się, że mąż właśnie wybrał się w podróż w interesach. Podejrzenia zmieniły się w pewność. Odchodził od zmysłów.

Dokończenie str. 7

# Jak rzucać klątwę

Zebrani gromadzą się u stóp ołtarza. Przez cały czas towarzyszyć będzie im dźwięk dzwonu uderzanego tylko w jedną stronę. W rękach zapalone świece. Rozlega się śpiew. Psalmy. Pomocnik kapłana unosi krzyż osłonięty czarną tkaniną. Inni obdzierają ołtarz z wszelkich ozdób i zaczynają smagać go rózgami. Ktoś bierze krucyfiks, wynosi go przed świątynię i rzuca w pokrzywy. Po tym kapłan odczytuje rotę klątwy:

np. Macieju (tu pada przydomek, który z biegiem czasu przekształcił się w nazwisko – przyp. autora):

**„Niech sczezną z głodu, pragnienia, wskutek nagości i wszelakiego rodzaju utrapienia.**

**Niech znoszą nędzę, choroby zaraźliwe i wszelkie męki.**

**Niech ich własność będzie przeklęta.**

**Niech żadne błogosławieństwo, żadna modlitwa na nic im się nie przyda, lecz raczej obróci się w przekleństwo.**

**Niech przeklęci będą zawsze i wszędzie.**

**Niech przeklęci będą w nocy, w dzień i o każdej godzinie.**

**Niech będą przeklęci w domu i poza domem.**

**Niech będą przeklęci w polu i na wodzie.**

**Niech będą przeklęci od wierzchołka głowy do podeszwy stóp swoich.**

**Niech ich oczy będą ślepe, ich uszy głuche, ich usta nieme.**

**Niech ich język przyschnie do podniebienia.**

**Niech ręce ich nie chwytają.**

**Niech wszystkie ich członki będą przeklęte.**

**Niech będą przeklęci stojąc, leżąc, siedząc, cacando.**

**Niech będą pochowani jak psy albo osły.**

**Niech żarłoczne wilki pożrą ich ciała.**

**Niech diabeł i aniołowie wciąż im towarzyszą"...**

Po odczytaniu, trzymający świece odwracają je płomieniem do dołu, następnie rzucają na ziemię i zadeptują, a kapłan wychodzi przed świątynię i na znak przeklęcia rzuca trzema kamieniami w kierunku miejsca zamieszkania wyklętej osoby. Od tego momentu nikt nie ośmieli się ani rozmawiać z osobą ani tym bardziej jej pomóc.

Za nim jednak rzucono klątwę ceremonię poprzedzała cała procedura postępowania zmierzająca do wyegzekwowania decyzji lub wyroku sądu duchowego. Gdy po 6 dniach od wydania takiego wyroku skazany nie

dotrzymał terminu jego wykonania, co dziesięć dni przez trzy razy był upominany z ambony, po czym po dalszych 30 dniach popadał w klątwę, którą rozgłaszano we wszystkich kościołach w kraju. Po dalszych 10 dniach rzucano klątwę w wyżej opisany sposób.

Obrzęd ten jakby wydawało się początkowo, nie jest wymysłem Szatana, ale był stosowany nawet w początkach XX wieku przez nasz Kościół i był on nad wyraz skuteczny w egzekwowaniu decyzji lub wyroków sądów kościelnych.

Jednak jak życie pokazało o wiele skuteczniejsze były klątwy lub przekleństwa rzucane przez skazanych na sądy. Np. przekleństwo Johna Foulltona z 1860 roku: ...„Przeklinam wszystkich, którzy przyczynili się do mojej śmierci! Niech żaden z was nie umrze naturalną śmiercią, a na moim grobie niech nie wyrośnie ani jedno źdźbło trawy, gdyż umieram niewinny!..", to spełniło się co do joty. Sędziowie albo zostali otruci, albo zabici, a trawa nigdy nie wyrosła na jego grobie, chociaż na innych grobach była.

Albo klątwa Katarzyny Bechynowej z Leżan z 27.II.1534 roku: „Zginiesz ty i twoje dzieci! Zginiesz i będziesz cierpiał jak ja! Przeklinam twój ród, przeklinam wszystkich, którzy zbliżą się do twego grobu! Do zobaczenia w piekle", także w całości się spełniła, a 17 marca 1534 roku zaraz na drugi dzień po śmierci Katarzyny zmarł w nie wyjaśnionych okolicznościach Wojciech z Pernsteinu, który skazał ją na głodową śmierć. Z owym Wojciechem wiąże się jeszcze inne przekleństwo. Otóż na tumbie czyli nagrobku Wojciecha znalazła się otowiana tabliczka z napisem: ...„Klątwa na tego, czyja ręka odważy się zburzyć ten pomnik, klątwa na dzieci i dzieci jego dzieci". Jak się okazuje, 3 osoby zmarły, gdy próbowały dostać się do środka tumby Wojciecha. Do tej pory nikt nie odważył się wejść do środka grobowca Wojciecha z Pernesteinu.

Według Maga J.W. von Tallena są to przykłady i to klasyczne przykłady działania praw magii. Jeżeli życzeniu będzie towarzyszyć bardzo plastyczne wyobrażenie działania klątwy to o skutek jej działania można być spokojnym bo to faktycznie zadziała.

**JANUSZ WILCZEWSKI**
**adept nauk tajemnych**
**maga J.W. von Tallena**

## Po co nam magnez w zupie?

# Magnezologia stosowana na talerzu

**Mało kto zdaje sobie sprawę, że magnez – jeden z wielu tzw. pierwiastków życia, niezbędnych do prawidłowej przemiany materii w naszych organizmach – jest „odpowiedzialny" za procesy przemian zachodzące w naszych komórkach. Wynikiem tych przemian jest produkcja ponad 300 enzymów, czyli substancji regulujących przebieg procesów życiowych.**

Magnez ma wpływ na przemiany węglowodanów, tłuszczów i białek, na właściwości błon komórkowych i procesy ich oddychania. Niedostatek magnezu sprawia, że stajemy się podatniejsi na zagrożenia cywilizacyjne, zwłaszcza na stresy, alergie i obniża się nasza odporność na zmiany zachodzące w środowisku, zwłaszcza na zmiany niekorzystne.

Poczucie zimna, wywoływane niską temperaturą, to nie jedyna przyczyna odczuwania przykrości z tego powodu. Często łatwiej marzniemy dlatego, że mamy w organizmie za mało magnezu. Ma on znaczny wpływ na nasze zdolności odpornościowe, a przede wszystkim na odporność układu nerwowego. Badania wykazały, że na brak magnezu najszybciej reagują zmysły wzroku i słuchu, a więc dość precyzyjne „anteny" służące naszemu prawidłowemu poruszaniu się w środowisku.

Brak magnezu to nie tylko zwyczajny niedostatek, to również istotny czynnik utrzymywania się w naszym organizmie i prawidłowego przyswajania innych tzw. pierwiastków życia, np. wapnia, fosforu, sodu i potasu. Brak magnezu sprawia, że po pewnym czasie dolegliwość zwana kalcynozą objawia się jako bóle mięśniowe (kalcynoza powodowana jest przez odkładanie się w komórkach nierozpuszczalnych fosforanów).

Najłatwiej zauważamy niedobór magnezu u dzieci, które stają się nadpobudliwe, nadmiernie ruchliwe, jednocześnie brak im koncentracji nawet na zabawie, osłabia się pamięć, szybciej ulegają zmęczeniu. U dorosłych skutki niedoboru magnezu ujawniają się m.in. w pracy układu krwionośnego, pracy serca, jego arytmii, sprzyjają chorobom zastawek serca, a przede wszystkim nadmiernemu wzrostowi cholesterolu i podnoszeniu się ciśnienia tętniczego.

Szczególnie podatne na niedobór magnezu są młode kobiety. Zbyt mała ilość tego pierwiastka życia – tutaj jego nazwa nabiera ostrości – powoduje nadmierną kurczliwość mięśni macicy, obniżenie poziomu hormonów płciowych, a przy jednoczesnym niedoborze w organizmie innego pierwiastka – cynku, może prowadzić do przedwczesnych porodów i poronień.

Dzieci urodzone przez matki, których organizm był osłabiony brakami magnezu i cynku, rodzą dzieci nadpobudliwe, ze zmniejszoną odpornością na trudne warunki ekologiczne. Okazało się podczas badań 10 tys. osób dorosłych i dzieci w Warszawie, Łodzi, Szczecinie, Wrocławiu i Zakopanem, że niedobory magnezu w organizmach osób dorosłych mogą sięgać tylko do połowy normy fizjologicznej!

Wnioski z badania dzieci prowadzą do wręcz alarmujących ostrzeżeń – polskie dzieci cierpią na brak magnezu w wieku początków aktywnego uspołecznienia, tj. w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym, co wiąże się ze stresami powodowanymi przez zmianę środowiska z rodzinnego na obce, no i z „talentami" pedagogicznymi ich opiekunów.

O skutkach braku magnezu, o zagrożeniach dla zdrowia dzieci i dorosłych, mówią raporty takich placówek jak Instytut Matki i Dziecka, Instytut Żywienia i Żywności, Instytut Mleczarstwa. Z badań wynika, że np. zawartość magnezu w dostępnym do spożycia mleku w ciągu ostatniego 20–lecia zmalała dwukrotnie, a zapotrzebowanie na magnez za pośrednictwem pokarmów w naszej codziennej diecie zaspokajamy ledwie w 50 proc. normy fizjologicznej.

Doniesienia i apele były formułowane na podstawie badań, przez wiele lat ogłaszane przez zmarłego, sławnego krakowskiego fizjologa, prof. Juliana Aleksandrowicza.

Ten uczony robił wiele, aby nam uświadomić rolę tzw. pierwiastków życia. Jego następcy wykazują jakby mniej energii w tej dziedzinie, a profilaktyka magnezowa nie jest działaniem powszechnym.

Do nielicznych placówek, które starają się nam przybliżyć ten problem i pomóc w obronie przed niedoborami magnezu i innych pierwiastków, należy Polskie Towarzystwo Magnezologiczne. Jest ono zarówno źródłem wiedzy o znaczeniu magnezu dla naszego organizmu, jak i wskazań sposobów ukrionienia się przed skutkami niedoboru tego pierwiastka.

**TOMASZ KOWALIK (PAI)**

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

# wprost

## Ofiary działających w Polsce mafii samochodowych tracą co roku od kilku do kilkunastu bilionów

# Auto alarm!

**/.../W Polsce w zeszłym roku skradziono 61,5 tys. samochodów i już ta liczba przekonuje o tym, że autogangi zarobiły w naszym kraju „na czysto" co najmniej 3 bln złotych. De ich zysków należy jednak dodać jeszcze większą, choć trudną do ustalenia ze względu na niewielką wykrywalność tych przestępstw, kwotę związaną z obrotem aut kradzionych za granicą. Mimo trudności w dokładnym określeniu skali zysku - z całą pewnością można stwierdzić, że autogangi w Polsce zabierają „frajerom" od kilku do kilkunastu bilionów złotych.**

Zdaniem Koosa Branderburga, szefa European Car Register, najpoważniejszej europejskiej organizacji „non profit" koordynującej działania przeciw autogangom, „nie ma najmniejszej wątpliwości, iż **od kilku lat w Europie rynek kradzionych samochodów kontrolują dwie współpracujące mafie: włoska - działająca na Zachodzie i rosyjska - na Wschodzie".**

Według nieoficjalnych informacji policyjnych, Polska nie należy do tzw. terenu żadnej z nich, ale rodzime gangi zachowują ściśle związki z zagranicznymi bossami mafii. To także przesądza o ich skuteczności.

Polskie gangi posługują się wypróbowanymi na świecie metodami, są dobrze zorganizowane, wykształciły swoich specjalistów. Gang, na ogół, składa się ze złodziei, komórki legalizacyjnej, zaopatrującej samochody w podrabiane dokumenty - ewentualnie zmieniającej tabliczki znamionowe i charakterystyczne cechy zewnętrzne auta oraz dealerów sprzedających „towar" za pośrednictwem komisów i autosalonów albo bezpośrednio - na giełdzie. Stwierdzono także, że kilka dużych autosalonów „szczególnie często sprzedaje kradzione samochody", co mogłoby sugerować, iż posiadają oni powiązania z autogangami. Ostatnią „złodziejską specjalnością" w tej branży są kurierzy, przewożący samochód z miejsca na miejsce lub przewożący go przez granicę.

Najcenniejsze są umiejętności złodziei, choć i oni posługują się utartymi schematami. Ich zadaniem jest sforsowanie wszystkich zabezpieczeń, włamanie się do auta i odstawienie go do tzw. bezpiecznego miejsca. Wysoko ceni się tzw. legalizatorów. Obserwując metodę ich działania, wyróżnić można w tym kręgu trzy podspecjalności - pierwsza to włamywacze, którzy z kas pancernych małych i kiepsko chronionych urzędów gminnych wynoszą pieczęcie i gotowe druki dowodów rejestracyjnych. Inna grupa „legalizatorów" to „drukarze", masowo produkujący - na oryginalnym, kradzionym papierze - druki dowodów. Bardzo często „uszykowanie" kradzionego auta do sprzedaży polega jedynie na sfabrykowaniu dokumentów. Celem autogangu jest bowiem ukrycie faktu kradzieży przed kupującym, a nie przed policją. W takim wypadku przy interwencji organów ścigania „frajer" nie ma żadnych szans.

Subtelniejszych form legalizacji dokonuje się w tzw. kuźniach. Są nimi na ogół legalnie funkcjonujące warsztaty samochodowe, które trudnią się „przebijaniem" numerów identyfikacyjnych auta. W „kuźniach" zrywa się także, zastępując nowymi, naklejone przez producenta znaki znamionowe rozmieszczone w różnych punktach samochodu. Gdyby się do tych czynności dobrze przyłożyć, to policja w praktyce byłaby bez szans. Wiąże się to jednak z wysokimi kosztami - autogangom wcale nie zależy na ich ponoszeniu.

Stąd też **większość „przebitek" dokonywana jest w tak ordynarny sposób, że dobry detektyw gołym okiem rozpozna fakt zmiany numeru.**

Także w takim wypadku złapany przez policję „frajer" straci samochód, a pieniądze i tak pozostaną w sejfach bossów mafii, którzy na ogół pozostają bezkarni. Także ze względu na zupełnie niedostosowanie prawa i procedur organów ścigania do skali przestępstwa./.../

**Żaden z zarabiających na handlu takim „towarem" legalnych pośredników nie poczuwa się do zwrotu kosztów - płaci ostatecny nabywca.**

W autokomisach to częsta praktyka; firma „Skarżyński" jest Kopciuszkiem przy dealerach, którym - bez większych konsekwencji - udało się sprzedać setki kradzionych lub przemrocnych samochodów.

W handlu tymi ostatnimi, według poznańskiego Urzędu Celnego, wyspecjalizowała się firma „Elpo" należąca do Edmunda Jachalskiego, sponsora poznańskiej policji jeszcze w czasach, gdy na jej czele stał obecny komendant główny policji, Zenon Smolarek. Według informacji Urzędu Celnego w Poznaniu, przeciwko „Elpo" skierowano już kilkanaście spraw opartych na ewidentnych dowodach znalezionych przez agentów celnych. Prokuratura wszczynała śledztwa, lecz dotychczas żadnego nie ukończono./ ...

**- Nasze biuro zajmuje się, z natury rzeczy, samochodami kradzionymi i drogimi, gwarantującymi dobry zysk - twierdzi Krzysztof Rutkowski. - Bardzo często, dziwnym trafem, odnajdujemy także auta u osób pełniących prominentne funkcje. Na przykład ostatnio - u szefa Komendy Wojewódzkiej Policji w Kielcach.**

**Okazuje się także, że „frajer frajerowi nierówny". Zwykle drastycznie postępująca w sprawach kradzieży samochodów poznańska prokuratura inaczej potraktowała księdza Władysława Kołodzieja, jednego ze współpracowników metropolity poznańskiego. Mimo że Biuro „Rutkowski" stwierdziło, iż używał on „mercedesa" z przebitymi numerami i że - jak się wydaje - zebrane przez detektywów dowody nie w pełni zostały podważone przez specjalistów sądowych, śledztwo umorzono, a „mercedes" wrócił do księdza Kołodzieja./.../**

**„Wprost"**

# PAN ZABIŁ PANIĄ

DOKOŃCZENIE ZE STR. 6

Na własną rękę prowadził poszukiwania, nie mogąc natrafić na ślad zwrócił się do policji. Niespodziewanie odezwała się do jego matki, do Słomnik, gdzie zostawił Kamila. Powiedziała, że wraca ze znajomymi, okazją. Noc z soboty na niedzielę spędził w aucie na parkingu, wypatrywał, z kim podjedzie przed dom. Wróciła dopiero w niedzielę po południu, z ożywieniem paplała o rodzinnej wizycie. Wiedział, że kłamie, ale nie chciał psuć nastroju powitania.

Około 18 wyruszyli do Słomnik po syna. W drodze wyrzucił z siebie: wie, z kim spędziła upojny tydzień; opowiedział o rozmowie z żoną kochanka, o telefonicznych konferencjach z warszawskimi ciotkami, o policji... wpadła w szał, rzuciła się na niego z pięściami, obrzuciła stekiem najgorszych wyzwisk, to już koniec! - wrzeszczała opętana dziką furią. Wyskoczyła z auta, chciał ją powstrzymać, lecz była niczym rozjuszone zwierzę...

### Przytuliłem i strasznie zapłakałem

Uderzył w twarz. „Kiedy zdałem sobie sprawę, że Beata się nie rusza i nie daje oznak życia, przytuliłem ją do siebie i strasznie zapłakałem" - wyzna później w śledztwie.

Wtedy, we wsi Antolka, 30 kilometrów przed Słomnikami, włożył bezwładne ciało do bagażnika, zawrócił do Kielc. Spotkanych przed blokiem sąsiadów częstował bajeczką: pokłócili się, żona wysiadła na szosie, stracił ją z oczu. Uspokajali: zguba na pewno się znajdzie, idź chłopie spać, a on na to, że jeszcze musi coś załatwić... Pognał E-7, minął Radom, w Grójeckiem skręcił w las. Ułożył zwłoki na trawie, rozebrał pozorując gwałt. Po północy wrócił do mieszkania, gdzie spalił dokumenty żony, inne należące do niej drobiazgi wyrzucił wcześniej, pozbył się też zakrwawionych wycieraczek. Zawiadomił policję o zaginięciu Beaty.

31 sierpnia rolnik z Lewiczyna natknął się na zwłoki nieznanej kobiety. Sekcja wykazała, że przyczyną śmierci było uduszenie. W gazetach ukazały się komunikaty z pośmiertnym wizerunkiem - znajomi rozpoznali na nim rzekomo zaginioną lekarkę.

Przesłuchiwany w charakterze podejrzanego, Andrzej przyznał się do zbrodni. Psychiatrzy analizując osobowość pacjenta, przebieg i układ stosunków między partnerami, doszli do wniosku, iż w tym związku od początku brakowało niezbędnej harmonii, równowagi sił, stroną wyraźnie dominującą była kobieta. On: „Był zauroczony i kochał ją do szaleństwa... od początku czuł się niepewnie i zagrożony w swej roli męża, przyjmował coraz bardziej ustępliwą postawę (rozwód, wymeldowanie z mieszkania). Czuł się bezradny wobec zachowań żony, szukał pomocy z zewnątrz... podejrzewał żonę o zdradę, szukał i znajdował dowody...". W czasie owej fatalnej jazdy „Nastąpiło patologiczne wyładowanie skumulowanych w ostatnim okresie ujemnych afektów wobec żony, w tym gniewu, złości, poniżenia, a także bezradności i poczucia utraty dotychczasowych osiągnięć życiowych. Agresja ta była nagła, nieproporcjonalna do bodźca, który ją wywołał oraz obca dotychczasowemu zachowaniu badanego... Uważamy, że w tym stanie psychicznym Andrzej W. miał ograniczoną w stopniu znacznym, zarówno zdolność rozpoznania znaczenia zarzucanego czynu, jak i zdolność pokierowania swoim postępowaniem..."

Proces Andrzeja W. rozpocznie się niebawem przed Sądem Wojewódzkim w Kielcach.

**DANUTA KUMOR-MIERNOWSKA**

# POLITYKA

## Zabójstwo Jaroszewiczów - dziesięć miesięcy później

# Pełna dyskrecja

**W nocy z 31 sierpnia na 1 września ub.r. zostali zamordowani w swojej willi w Aninie, Piotr Jaroszewicz, były premier PRL oraz jego żona Alicja Solska-Jaroszewicz, była dziennikarka „Trybuny Ludu". Śledztwo w tej sprawie trwa ponad 10 miesięcy, a prowadzi je bez przerwy kilkunastoosobowa grupa funkcjonariuszy policji dobranych spośród najlepszych fachowców.**

Od początku na sprawę tę prokuratura nałożyła informacyjne embargo. Brak informacji powodował, że mnożono przypuszczenia, spekulowano na temat przyczyn tego zabójstwa.

*- Do dzisiaj nie wyklucza się żadnej wersji* - mowi **Zbigniew Goszczyński**, jeden z trzech prokuratorów nadzorujących śledztwo - *łącznie z tą mówiącą o rozrachunkach z przeszłości./.../*

### Nie wiedzieli kim był Jaroszewicz

We wrześniu ub.r. na zlecenie „Sztandaru Młodych", Biuro Badawczo-Usługowe „Promedia" przeprowadziło sondaż uliczny na 1000-osobowej próbie mieszkańców Warszawy. 46,1 proc. ankietowanych uznało, że morderstwa dokonano z przyczyn politycznych, 30,4 proc. nie miało zdania, a tylko 23,1 proc. stwierdziło, że motywy były wyłącznie kryminalne.

Po dziesięciu miesiącach śledztwa, motyw rabunkowy nie wydaje się główny. Nieprawdziwe okazały się plotki opowiadane często przez policjantów, „anonimowych oficerów" o rozsypanych na podłodze brylantach, obrazach Kossaka i Picassa: *- Jeśli coś zginęło z willi Jaroszewiczów, to najwyżej jakieś drobiazgi* - mówi prok. Goszczyński - *ale motywu rabunkowego ostatecznie nie można wykluczyć.*

Jedna z wersji mówi, że napadu mogli dokonać 18-, 19-letni sprawcy, nieświadomi na kogo napadają. **Przesłuchano kilkudziesięciu młodych ludzi w tym wieku i okazało się, że ponad połowa nie wiedziała kim był i jak wyglądał Piotr Jaroszewicz.** O tym kogo zamordowali mogli dowiedzieć się z tablicek umieszczonych na ramach kilku obrazów **„Premierowi Piotrowi Jaroszewiczowi..."** lub z dyplomów i wówczas zrezygnowali z brania tzw. fantów, które mogłyby naprowadzić na ich ślad. Profesjonaliści mogli też wziąć np. pieniądze i złoto, a inne precjoza celowo zostawić, aby pchnąć śledztwo w kierunku politycznym. Hipotezie takiej - choć żadnego motywu się nie wyklucza - przeczą jednak zeznania członków rodziny i znajomych, którzy twierdzą, że Jaroszewiczowie żyli skromnie, z generalskiej emerytury i mieli nawet kłopoty finansowe związane z utrzymaniem domu.

Z drugiej strony P. Jaroszewicz był kolekcjonerem. Zbierał broń, znaczki, monety i banknoty. Trzeba więc było zatrudnić specjalistów-kolekcjonerów, aby zbadali te kolekcje pod kątem co, ewentualnie, mogło z nich zginąć i gdzie okazy mogłyby „wypłynąć".

*- Nie jest to, jak widać, macanie po ciemku, ale żmudna, skrupulatnie wykonywana praca* - mówi prok. Goszczyński.

### Zbadano decyzje personalne

Równie skrupulatnie zbadano archiwum byłego premiera. Bardzo dokładnie przeanalizowano książkę **„Przerywam milczenie..."**, którą napisał wraz z **Bohdanem Rolińskim.** Znaleziono materiały, o które miał ją poszerzyć, ale nie były to **tajne dokumenty** - jak we wrześniu ub.r. sugerowała część prasy - obciążając Jaruzelskiego, Kanię czy innych działaczy politycznych. **Dla Jaroszewicza „dokumenty" to były stare legitymacje, świadectwa, przepustki, nominacje i zdjęcia.**

Nie nie wskazuje też na to, że morderstwo było - jak spekulowano w ub.r. - aktem **zemsty KGB.** Według tej wersji Jaroszewicz miał być, jeszcze od czasów przedwojennych, agentem KGB. W swojej książce P. Jaroszewicz tak o tym pisał: *„Powoływanie się (...) na „przyjaciół z Kremla" przypisywano mi z wyraźną intencją rzucania na mnie podejrzeń. Czynili to ci, którzy sami rzeczywiście dysponowali tajnymi kanałami służbowymi superkontaktów z pełnymi kołami w Moskwie (...)"./.../*

**Nic nie wskazuje też na działanie psychopaty.** Sprawców było co najmniej dwóch, a psychopaci działają zwykle w pojedynkę.

Analizując motyw zemsty osobistej przestudiowano cały życiorys Jaroszewicza, a nawet decyzje personalne, jakie podejmował będąc na różnych szczeblach swojej kariery. Skupiono się przy tym głównie na dymisjach i odwołaniach, które podpisywał. Nie dopatrzono się przy tym żadnych motywów, które po ponad 10 latach od kiedy przestał być premierem i przeszedł na emeryturę, mogłyby sprawić, aby ktoś chciał się mścić. **Koleżna, badaną wersją jest działanie na czyjeś zlecenie.**

### Do 2017 roku?

Wszystko w tym śledztwie sprawdza się bardzo wnikliwie, mówi prok. Goszczyński. Skrupulatnię bada się wszelkie sygnały, sugestie i uwagi. Listy z kraju i zagranicy. Tutaj mogą pomóc nawet blahe - na pierwszy rzut oka - informacje. W sprawie zbrodni w Aninie przesłuchano już kilkuset świadków. Przy okazji tej sprawy wykryto wiele innych przestępstw./.../ *- Informacja na temat śledztwa są bardzo ogólnikowe, ze względu na jego dobro* - mówi prok. Goszczyński. Sprawa nie jest beznadziejna, bo nie ma zbrodni doskonałej. Zaledwie kilka osób ma dostęp do pełnej wiedzy, aby nie powtórzyła się sytuacja z początków tego śledztwa, kiedy wielu oficerowie policji na imieninach u cioci, musieli się pochwalić, że wiedzą co się w śledztwie dzieje i puszczali w Polskę nieprawdziwe informacje.

*- Śledztwo nawet na moment nie straciło tempa* - zapewnia prok. Goszczyński. Sprawcy mogą być wykryci jutro, za dziesięć lat albo i wcale. Jest to sprawa kryminalna numer jeden, sprawa pięćdziesięciolecia. Teoretycznie może trwać do 2017 roku, kiedy nastąpi przedawnienie ścigania. Przez kilkanaście lat będzie badana, czytana, nie można więc pominąć najdrobniejszych szczegółów.

**Prokuratura Stołeczna oczekuje wszelkich informacji w sprawie zbrodni w Aninie. Informatorom zapewnia się pełną dyskrecję.**

**P.S. Niedawno ukazała się książka Romana Bratnego „Replika zbrodni". Jej tematem jest zabójstwo w Aninie, a teza, iż morderstwa dokonali ludzie skrajnej prawicy.**

**WOJCIECH MARKIEWICZ**

**/„Polityka"/**

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

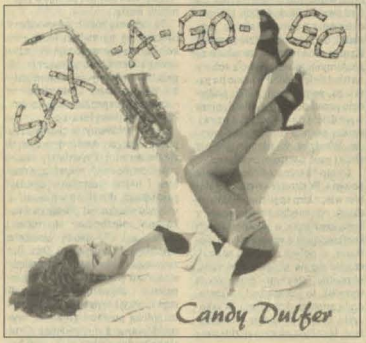


# 3 zdania o...

**Jeżeli ktoś kupuje płytę, ponieważ zakochuje się w okładce, to może być tylko jeden album – CANDY DULFER „SAX – A – GO – GO".**

10 piosenek napisanych między innymi przez PRINCE'A, J. Mac. Danielsa, Ulco Beda i samą wykonawczynię, wprowadza nas w odlotowy nastrój saksofonu, delikatnej perkusji i gitary.

Seksowną Holenderkę, którą poznaliśmy dzięki utworowi „Lilly Was Here", wspomaga na płycie wokalnie Patricja Ballrak i Marcel Captein. Wszystkie piosenki aranżowała Candy, a nad całością unosi się duch niezmordowanego Ulco Beda.

„SAX – A – GO – GO" to płyta znakomita w swoim gatunku, płyta na upalne lato, a na dodatek sax-sownej dziewczyny.

# „Nowy" David Bowie

**Tragiczna śmierć brata Davida – Terr ego w styczniu 1985 roku – to temat nowego videoclipu, 46-letniego piosenkarza.**

David Bowie odtwarza życie i śmierć swego brata. W **„Jump the Say"**, pochodzącym z najnowszego albumu **„Black Tie White Noise"**, Bowie zrekonstruował nawet pośmiertną maskę.

Rodzina Bowiego zarzuca mu, że chce się wzbogacić na tragedii, która wydarzyła się 8 lat temu. Terry, przyrodni brat Davida, z powodu kłopotów narkotykowo-alkoholowo-rodzinnych, popełnił samobójstwo. Singiel, dzięki również dyskusji w prasie, sprzedaje się znakomicie. Bowie, w jednym z wywiadów powiedział: **„Jestem piosenkarzem, więc, aby się podobać, muszę mieć coś nowego".**

# Pop w Polsce

**Iggy Pop – przyjedzie do naszego kraju.** Karierę rozpoczął w 1969 roku wraz ze stworzonym przez siebie zespołem „The Stooges". Od początku lat osiemdziesiątych występuje solowo, nagrywając w 1986 płytę „Blah Blah Blah" i w dwa lata później – „Instinct". Producentem płyty „Blah Blah Blah" był David Bowie, wieloletni przyjaciel Iggy ego.

Iggy Pop to kontrowersyjna i barwna postać – doskonały poeta, były narkoman, a przy tym wielki muzyk, znany ze swego ekstrawaganckiego sposobu zachowania na scenie.

O tym co zaproponuje polskiej publiczności będziemy mogli przekonać się już 24 lipca, podczas koncertu Iggy Popa na warszawskim Torwarze.

Bilety do nabycia między innymi w kasach Torwaru.

# Prince bez N.P.G.!

Około 400 wielbicieli Prince'a i grupy „New Power Generation" wzięło udział w dobroczynnym koncercie w Minneapolis.

Bilet na koncert kosztował 100 dolarów, a dochód miał być przekazany publicznej stacji radiowej w mieście.

Prince wystąpił w kostiumie w czerwono-żółte paski. W czasie półtoragodzinego koncertu zaprezentował nowe utwory oraz stare przeboje, między innymi „Let's Go Crazy" i „Raspberry Beret".

„Książę" oświadczył, że po europejskiej trasie koncertowej, która rozpoczyna się w Birmingham w Angli 26 lipca, a kończy się na początku września, zamierza porzucić zespół „New Power Generation".

Prince ogłosił także, że chce być uznany za wzór dla wszystkich kobiet i mężczyzn. Zamierza przyjąć nowy pseudonim artystyczny, nie wiadomo jednak jakie będzie nowe imię dotychczasowego „Prince'a".

# Off the Hot Dog

**... czyli zaprzysięgli wegetarianie Linda i Paul McCartney ciągle promują płytę „Off the Ground".**

Album, który jest kolejnym, doskonałym produktem Paula, świetnie się sprzedaje od samego początku.

Paul i jego żona – Linda, w trakcie kampanii promocyjnej wydawnictwa w Australii, odwiedzili stojący w porcie w Sydney statek organizacji Greenpeace, „Rainbow Warior".

Spotkali się z załogą oraz z grupą dzieci. Linda i Paul namalowali wielki plakat, aby zaprotestować przeciwko zabijaniu wielorybów.

Album „Off the Ground" już od początku sprzedaje się świetnie na całym świecie. W USA wydawnictwo rozprowadzono prawie w 100 tysiącach egzemplarzy.

Nowy singiel Paula nosi tytuł „Come on People".

# Księżniczka Diana

**Diana Ross, była piosenkarka zespołu „Supremes" obchodzi 30-lecie swojej obecności na scenie.** Występując w jednej ze słynnych hollywoodzkich restauracji, Diana zapowiedziała swoje tournee dookoła świata, wydanie książki i nowych płyt.

Cztery płyty kompaktowe, które mają ukazać się już we wrześniu pod tytułem „Forever Diana" są pierwszą retrospektywą w długiej karierze tej piosenkarki i obejmują okres od 1963 roku, aż do dziś. Pamiętniki Diany Ross mają się ukazać pod tytułem „Secrets of a Sparrow" i zawierają przemyślenia autorki związane z jej karierą.

Tytuł książki nawiązuje do tytułu piosenki „Eye on the Sparrow", którą często śpiewała matka Diany, nazywając swoją córkę wróbelkiem, z powodu jej drobnej postury, ruchliwości i tego, że uwielbiała śpiewać.

# Whitney

**Pierwsze od dwóch lat tournee koncertowe Whitney Houston rozpoczęło się niefortunnie. Gwiazda spóźniła się na swój pierwszy koncert ponad godzinę i przez kolejne 45 minut nie wychodziła na scenę.**

Później zaszokowała zebranych, odmową dania autografu jednemu ze swych fanów i obraziła swoimi wypowiedziami widownię. Jedna z uczestniczek koncertu powiedziała, że nigdy więcej nie przyjdzie już na występy Whitney Houston. Podczas tournee przewidziane są koncerty między innymi w Waszyngtonie, Bostonie, Nowym Jorku i Kaliforni. Trasa promocyjna wiedzie także do Europy.

Jak tak dalej pójdzie to, chyba się...

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

# Odélys

Stres, zanieczyszczenie środowiska, promieniowanie nadfioletowe... sprawiają, że niezależnie od wieku twoja skóra jest w niebezpieczeństwie. Nie pozwól, by uległa zniszczeniu. Specjalnie dla osób o skórze delikatnej i wrażliwej szczególnie narażonej na negatywne wpływy otoczenia, „Guerlain" stworzył „odelys", nową linię pielęgnacyjną, zawierającą rhytobium. Jest to kompleks naturalnych, aktywnych biologicznie substancji pochodzenia roślinnego, morskiego i mineralnego. Przywróci on na stałe twojej skórze równowagę, skutecznie ją zabezpieczy, uspokoi, ożywi.

„Odelys" jest powrotem do źródeł życia, jedynym ratunkiem dla skóry delikatnej i wrażliwej.

Seria ta zawiera następujące produkty pielęgnacyjne:

- zmywacz makijażu oczu, o bardzo lekkiej konsystencji żelu
- zmywacz makijażu twarzy
- zmywacz makijażu o ciekłej konsystencji
- delikatny i łagodny tonik
- kremy do cery delikatnej i wrażliwej.

PRZEGLĄD ŚWIĘTOKRZYSKI

*Pełne informacje o serii „odélys" oraz inne tematy ze świata kosmetyki i nie tylko znajdziecie Państwo również w moim nowym miesięczniku „Przegląd Świętokrzyski"*

B.O.15929.

# Nieokiełznany Lew

Tym, którzy nie czytali nas w ubiegłym tygodniu przypominam, że w wakacyjnym cyklu prezentujemy kolejne znaki zodiaku, próbując wskazać im najwłaściwszy makijaż czy ubiór. Dziś po Baranie kolejny ognisty znak – Lew.

Najważniejsze cechy: uparty, szarmancki, wielkoduszny, wytrwały, sentymentalny, wymagający, pretensjonalny, próżny i dumny.

Dzika i nieopanowana, a do tego próżna, tak można byłoby scharakteryzować wygląd kobiety-Lwa. Ponieważ lubi być w centrum zainteresowania, zrobi wszystko, by się tam znaleźć. Dzika grzywa, kocie oczy i harmonizująca z nimi egzotyczna biżuteria robią wrażenie, kiedy wkracza, albo lepiej, kiedy z impetem wpada na salony. Dużo złota, brokatu pojawia się w jej makijażu, są one oczywiście symbolem władzy, tak jak kuszące, ciepłe zielenie. Bursztyny i żółtozielone agaty zapewniają jej ognisty blask i dodają pewności jej dyplomatycznemu autorytetowi.

Jako kobiety władczynie mogłyby być Lwice bardziej eleganckie. Kolor indygo zestawiony z czerwoną pomadką rzuca tłumy na kolana.

A.S.

## DWA MAGICZNE SŁOWA
# MODA I URODA

Redaguje Justyna Radomska

# Czy jesteś piękna?

**Odpowiedź na to pytanie prawie zawsze brzmi – nie. Rzadko która kobieta jest zadowolona ze swego wyglądu. Wciąż przeszkadza za duży nos lub za mały biust.**

**Należy niezaprzeczalnie do najpiękniejszych kobiet świata. Mimo to, zapytana o swoją urodę, odpowiada nieoczekiwanie, że ma o wiele za krótkie nogi i zbyt duże piersi. To Liz Taylor, gwiazda Hollywoodu. Ale czy my, „normalne" kobiety nie reagujemy identycznie?**

Za krótkie nogi – to wydaje się nam znajome. Moja przyjaciółka – wymarzona figura, rozmiar 38, marzy wiecznie o długich, nieskazitelnie pięknych nogach, których, jej zdaniem brakuje jej do szczęścia. Z fascynacją wlepia oczy w każde długonogie stworzenie, zapominając przy tym o swojej cienkiej talii, prowokującym biuście, którego każdy jej zazdrości.

Gdzie tkwi problem, że tak mało kobiet jest zadowolonych ze swego wyglądu? W sposób obiektywny czy też subiektywny dostrzegają swoją jedną wadę, która bez reszty przesłania im ich pełne zalet ciało, obniżając na dodatek poczucie własnej wartości. I czemu to właśnie kobiety, a nie mężczyzn nękają te problemy-koszmary? Czyż są ładniejsi?, a może mniej krytyczni? Bruzdy na ich czołach to niemalże dowód niebywałej inteligencji, szczypta otyłości czyni ich figurę bardziej reprezentatywną, a łysina świadczy o dojrzałości i doświadczeniu.

Amerykanie pokusili się o przeprowadzenie następującego doświadczenia: badanym mężczyznom i kobietom pokazano różne sylwetki ciała. Mieli oni rozstrzygnąć, która sylwetka jest ich zdaniem idealną, a która odpowiada ich własnej figurze. Wynik był dla psychologów cokolwiek zaskakujący – żadna z kobiet nie zdecydowała, że sylwetka idealna i jej własna to ta sama sylwetka! Paradoks: żaden mężczyzna nie znalazł różnicy między figurą idealną, a swoją własną! Godne pożałowania czy godne zazdrości? – chyba to ostatnie.

Gotowość zaakceptowania swojego wyglądu i wydobycia z niego tego, co najlepsze została nam wpojona lub nie w procesie wychowania. Do tego miało się szczęście lub dla innych pecha urodzić się kobietą czy mężczyzną.

Moc niespodzianek zawierały też wyniki ankiety na temat: kobiety i mężczyźni. Okazuje się, że na przestrzeni wieków kobiety stały się cenionymi politykami i chirurgami, natomiast, pojęcie o nich nie zmieniło się zupełnie. 10-, 19-latki, pytani, co wpada im do głowy przy pojęciu: kobieta, mężczyzna, odpowiadali jednogłośnie, że kobieta to na pierwszym miejscu piękno, mężczyzna zaś to odwaga, zaufanie, siła.

Wciąż jeszcze dziewczynki wychowuje się po to, by były pięknymi kobietami. Każda domniemana wada bywa jej wytykana: z tak odstającymi uszami daleko nie zajdziesz; wszystkie twoje koleżanki mają piękne włosy, tylko ty nie. Któż nie zna tych jadowicie słodkich uwag, które na pewno nie pomagają młodej damie wkroczyć w skomplikowany świat dorosłych. Gdyby rodzice wiedzieli, jaki wpływ mają na przyszłe życie swoich dzieci, z pewnością ich uwagi byłyby głębiej przemyślane, przed ich głośnym wypowiedzeniem. Cóż, niestety, we własnym dzieciństwie mieliśmy niewielki wpływ na naszych rodziców, tak samo jak na samoobronę przed złośliwościami. W rezultacie gdzieś tkwią w nas kompleksy. Na domiar złego, często nie zdajemy sobie sprawy, że źródło tkwi w naszym wychowaniu i nieświadomie tak samo postępujemy z naszymi córkami, zasiewając w nich niepewność swojej kobiecości.

**Na podst. „Carina" A.S.**

# 3 x tonik i mleczko

**MLECZKO DO TWARZY ACTIVE** – Jest to pielęgnacyjna emulsja czyszcząca, przeznaczona do cery normalnej i mieszanej. Bogata w naturalne składniki z kiełków pszenicy. Czyści skórę nie wysuszając jej. Można ją stosować przy zmywaniu makijażu z oczu.

**TONIK ACTIVE** – Tonik przeznaczony do pielęgnacji cery normalnej i mieszanej. Zawiera w swym składzie wyciągi z kiełków pszenicy i dziurawca. Tonizuje i wydelikatnia skórę. Nadaje wypielęgnowany wygląd i uczucie świeżości.

**MLECZKO DO TWARZY SENSITIVE BALANCE** – Delikatne mleczko, przeznaczone do skóry suchej i wrażliwej. Łagodnie czyści skórę z resztek makijażu i pyłków kurzu. Pełnowartościowe olejki naturalne, nawilżające faktory oraz rumianek pielęgnują skórę już w trakcie czyszczenia.

**TONIK SENSITIVE BALANCE** – Łagodny bezalkoholowy tonik do pielęgnacji skóry suchej i wrażliwej. Zawiera składniki nawilżające, uspokajające, ekstrakt z rumianku i alantoinę.

**MLECZKO DO TWARZY HYDRO-LIPID** – Jest to emulsja czyszcząca i usuwająca resztki makijażu, przeznaczona do cery bardzo wymagającej. Pielęgnuje skórę dzięki zawartości epigranu, olejku jojoba oraz aloe vera.

**TONIK HYDRO-LIPID** – Tonik przeznaczony do cery bardzo wymagającej. Odświeża i ożywia skórę po oczyszczeniu. Zawiera żel z aloe vera, alantoinę oraz epigran z kiełków pszenicy.

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

# KRZYŻÓWKA za wideokasetę

## Nagrodę – wideokasetę – funduje redakcja „Słowa Ludu"

**POZIOMO:** 4) podpora przęsła, 7) jej skurcze powodują czkawkę, 8) klomb, 9) turystyczna maszynka do gotowania, 10) magistrala, 13) stołówka dla dzikiej zwierzyny, 14) zwał, stóg, 15) miasto w Indiach, 18) rodzicielka, 19) historyk rosyjski, autor opracowań o Napoleonie, 20) rodowita mieszkanka Czarnego Lądu, 21) szlak, droga.

**PIONOWO:** 1) chlewna, 2) zna się na maszynach, 3) chwast zbożowy, 4) drewniany instrument dęty, 5) błękit, 6) szarża jak znaczenie, 11) napięcie to jego specjalność, 12) rozum, 13) minerał z grupy spineli występujący na Dolnym Śląsku, 14) przepływa przez Buzuluk, 16) stadium rozwojowe owadów, 17) muzułmański ekspert od prawa i przepisów religijnych. **JAG**

**Rozwiązania prosimy nadsyłać w ciągu tygodnia.**

**Rozwiązanie krzyżówki z 3 lipca:**

**POZIOMO: Salamina, okop, Karol, kronika, agent, fertwa, arena, Anna, fbik, zjawa, chemia, adres, nowenna, egida, kant, centrala.**

**PIONOWO: sake, lirogon, malina, Nike, kwiat, pramatka, Korea, Troja, żniwa, marcinek, bielica, zimno, adwent, Erwin, yalc, faza.**

**Nagrodę - 150 tys. złotych - ufundowaną przez redakcję „Słowa Ludu", wylosował pan Marcin Salagierski, ul. Warszawska 30a/36, 26-200 Końskie.**

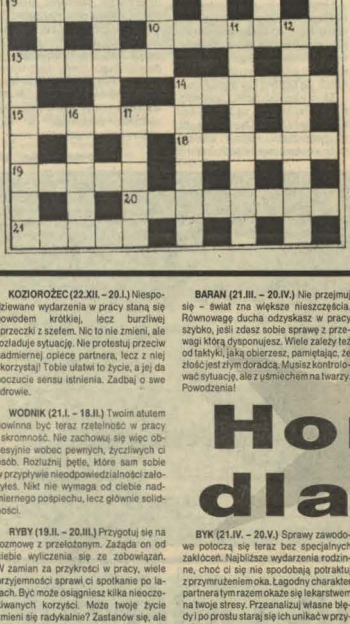

# SZCHOZABAWA

# Czy jesteś impulsywny?

Zajmując się ludzkim zachowaniem, choćby tylko „zabawowo", nie można ominąć takiej cechy jak impulsywność. Ma ona różne znaczenia potoczne, kojarzy się z niezrównoważeniem czy nerwowością, a jest jednak czymś różnym. Można być impulsywnym niezależnie od tego czy ma się szybkie, czy wolne ruchy, albo czy lubi się działania wymagające dużej energii. Co zatem oznacza bycie impulsywnym?

Cecha ta oznacza przede wszystkim zdolność do zdecydowanego działania pod wpływem nagłych impulsów. Osoby, u których występuje ona w dużym stopniu, potrafią łatwo przechodzić od zadania do zadania, gdyż mają zdolność do szybkiego przerzucania uwagi z jednoczesną koncentracją. Pod wpływem nawet nagłych bodźców potrafią podejmować szybkie decyzje, które potem równie zdecydowanie i szybko mogą zmienić, nie tracąc przy tym czasu na wahania czy niezdecydowanie. Osoby impulsywne łatwo i chętnie podejmują współzawodnictwo.

Już taki wstępny opis impulsywności pozwala zrozumieć, że nie musi się ona wiązać z nerwowością, a raczej wiąże się z tymi procesami psychicznymi, które wymagają dużego zrównoważenia. Z zewnątrz patrząc można czasem zauważyć związek impulsywności z małą odpowiedzialnością. Zwłaszcza jeśli ten kto ocenia, preferuje obstawanie przy jakimś jednym sposobie działania lub myślenia. Osoby impulsywne są bowiem również skłonne do beztroskiego i niefrasobliwego postępowania pod wpływem różnych zmiennych bodźców. Często jednak cenione są za to w towarzystwie. Nie można jednak dokonać żadnej oceny tej cechy osobowości i powiedzieć, że jest ona dobra lub zła, dopóki nie pozna się zachowań, które płyną z niej w przypadku danej osoby. Impulsywność jednych może prowadzić do zachowań pożądanych, a u innych może być źródłem kłopotów. Tak to już jest z osobowością.

Zachęcając państwa do odpowiedzi na pytania testu zapraszam jednocześnie do chwili refleksji nad tym aspektem ludzkiej natury. Nie podejmuję się jednak oceniać skutków tej, ani innych, cech osobowości, gdyż bardzo często zależą one od okoliczności. Mogę tylko zasugerować państwu pewną gamę możliwych zachowań, i poddać je pod uwagę. Przy czym wyrażam nadzieję, że będzie to chwilą rozrywki. Na pytania proszę odpowiadać „tak", „nie", ewentualnie „nie wiem" (?) Osobom mało impulsywnym przypominam, że należy odpowiadać pierwszym skojarzeniem i starać się unikać odpowiedzi „nie wiem".

**1. Czy lubisz zabawić się w towarzystwie wesoło i beztrosko?**

**2. Czy lubisz być tam gdzie zawsze się coś dzieje?**

**3. Czy lubisz ryzykować dla samej przyjemności ryzyka?**

**4. Czy lubisz częste zmiany i urozmaicenia?**

**5. Czy lubiłbyś pracę, w której wiele zależałoby od Twoich szybkich decyzji?**

**6. Czy rano zwykle wstajesz energicznie i z łóżka?**

**7. Czy masz czasami kłopoty z podjęciem decyzji?**

**8. Czy często masz poczucie niedosytu energii i zniechęcenia?**

**9. Czy jako dziecko unikałeś raczej przewodzenia zabawom i różnym śmiałym wyczynom?**

**10. Czy zwykle długo się czymś przejmujesz?**

**11. Czy przyglądając się zawodom sportowym krzyczałbyś głośno wraz z innymi?**

**12. Czy męczy Cię praca, w której trzeba przerzucać się często od jednej czynności do drugiej?**

**13. Czy na ogół pamiętasz nazwiska spotykanych osób?**

**14. Czy najczęściej wyważasz swoje odpowiedzi w rozmowie?**

**15. Czy lubiłbyś pracę żywą i urozmaiconą, w której musiałbyś współzawodniczyć z innymi?**

## TABELA WYNIKÓW

| Nr pyt. | TAK | ? | NIE |
|---|---|---|---|
| 1. | 2 | 1 | 0 |
| 2. | 2 | 0 | 0 |
| 3. | 2 | 1 | 0 |
| 4. | 2 | 0 | 0 |
| 5. | 2 | 0 | 0 |
| 6. | 2 | 1 | 0 |
| 7. | 0 | 0 | 2 |
| 8. | 0 | 1 | 2 |
| 9. | 0 | 0 | 2 |
| 10. | 0 | 0 | 2 |
| 11. | 2 | 0 | 0 |
| 12. | 0 | 0 | 2 |
| 13. | 0 | 1 | 2 |
| 14. | 0 | 0 | 2 |
| 15. | 2 | 1 | 0 |

## PUNKTACJA

**Jeżeli uzyskałeś punktów:**

**30 - 24:** Jesteś osobą impulsywną i skłonną do zdecydowanego, szybkiego działania. Masz predyspozycje do pracy managerskiej, kierowniczej. Nie jesteś jednak dobrym analitykiem. Twoje obserwacje nie idą zbytnio w głąb. Dlatego dobrze, jeśli polegasz na doradcach w ważnych sprawach. Tam gdzie potrzeba nagłych decyzji jesteś niezastąpiony. Jeśli łączysz w sobie impulsywność z nerwowością lub emocjonalnym niezrównoważeniem, to wtedy bardziej powinieneś uważać na chwilę, gdy dużo od ciebie zależy. Jeśli impulsywność łączysz z odpowiedzialnością i wyczuciem sytuacji, to możesz być bardzo cenną osobą do kierowania różnymi przedsięwzięciami.

**23 - 18:** Jesteś przeciętnie impulsywny. Z jednej strony potrafisz zachowywać się niefrasobliwie pod wpływem różnych zmiennych sygnałów z otoczenia, ale z drugiej potrafisz być wierny jednemu sposobowi myślenia. Dużą rolę odgrywa tutaj sytuacja i to, jak bardzo przywiązujesz się do różnych wzorców zachowania. Masz predyspozycje do pracy, która połączy zmienność i różnorodność ze stałością najważniejszych zasad. Impulsywność raczej nie sprawia ci kłopotów, nie przeszkadza żyć refleksyjnie. Oczywiście, o ile nie łączy się ona w tobie z innymi cechami z tej dziedziny zachowania.

**17 i poniżej:** Jesteś osobą mało impulsywną. Masz swoje utarte sposoby postępowania, nie pociąga cię beztroska czy uległość wobec nagłych bodźców. Nie stać cię specjalnie na jakieś śmiałe, szybkie wyczyny. Rzadko podejmujesz prawdziwe ryzyko i nie lubisz współzawodnictwa. Najczęściej działasz z namysłem i jesteś bezcennym doradcą dla zbyt impulsywnych szefów. Trudno ci jednak przychodzi zdecydowanie im się przeciwstawić. Nieraz tracisz czas na długie wahania, ale innymi razy trzeba ci zazdrościć zdolności przewidywania. Jeśli z małą impulsywnością łączysz zrównoważenie, możesz być dla wielu ozą spokoju.

**PIOTR SZCZUKIEWICZ**

# Horoskop dla Ciebie

**KOZIOROŻEC (22.XII. – 20.I.)** Niespodziewane wydarzenia w pracy staną się powodem krótkiej, lecz burzliwej sprzeczki z szefem. Nic to nie zmieni, ale rozładuje sytuację. Nie protestuj przeciw nadmiernej opiece partnera, lecz z niej skorzystaj! Tobie ułatwi to życie, a jej da poczucie sensu istnienia. Zadbaj o swe zdrowie.

**WODNIK (21.I. – 18.II.)** Twoim atutem powinna być teraz rzetelność w pracy i skromność. Nie zachowuj się więc obsesyjnie wobec pewnych, życzliwych ci osób. Rozluźnij pętle, które sam sobie w przypływie nieodpowiedzialności założyłeś. Nikt nie wymaga od ciebie nadmiernego pośpiechu, lecz głównie solidności.

**RYBY (19.II. – 20.III.)** Przygotuj się na rozmowę z przełożonym. Zażąda on od ciebie wyliczenia się ze zobowiązań. W zamian za przykrości w pracy, wiele przyjemności sprawi ci spotkanie po latach. Być może osiągniesz kilka nieoczekiwanych korzyści. Może twoje życie zmieni się radykalnie? Zastanów się, ale nie galopuj!!

**BARAN (21.III. – 20.IV.)** Nie przejmuj się – świat zna większe nieszczęścia. Równowagę ducha odzyskasz w pracy szybko, jeśli zdasz sobie sprawę z przewagi którą dysponujesz. Wiele zależy też od taktyki, jaką obierzesz, pamiętając, że złość jest złym doradcą. Musisz kontrolować sytuację, ale z uśmiechem na twarzy. Powodzenia!

**BYK (21.IV. – 20.V.)** Sprawy zawodowe potoczą się teraz bez specjalnych zakłóceń. Najbliższe wydarzenia rodzinne, choć ci się nie spodobają potraktuj z przymrużeniem oka. Łagodny charakter partnera tym razem okaże się lekarstwem na twoje stresy. Przeanalizuj własne błędy i po prostu staraj się ich unikać w przyszłości.

**BLIŹNIĘTA (21.V. – 21.VI.)** Nowe układy w miejscu pracy wymagają pewnej elastyczności. Podejrzenia, gdy się nie dysponuje niezbitymi dowodami, nie zawsze się sprawdzają. Jeśli nie miałeś racji, przyznaj się do tego. Uważaj, bo gubiąc się w plątaninie cudzych i własnych intryg, w łeb weźmą wszystkie twoje plany.

**RAK (22.VI – 22.VII.)** Niestety, nie osiągniesz teraz tego do czego w pracy tak usilnie zmierzasz. Zwolnij więc tempo oraz ogranicz ambicje. Odzyskasz wtedy dobre samopoczucie i zlikwidujesz stresy. Dni staną się bardziej spokojne, pozwalając zająć się sprawami rodzinnymi. Nie rezygnuj ze spotkań towarzyskich.

**LEW (23.VII. – 23.VIII.)** Twoja sprawa, w którą zaangażowałeś czas i autorytet znajdzie mocne poparcie i wyjaśni się szybciej niż podejrzewasz. Przysporzy ci też pochwał ze strony kompetentnych osób. Okaże się, że masz więcej przyjaciół niż przypuszczasz. Podniesie cię to na duchu. Twoje akcje znacznie wzrosną.

**PANNA (24.VIII. – 23.IX.)** Maleńkie przyjemności mają taką samą wagę jak gigantyczny sukces, dlatego ciesz się każdym osiągnięciem. Będzie ich w nadchodzącym tygodniu naprawdę wiele. Zapowiada się także interesująca podróż i nowe znajomości. Ktoś będzie jednak usiłował storpedować ten wyjazd. Domyślasz się chyba dlaczego?

**WAGA (24.IX. – 23.X.)** Nadchodzi dobry czas dla Wag lubiących ryzykować. Możesz obecnie liczyć na to, że intuicja podsunie ci dobre pomysły i korzystne rozwiązania. Utwierdzi cię w tym także niewinna ploteczka na twój temat. Układ z pewną osobą wart jest przemyślenia, ale zdobycie jego zaufania wymaga wielu drobnych zabiegów.

**SKORPION (24.X. – 22.XI.)** Zachowujesz się ostatnio jak chorągiewka na wietrze. Jeśli nadal będziesz tak postępował w pracy, spotkasz się z lekceważeniem. Nie przesadzaj i nie chwal się, bo sprawy nie toczą się wcale tak jak sobie to tak zakładałeś. Wesprzyj się doświadczeniem przyjaciół, a wtedy wszystko potoczy się gładko.

**STRZELEC (23.XI. – 21.XII.)** W pracy możesz spodziewać się teraz pomyślnych wiadomości i pochlebnych opinii o sobie. Postaraj się zatem udowodnić, że w pewnych sprawach jesteś niezastąpiony. Burzliwe dyskusje z partnerem trochę cię przerażają, ale obojętna łagodność też nie leży w twoich zwyczajach. Zdecyduj się więc na kompromis!

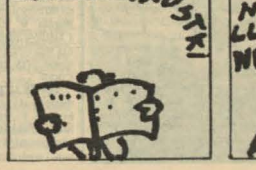


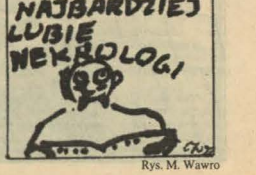


Rys. M. Wawro

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

# Filmy na niedzielę poleca

## Jarosław Chlewicki „Audio - video MAX"

### „New York, New York"

Co można powiedzieć o jednym z najsłynniejszych w dziejach kina musicalu z doborową obsadą? Wystarczy tylko wymienić dwa nazwiska: de Niro i Minnelli i wszystko staje się jasne. Dwie kreacje, które weszły na trwałe do historii kinematografii sprawiły, że jest to obraz, którego nie wolnmo nie zobaczyć. No i jeszcze ta muzyka! Kilkanaście hitów, co jeden to przebój. Jest osttani dzień wojny, zwycięstwo Amerykanów w wojnie z Japonią i niespodziane spotkanie wokalistki z samolubnym saksofonistą. Z takiego rande-vous może wyniknąc albo wielka miłośc, albo namiętny romans.

**"New York, New York". Reżyseria Martin Scorsese. Grają: Lisa Minnelli, Robert de Niro, muzyka Ralph Burns. 160 minut. Dystrybucja w Polsce ITI Home video**

### „Złamane obietnice"

Najbardziej bawi w tym filmie polskie Chicago. Główna bohaterka nawet dwa razy mówi z ekranu po polsku, ale co wypowiedziała, stanowi zagadkę. Fabuła brutalnego thillera jest prosta: cham prawnik morduje wspaniałą żonę, policja jet skorumpowana, ale śledztwo otrzymuje nieprzekupny sierżant Jack Reed. który wbrew zdrowemu rozsądkowi i logice penetruje polonijne środowisko, by odkryć całą prawdę gehenny budzącej sympatię od pierwsyej chwili Diany. Przeszkody się piętrzą, atmosfera staje się coraz bardziej gęsta aż dochodzi do nieoczekiwanego finału.

**„Shattered promises" - „Złamane obietnice". Reżyseria: John Korty. Grają: Brin Dennehy, Tret Williams, Embet Davitz. 120 minut. Dystrybucja w Polsce "Vision"**

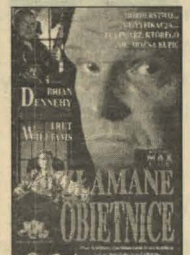


### „Wspólna odsiadka"

Ulice wielkiego miasta, wojna gangów, brutalne życie i wplątana w taki scenarisuz wielka miłość siedemnastolatków. Samson kradnie dla zgrywy, ale ma pecha bo zostaje na gorącym uczynku schwytany i dostaje się do poprawczaka. Tu reguły są równie bezwględne jak na ulicy - z nami albo przeciw nam. Młody chłopak próbuje się buntować, a gdy dochodzi do przekonania, że zryw nie ma najmniejszego sensu walczy najpierw o swoją tożsamość, by w końcu przyłączyć się do grupy w której rację ma zawsze silniejszy. Film ukazuje ze szczególami degrengoladę młodzieży amerykańskiej. Od drobnej kradzieży do przestępstw, aż do zbrodni...

**"Stickin together" - "Wspólna odsiadka". Reżyseria Herb Freed. Grają: Steve Lieberman. Francine Lapencee, David Winston. 107 minut. Dystrybuja w Polsce Artvision.**

## Kino

# Powrót wielkiego westernu

**Kilkanaście tygodni temu oglądaliśmy telewizyjną transmisję z uroczystości wręczania tegorocznych Oscarów. Najbardziej emocjonujący był moment, gdy spiker zapowiedział najważniejszą nagrodę - dla najlepszego filmu roku 1992. Zawiesił głos i powiedział: „Unforgiven" w reżyserii Clinta Eastwooda.**

Siwy, pomarszczony gwiazdor podniósł się z fotela i miał łzy w oczach, a jego wzruszenie udzieliło się całej sali, która po chwili wybuchnęła owacją. Cieszyłem się razem z tą publicznością, przede wszystkim dlatego, że głównego Oscara otrzymał western, gatunek filmowy, do którego mam szczególny sentyment. W latach mojej wczesnej młodości był to owoc zakazany, a więc tym bardziej smakowity. Razem z kolegami czytaliśmy wówczas mnóstwo powieści o Dzikim Zachodzie wygrzebanych gdzieś z rodzinnych bibliotek i strychów. Książki Maya, Branda, Baxtera to była nasza podstawowa lektura, ale o filmowych westernach mogliśmy tylko marzyć. Pewnie dlatego tak wielkim przeżyciem stało się później oglądanie w kinie „Ostatniej walki Apacza", „Indiańskiego wojownika", „Winchestera 73" i dziesiątków innych westernów, które pojawiły się w Polsce po roku 1956.

Z bólem obserwowałem po latach, jak ten, zdawało się, nieśmiertelny gatunek kończy się na skutek odejścia od swoich żelaznych kanonów - z powodu nieznośnego psychologizowania, udziwniania, mieszania dobra ze złem, poniechania elementarnych wartości klasycznego westernu. To Amerykanie zniszczyli najbardziej amerykański gatunek filmowy, który dla nich pełnił w dodatku rolę filmu historycznego. Zdumiewające, ale western ocalał dzięki tak obśmiewanym u nas spaghetti-westernom, włoskim filmom o amerykańskim Dzikim Zachodzie. Oczywiście, w swojej masie (produkowano ich 40 rocznie) były one rzeczywiście szmirowate, ale wśród nich wyróżniały się dzieła Sergia Leone, wybitnego reżysera, zadziwiającego w Polsce lekceważonego (jego „Dawno temu w Ameryce" uważam za najlepszy film gangsterski w dziejach tego gatunku). To cykl jego znakomitych westernów uratował filmowe opowieści o Dzikim Zachodzie.

Nie bez przyczyny wspominam o Sergio Leone, bo to właśnie on wykreował odrzuconego przez Hollywood, mało znanego aktora - Clinta Eastwooda. Dopiero po sukcesach w filmach Sergio Leone ten „ponury drwal z Oregonu" mógł tryumfalnie powrócić do USA. Wtedy jako producent, reżyser i aktor zaczął w Hollywood przywracać dawną pozycję westernu. Ukoronowaniem tych wysiłków stało się teraz „BEZ PRZEBACZENIA" („Unforgiven") uhonorowane najważniejszym Oscarem. Jest tu wszystko, co było charakterystyczne dla wielkiego westernu - klarowna narracja, zróżnicowane postacie, walka dobra ze złem, trzymająca w napięciu akcja, wspaniałe plenery, pojedynki i pościgi, wyraźne przesłanie moralne i wiele innych elementów z klasyki gatunku. Historia byłego rewolwerowca, który z miłości do dzieci wraca na drogę bezprawia, by ścigać morderców, została po mistrzowsku opowiedziana przez reżysera Clinta Eastwooda, który sporo nauczył się od Sergia Leone. Sławny gwiazdor już swoim wcześniejszym filmem „Bird" udowodnił, że doskonale radzi sobie również za kamerą. Tutaj przeszedł samego siebie.

„Bez przebaczenia" to pokaz inscenacyjnej wirtuozerii, w której nie ma miejsca na „puszczone" ujęcia, sceny czy sekwencje. Przez ponad dwie godziny oglądamy film niezwykle atrakcyjny, mądry, piękny, fascynujący. W rolach głównych same gwiazdy: **Clint Eastwood** jako zniszczony przez los rewolwerowiec, **Gene Hackman** jako diaboliczny szeryf, **Richard Harris** jako łowca nagród.

**Nie ma w tym filmie sentymentalnego spojrzenia na Dziki Zachód, na jego legendę. I chyba dobrze się stało. Eastwood nie zamknął bowiem drogi dla następnych twórców westernu, nie powiedział „już nic lepszego ode mnie nie zrobicie". Teraz czas na jego kontynuatorów, ale czy tacy jeszcze się znajdą?**

**TADEUSZ WIĄCEK**

## Świętokrzyskie tajemnice

# Krypta w Czarncy

**Kolejna niezwykle interesująca krypta kościelna znajduje się w Czarncy, która położona jest 6 km od Włoszczowy i liczy obecnie ok. tysiąca mieszkańców.**

Byłaby to dzisiaj pewnie zapomniana wioska, gdyby nie sława jednej osoby: w XVII wieku właściciela Czarncy, pierwszego żołnierza Rzeczypospolitej - hetmana polnego koronnego Stefana Czarnieckiego, który w tej okolicy urodził się i w Czarncy został pochowany w kościele przez siebie fundowanym.

**Nazwisko Czarniecki zna chyba każdy Polak.** Albo z naszego hymnu narodowego, albo z kart „Trylogii" Sienkiewicza, albo ze słynnego powiedzenia „jam nie z soli, ani z roli..." Powód do dumy dla nas tym większy, że hetman pochodził z ziemi kieleckiej i tutaj od wieków spoczywa.

Ród Czarnieckich daje przykład, jakich na Kielecczyźnie nie brakuje. Przykład umiłowania własnej ziemi i przykład zdolności do poświęceń bez oglądania się na innych i bez oczekiwania na splendory. Lud świętokrzyski chwyta za kilof i kruszy skały, chwyta za młot i kuje żelazo, gdzie tylko może uprawia glebę. Ale też nie szczędzi swej krwi, gdy przydzie chwycić za broń.

Tacy właśnie byli również Czarnieccy, którzy pieczętowali się herbem Łodzia. Trudno powiedzieć kiedy zapuścili korzenie w Czarncy. Może rzeczywiście pierwszym był ów Budza, o którym mowa w XIV w. A może Czarnieccy osiedlili się tutaj znacznie wcześniej, skoro przekazy donoszą, że kościół parafialny w Czarncy powstał już w 1184 r. i był wówczas drewniany. Po 400 latach dopiero Stefan Czarniecki ufundował obecną murowaną świątynię. Powstała w 1659 r. i nosi cechy stylu barokowego. Została konsekrowana w 1668 r. przez arcybiskupa gnieźnieńskiego.

**Około 1670 r. Czarnca wraz z przyległościami przeszła we władanie Leszczyńskich.** W połowie XVIII w. cały klucz przejęli Szembekowie, a ok. 1800 - Działyńscy. Od nich kupił Czarncę w 1801 r. Jan Modliszewski herbu Topór, który zmarł w 1843 r. w wieku 95 lat i razem z żoną spoczywa w kościele w Czarncy.

W 1895 r. całe dobra - słynące już od dawna licznymi pielgrzymkami do grobu hetmana - kupił znany Poznański z Łodzi, który z kolei w 1910 r. sprzedał je Karskiemu, będącemu dziedzicem aż do wybuchu II wojny światowej.

**Najsłynniejszym obywatelem Czarncy, do dzisiaj przynoszącym splendor tej miejscowości był Stefan Czarniecki,** urodzony tu (lub jak podają niektórzy - w pobliskich Kątach) w 1599 r. Jego matka - Krystyna Rzeszowska - pochodziła z Rzeszówka w pobliżu Oksy. Ojciec Krzysztof był starostą chęcińskimi i żywieckim oraz dworzaninem Zygmunta III Wazy. Jako stronnik Zamojskiego brał udział w bitwie pod Byczyną w 1588 r. Dwa razy razem z królem Zygmuntem wyprawiał się do Szwecji, uczestniczył w wojnie o Inflanty, odnotowano jego osobistą odwagę w czasie bitwy pod Kircholmem w 1605 r. kiedy 4 tysiące żołnierzy hetmana Chodkiewicza rozbiło 11 tysięcy Szwedów pod dowództwem ich króla Karola IX. Po wyprawie na Moskwę w 1609 r. porzucił wojsko i zajął się gospodarowaniem w Czarncy.

A doprawdy niemało trzeba było zachodów by utrzymać liczną rodzinę. Krzysztof i Krystyna mieli bowiem jedną córkę i aż 10 synów! Najstarszy z nich - Piotr - zyskał sławę jako obrońca swej podczęstochowskiej posiadłości w walce ze Szwedami w 1655 r. Wojciech został pisarzem grodzkim w Chęcinach. Paweł był pułkownikiem wojsk królewskich i kawalerem zakonu maltańskiego. Stanisław odznaczył się jako pułkownik podczas wojny 30-letniej. Tomasz osiągnął godność kanonika krakowskiego i włocławskiego. Dobrogost jako pułkownik był podkomendnym księcia Jaremy Wiśniowieckiego. Franciszek został jezuitą i jako kapelan wojskowy podczas „potopu" szwedzkiego często wyruszał razem ze Stefanem. Marcin był obożnym wojskowym i odznaczył się jako obrońca twierdzy Kudak przed Kozakami Chmielnickiego. Jan był sędzią grodzkim i miecznikiem krakowskim oraz posłem na Sejm.

**Jako szósty z kolei syn urodził się Stefan - najsłynniejszy z rodu Czarnieckich.**

**CEZARY JASTRZĘBSKI**

**(W następnym odcinku - Stefan na Czarncy Czarniecki)**

## Z regionalnej witryny

# Święta Katarzyna

**Koleją regionalną publikację wydała kielecka firma „Glob - Tour", której właściciel - Michał Paszkowski** - napisał tekst i razem z **Andrzejem Paszkowskim** zrobił kolorowe zdjęcia do podręcznego przewodnika pt. „Święta Katarzyna w Górach Świętokrzyskich".

Mająca 16 stron małego formatu książeczka (sam tekst zajmuje 8 stron, a plan - 2) bardzo dobrze spełnia rolę podręcznego przewodnika po jednej z najważniejszych miejscowości turystycznych Kielecczyzny. Zaprezentowano w niej bowiem szczegółowe opisy wielu obiektów wartych zwiedzenia, podano przebieg szlaków turystycznych i informacje praktyczne. Bez tej publikacji nie warto jechać do Świętej Katarzyny, bo podczas pobytu na pewno pominie się najciekawsze wiadomości o osadzie. I odwrotnie - przeczytawszy przewodnik ma się ochotę jak najszybciej odwiedzić tak interesującą miejscowość.

**(Cez)**

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

## W mariówkowej pensji

# Dobre wychowanie

**Przekonują, że w prywatnym liceum dla dziewcząt prowadzonym przez siostry zakonne nie ma „przedpotopowego" drylu. Na zabawy zapraszani są chłopcy, jeżdżą na wycieczki do teatrów, a u nich był nawet cyrk z Białorusi.**

Do Prywatnego Liceum Ogólnokształcącego im. Bł. Królowej Jadwigi w Mariówce jechałem z przekonaniem, że panuje tam dostojny spokój, licujący z powagą „pensji" dla panienek, prowadzonej przez siostry zakonne. Szkoła działa od 1 września ubiegłego roku. Jest jedyną tego typu placówką w województwie radomskim. Mówiono mi, że najładniejszą, najlepiej wyposażoną. Niemal wszystkie delegacje pedagogów przyjeżdżających z Zachodu tam właśnie kierowano. Z kuratorium, które sprawuje nadzór pedagogiczny nad liceum, przyjeżdżali do tej oddalonej o 40 km od Radomia miejscowości. Dyscyplina, porządek, wysoki poziom nauczania. No tak, to z jednej strony. Z drugiej - nie może się przecież obejść bez kosztów. A zatem szkoła elitarna, wysokie czesne, „panienki z dobrych domów"?

- Takie stwierdzenie to nic bardziej mylącego i krzywdzącego nas - protestuje dyrektorka liceum **Kazimiera Kowalczyk.** - Mamy poza sobą rok, całe lata przed nami - nie chcemy by była to szkoła elitarna. Uczą się w niej i uczyć będą średniozamożni. Takie jest posłannictwo sióstr „służek NMP Niepokalanej", których zgromadzenie prowadzi szkołę. Ja także jestem zakonnicą. Osoby „cywilne", to nauczycielka wychowania fizycznego i angielskiego, autentyczna Amerykanka.

* * *

Przewodniczką oprowadzającą mnie po budynku jest nauczycielka historii. - Proponuję, by najpierw pokibicował nam pan na meczu siatkówki - mówi miła brunetka w sportowym dresie i tenisówkach. Grają uczennice przeciwko personelowi pedagogicznemu...

Kadrę zasila ksiądz i ostatecznie jest remis. Później wspólne śniadanie w eleganckiej stołówce, i dodatkowy poczęstunek - taca czekoladowych cukierków.

* * *

Przedsięwzięcie finansowała Komisja Wspólnot Europejskich z siedzibą w Brukseli. Wyposażyła także niektóre klasy-pracownie. Teraz trzeba już utrzymywać się samodzielnie. Opłaty czesnego nie wystarczają na wszystko, dofinansowuje więc zgromadzenie. Bywa, że przyjmuje się dziewczęta z ubogich rodzin za darmo. Pozostałe płacą 500 tys. zł miesięcznie i za internat z całodziennym wyżywieniem 600 tys. zł. Nic dziwnego, że chętnych do nauki w Prywatnym Liceum w Mariówce było wielu. Przyjęto połowę tych, które się zgłosiły. Nie pomagały protekcyjne telefony - pani dyrektor była nieustępliwa.

Najwięcej dziewcząt jest z Radomskiego, ale są tu także panny z Podhala, Łowicza, Łodzi. W czterech pierwszych klasach - 94 dziewczyny, w internacie - 80.

* * *

Czy wychowujemy je inaczej? - rozważa moje pytanie dyrektorka. Na pewno staramy się to robić dobrze. System pedagogiczny nie odbiega od powszechnego systemu wychowania młodzieży, jednak u nas wartościami nadrzędnymi są wartości chrześcijańskie. Nie ma to nic wspólnego z jakimś „przedpotopowym" drylem. Na zabawy zapraszani są chłopcy, jeździmy na wycieczki do teatrów, a i do nas przyjeżdżają artyści. Był nawet cyrk z Białorusi...

* * *

Jest gdzie organizować imprezy - takiej sali widowiskowej, jaką mają w Mariówce, pozazdrościć może niejedna placówka kulturalna. Piękna aula też stanowi chlubę szkoły. Jedna z sal wyposażona jest w kilkanaście komputerów, w innej są maszyny do pisania. Nauka pisania na maszynie jest w programie. Poszerzony on został ponadto o dietetykę i żywienie, krój i szycie oraz informatykę, której uczą się przez 3 lata.

Pierwsze dni wakacji w Mariówce, były dla sióstr - nauczycielek okazją do spotkania z młodzieżą zza wschodniej granicy. Na zaproszenie przyjechały dziewczęta ze szkół wileńskich.

**JERZY MADEJSKI**
Fot. autor

# Amerykanie w Kielcach

Na zaproszenie wojewody kieleckiego gościli na Kielecczyźnie wykładowcy z Uniwersytetu Teksańskiego, Mary Beth Rogers oraz Thomas M. Keel. Z pracownikami urzędów: Wojewódzkiego i Miejskiego, Amerykanie przeprowadzili zajęcia seminaryjne dotyczące komunikacji społecznej, menagementu i teorii rozwiązywania problemów. Gości przyjął także wojewoda Józef Płoskonka. Rozmawiano o nawiązaniu współpracy między uczelnią z Teksasu a regionem kieleckim.

**(gk)**

# OGŁOSZENIA DROBNE

## SPRZEDAŻ

„126P" (1990) 12 tys. km. Ul. Świętokrzyska 5, tel. 422-67. 15821/g

TANIO sprężarkę spalinową 160 m sześc./h, nową, niemiecką. Kielce, 117-016. 15758/g

PRALKĘ czeską z wirówką, mało używaną, tanio. Kielce, 31-76-42. 15768/g

GARAŻ blaszany, domek drewniany na działce 2x3 m sprzedam. Starachowice, Nowowiejska 42. 15769/g

SPRZEDAM „uaza", „amige 500". Kielce, 488-55. 15761/g

TANIO ładowacz „tur-2" sprzedam. Kielce, 22-594. 15785/g

SPRZEDAM „ładę 2107" (86), 45.000.000. Kielce, 31-03-79, po 16. 15818/g

SZNAUCERY miniatury - pieprz i sól, po dostonałych rodzicach. Radom, 314-624. 9133/g

4 M SZEŚĆ. suchych bali sosny 70. Chrusty 53 k. Zagnańska. 15794/g

„FORDA SCORPIO" (1992), „forda transita" - bus (1991), cło i podatek do zapłacenia. Kielce, tel. 11-09-10, wieczorem. 15810/g

PILNIE sprzedam nowe „cinquecento 700". Kielce, 441-34. 1116/hk

SPRZEDAM: „peugeota J5" (90), „fiata dukato" (91), „dafa 400" (92). Kielce, 31-11-34, 61-24-71. 15555/g

Z POWODU choroby sprzedam „Tanią odzież". Tel. 31-34-87. 15643/g

SPRZEDAM: wyposażenie sklepu spożywczo-wędliniarskiego, paleniska kowalskie przenośne, betoniarkę 50 l 220V. Kielce, 31-73-66, po 18.15610/g

SPRZEDAM willę - centrum, „łuka" izotermę (1989 r.). Kielce, 566-62. 15638/g

SPRZEDAM działkę w Krajnie. Kielce, 28-738. 15631/g

SPRZEDAM „skodę 105" (1988), garaż blaszak. Tel. 31-78-76. 15713/g

SPRZEDAM „łuka" skrzyniowego. Krajno II 98. 15713/g

aaaaaaaaaaaaaaaaaaaaaaaaaaaaspro DYWANY WYKŁADZINY kowary wzory tradycyjne i nowoczesne WYKŁADZINY PCV (szer. 2 i 3 m) gerflor, pegulan, tarkett (50 wzorów) SKLEP Kielce ul. Bodzentyńska 32. 664/d

TANIEJ po VAT! Opoczyńskie płytki ceramiczne potaniały. Największa kielecka hurtownia zaprasza - ul. Cedro-Mazur 7 (w pobliżu nowego cmentarza na Cedzynie). Tel. 61-86-29, 25-522. 15116/g

OKAZJA! Słupki ogrodzeniowe, cewnik 65. Kielce, Dymińska 20, tel. 61-52-00. 14890/g

DUŻY wybór. Niskie ceny. Ciekawe wzornictwo. Dywany, chodniki. Kielce, Żródłowa 8, godz. 9 - 18. 14214/g

TESTERY banknotów od 170.000 zł. Radom, 516-97. 9100/r

TANIO eternit 175x113, cena od 40 tys. Busko, Bohaterów Warszawy 112, Janina k. Buska, tel. 30-78, 35-82, po 18. 339/b

SPRZEDAM dwuigłówkę krawiecką, nóż taśmowy krawiecki, opony 900x20 STOMIL. Skarżysko, 530-797 20832/sk

SPRZEDAM „fiata 126p" (1992). Kielce, Curie-Skłodowskiej 32, tel. 66-18-26. 15876/g

RAKÓW k. Staszowa. Sprzedam działkę budowlaną 714 m, os. Dębno. Wiadomość: Kielce, tel. 28-994, po 16. 15884/g

„JETTE" (89 r.), „peugeota 205 GRD" (88 r.). Kielce, 66-09-31. 15881/g

C-360, MSC-7B, talerzówkę, pługi. Kije, tel. 72. 15849/g

WYCISZAJĄCO-ocieplające płytki dekoracyjne sufitowo-ścienne, najtaniej u producenta. Kielce, 66-09-31. 15883/g

SKUP, sprzedaż, zamiana samochodów. Kielce, Sienkiewicza 55, tel. 66-09-31. 15882/g

## KUPNO

KUPIĘ drzwi do „skody 100" (prawe). 66-40-27. 15721/g

KUPIĘ rozsadę pomidorów. 61-94-02. 15784/g

## PRACA

POSZUKUJEMY operatywnych i pełnych pomysłów fachowców z branży handlowej jako pracowników do Salonu Handlowego w Radomiu. Oferty: „Juventur", Radom, ul. Struga 7a, tel. 275-09. 996/k

ZATRUDNIĘ szwaczki z praktyką, krojczego (mistrza). Skarżysko, 530-797. 20831/sk

FIRMA handlowa zatrudni 30 osób. Wiek do 35 lat, samochód. Radom, 262-23. 9132/r

FIRMA zatrudni szwaczki. Kielce, 11-14-57. 15402/g

## LOKALE

ZAMIENIĘ trzypokojowe 47 m, IV p., KSM na dwupokojowe (I, II p.) lub sprzedam. Kielce, tel. 22-706. 15973/g

AGENCJA „R-S" - domy, działki, mieszkania, kupno - sprzedaż, obsługa prawna, wyceny. Kielce, Nowy Świat 36, tel. 463-63 (11 - 17). 966/k

POSZUKUJEMY pomieszczeń biurowych oraz lokalu handlowego w centrum Radomia (ul. Żeromskiego). Oferty - Radom, „Juventur" ul. Struga 7a. 997/k

DO WYNAJĘCIA mieszkanie i część powierzchni magazynowej w Kielcach przy ul. Przegony. Oferty prosimy kierować: „Juventur", Radom, ul. Struga 7a, tel. 275-09, 278-31. 995/k

ODSTĄPIĘ dzierżawę sklepu spożywczego + odsprzedam wyposażenie + towar - tanio. Kielce, 409-34. 15861/g

SPRZEDAM mieszkanie własnościowe Pod Dalnią, 51 m + telefon. Kielce, 538-12; 66-49-73. 15862/g

## NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ działkę budowlaną lub pole z możliwością zabudowy powyżej 1000 m w okolicach Kielc. Tel. 231-37.15879/g

POŁOWĘ bliźniaka. Atrakcyjne położenie. Kielce, 66-33-86. 15851/g

SPRZEDAM nieruchomość rolną o pow. 4,97 ha z zasiewami, laskiem, studnią, częściowo zabudowaną. Niwiska, gm. Krasocin, przy drodze asfaltowej do Ludyni. Szadkowska, telefon Kielce, 505-66, po 18. 15797/g

## MEDYCYNA

BEZOPERACYJNE leczenie kamicy nerkowej, żółciowej, prostaty, hemoroidów. Rejestracja: Radom, 63-55-92 (14 - 20). 21/mb

## TURYSTYKA

HISZPANIA - regularne przejazdy. Kielce, 565-44. 14912/g

ATRAKCYJNE wczasy: Bułgaria (Achtopol) 3 - 18.VIII. Włochy (Lido di Jesolo) 20 - 31.VIII. „Agra", 446-49. 15895/g

## TOWARZYSKIE

„ELIXIR" - towarzystwo atrakcyjnych pań, panów. Kielce, 49-354. 15670/g

CAŁODOBOWE usługi towarzysko-matrymonialne. Agencja „Paulina", Kielce, 32-12-52. 13321/g

## MATRYMONIALNE

„ELIXIR" - kojarzymy małżeństwa. Kielce, 493-54. 15666/g

## USŁUGI

NAPRAWA, przestrajanie telewizorów, wideo. Kielce, 555-16. 15864/g

USŁUGI transportowe na terenie Polski, zagranicy. Kielce, 61-35-45, 31-89-19. 15853/g

BUDOWLE, remonty - pełny kompleks robót. 32-17-94. 14981/g

WIDEOFILMOWANIE. Kielce, 31-06-01. 15113/g

NAPRAWA lodówek, pralek. Kielce, Żeromskiego 44, tel. 61-66-41.15467/g

LOMBARD, 452-39 udziela pożyczek pod zastaw - obligacje - skup złota. Kantor czynny w niedziele, 66-24-22. 8049/g

TRANSPORT 3,5 tony. Ładunki przestrzenne. Kielce, 27-775. 15589/g

AUTORYZOWANY Zakład Instalacji Alarmowych „Sezam" oferuje: projektowanie nowoczesnych systemów antywłamaniowych. Ekspresowe wykonanie instalacji alarmowych z 2-letnią gwarancją. Kielce, tel. 32-20-72, 489-04, 513-69, Pomorska 11. 15779/g

ROBOTY budowlane, instalacyjne projekty budowlane, przeprowadzki: oferuje Spółka Cywilna LM. Kielce, ul. Piotrkowska 29, tel. (041) 435-65, 440-91, 448-94. 15407/g

## AUTO-MOTO

CZĘŚCI do samochodów francuskich i włoskich. Kielce, ul. Targowa 18, tel. 321-237. 14089/g

AKRYLOWE (PPG „Deltron") i krajowe lakiery samochodowe. Dobieranie kolorów. Sklep „Bartosz", Nowiny, ul. Przemysłowa 1, tel. 59-639. 643/d

SZYBY samochodowe - sprzedaż, montaż. „Autofenix", Szewce 39 k. os. Nowiny. Tel./fax 59-205 Kielce. 644/d

„A-Z" - znakowanie pojazdów. Kielce, 11-30-90. 15469/g

## ZGUBY

ZGUBIONO czarną saszetkę z dokumentami i kluczami na nazwisko Kryński. Oddawcy wysoka nagroda. 15902/g

SURGIEL Paweł zgubił bloczek monterski wydany przez RE Kielce.15798/g

ZGUBIONO zaświadczenie na prowadzenie działalności gospodarczej na nazwisko Typiak Leszek i Mirosław Maciejewski. 25694/g

KAWECKI Marcin zgubił legitymację PS, Wydz. Mechanicznego. 15731/g

CHWASTOWSKI Adam zgubił bilet wolnej jazdy. 15822/g

## EKSPRESOWE

SPRZEDAM dom tanio. Kielce, Batalionów Chłopskich 366, tel. 565-60, po 18. 15934/g

SPRZEDAM lub zamienię na mniejszy dostawczy „mercedes 406" - izoterma duża, po kapitalnym remoncie (1978 r.). Tel. 61-42-24. 15942/g

„126P" (91) tanio. 26-355. 15925/g

„FORDA FIESTE 1.4 CLX" (1991). Kielce, tel. 66-38-96. 15933/g

DO WYDZIERŻAWIENIA mieszkanie w Zagnańsku. 25-718. 15927/g

# Kronika policyjna

## Radom

*** W okolicach hotelu przy ul. Kolejowej, 4 nieznanych mężczyzn napadło na Mariana T., mieszkańca Radomia.** Napastnicy przewrócili go na ziemię, bili i kopali. Złodzieje skradli pieniądze.

*** Pies policyjny wytropił sprawców włamania do sklepu spożywczego w Kobylinie, gm. Grójec.** Złodziejami okazali się nieletni: 14-letni Mirosław R., Piotr B., bracia - Krzysztof i Karol D. - wszyscy mieszkańcy Kobylina. Robert M. to uciekinier z jednego z warszawskich domów dziecka. Policja odzyskała część skradzionych przedmiotów.

*** Na cmentarzu przy ul. Limanowskiego skradziono płytę nagrobną z jednego z grobowców.** Policja zatrzymała sprawców kradzieży - byli nim 40-letni Bogusław W. Złodziej trafił do Izby Wytrzeźwień. **(nova)**

## Kielce

*** W Kielcach,** przy ul. Żeromskiego, 15 bm., o godz. 20, poszukiwany Paweł B. (lat 24) przy próbie zatrzymania, napadł na policjanta sierż. Mariusza Z. Policjant doznał obrażeń ciała.

*** W Kielcach,** przy al. IX Wieków w nocy na 15 bm., nieznani sprawcy napadli na Małgorzatę R., którą obezwładnili gazem łzawiącym. Napastnicy skradli jej torebkę damską z dokumentami i kwotą 150 tys. zł.

*** W Kielcach,** przy ul. 1 Maja, 15 bm. złodziej włamał się do zakładu zegarmistrzowskiego Zbigniewa L. Zginęły zegarki wartości 10 mln złotych.

*** W Kielcach,** z garażu nad Silnicą w nocy na 15 bm., skradziono samochód „Jada", 15 bm. zginęły też samochody: z ul. Kochanowskiego - „fiat 126p" (nr rej. KEA-5038), z ul. Bohaterów Warszawy - „Jada" (nr rej. KEL-2516), z ul. Konopnickiej - „fiat 126p" (nr rej. KEL-7724). **(jk)**

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

# Jak słodko jest wygrywać...

Mnóstwo wspaniałych atrakcji dla dzieci podczas Mistrzostw Polski w Lekkiej Atletyce, sponsorowanych przez **M & M´s!**

## Konkurs Rysunkowy M & M´s

codziennie od piątku 23 lipca do soboty 25 lipca o godzinie 11,
Stadion Klubu Sportowego „Budowlani"

## Polowanie na słodycze –

sobota 24 lipca, godzina 16, Stadion Klubu Sportowego „Budowlani"

**Wyścig Przebierańców** – dwie główne nagrody:
Dla Najlepszego Biegacza i za Najlepsze Przebranie
niedziela, 25 lipca, godzina 16, Stadion Klubu Sportowego „Budowlani"

## Superloteria – szansa dla każdego

* kup dwa produkty firmy „Mars" (ich nazwy znajdziesz na kuponie)
* wytnij kupon (w gazecie od środy 21 lipca)
* przynieś na Stadion Klubu Sportowego „Budowlani" podczas Mistrzostw Polski w Lekkiej Atletyce: opakowania produktów firmy „Mars" i wypełniony kupon

Wygraj:
365 paczek **M & M´s** – jedną na każdy dzień roku!

codziennie od piątku 23 lipca do soboty 25 lipca o godzinie 19 losujemy Główną Nagrodę

1027/k

## Zarząd Gminy w Wieniawie

ogłasza przetarg ustny ograniczony dla mieszkańców gminy Wieniawa na sprzedaż 12 działek budowlanych o pow. 900 m kw. każda (numery ewidencyjne działek od 336 do 342 włącznie i od 335 do 359 włącznie) uzbrojonych w sieć energetyczną oraz telefoniczną doprowadzoną do osiedla.

Cena wywoławcza za 1 działkę wynosi 20.700.000 zł. Przetarg odbędzie się 29.VII.1993 r. (czwartek) o godz. 9 w Urzędzie Gminy w Wieniawie. Wadium w wysokości 2.000.000 zł należy wpłacić w kasie Urzędu Gminy godzinę przed rozpoczęciem przetargu. W razie niedojścia do skutku przetargu ograniczonego ww. działki będą sprzedane tego samego dnia o godzinie 11 w przetargu nieograniczonym. Bliższe informacje o ww. działkach są do wglądu w Urzędzie Gminy w Wieniawie pokój nr 13 (II piętro) tel. Wieniawa 54.

Zarząd Gminy zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

10332/rf1

## Syndyk masy upadłości

**Przedsiębiorstwa Transportowego Handlu Wewnętrznego w Końskich**

zawiadamia, że w Sądzie Rejonowym w Końskich, p. 28, II p. został wyłożony do wglądu plan podziału funduszy masy. W ciągu 2 tygodni od daty obwieszczenia można przeciwko planowi wnieść zarzuty (art. 208 prawa upadłościowego).

15695/g

## NAPRAW DACH JUŻ TERAZ! NIE CZEKAJ DO JESIENI!

**Najszybciej i najtaniej z zastosowaniem materiałów tradycyjnych jak również najnowszych technologii światowych zrobi to firma „AKROS" S.A. Kielce, ul. Tatrzańska 56, tel. 32–23–56.**

77/AB

**Rejon Energetyczny Kielce zawiadamia, że w lipcu w godz. 15–21 wystąpią przerwy w dostawie energii elektrycznej dla następujących odbiorców:**

**21–22 – ul. Emilii Plater, Wapiennikowa od Czachowskiego do Ściegiennego**

1035/hk

## Panu Mieczysławowi Pyndrykowi

**byłemu Dyrektorowi Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Kielcach wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci**

**MATKI**

**składają pracownicy MOSiR**

1030/k

## Kpt. mgr Henrykowi Szubie

**wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci**

**MATKI**

**składają**

**współpracownicy z OP–KWP Kielce**

15930/g

## WTRYSKOWE OCIEPLANIE DOMÓW

Kielce, tel. 117–016

15757/g

## Juventur

**BUT „Juventur-Radom" Sp. z o.o. w Radomiu**
**26–600 Radom, ul. Struga 7 a, tel. 275–09, 278–31, tlx 0672602, fax 27831**

**„Juventur" proponuje:**

**OBÓZ MŁODZIEŻOWY:** – WŁOCHY – Cesenatico 17 – 30.VIII.1993 r., cena: 4.100.000 zł, transport autokarem, pełne wyżywienie, zakwaterowanie w ośrodku młodzieżowym, program: wycieczki do Rzymu, San Marino, Wenecji.

**WCZASY ZA GRANICĄ:** – WŁOCHY – Grado – 12 dni, cena: 3.600.000 zł, autokar, zakwaterowanie w apartamentach z kompletnie wyposażoną kuchnią, pilot, ubezpieczenie.

Lido di Jesolo: 12 dni, cena: 5.980.000 zł, autokar, hotel z basenem i własną plażą, śniadania i obiadokolacje, pilot, ubezpieczenie.

– WĘGRY – SJOSOK – 11 dni, cena: 2.950.000 zł, autokar, zakwaterowanie – pokoje 2–, 3–osobowe, obiadokolacje, pilot, ubezpieczenie.

Hajduszoboszlo – 8 dni, cena 2.090.000 zł, dojazd własny, obiadokolacje, pokoje 2–, 3–osobowe, karnet na basen.

Budapeszt – camping „Romai", 10 dni, cena: 1.300.000 zł, miejsce pod namiot lub przyczepę, obiady, karnety na basen.

– FRANCJA – Lazurowe Wybrzeże – 8 dni, cena: 3.290.000 zł (autokar), cena 2.190.00 zł (dojazd własny).

**WCZASY W KRAJU:** Jarosławiec, Jastrzębia Góra, Kołobrzeg, Władysławowo–Cetniewo, Mazury (dowolna ilość dni w domkach campingowych lub ośrodkach wczasowych z wyżywieniem) cena: od 1.290.000 zł do 3.650.000 zł.

**WYCIECZKI ZAGRANICZNE:** – Lazurowe Wybrzeże – trasa: Salzburg – Lago di Garda – Werona – San Remo – Nicea – Antibes – Cannes – Monaco – Monte Carlo – Marsylia – Avignon – Chamonix (Mont Blanc) – Genewa – Vevey – Strasbourg, cena: 5.300.000 zł ze śniadaniami, 6.500.000 zł śniadania + obiadokolacje, luksusowy autokar, pokoje 2–osobowe z łazienkami, wyżywienie, pilot, ubezpieczenie, bogaty program.

– Włochy – 8 dni, cena: 4.400.000 zł – trasa: Florencja – Rzym– Monte Cassino – Asyż – San Marino – Rawena – Wenecja, autokar, pokoje 2–osobowe w hotelach śniadania + obiadokolacje, pilot, ubezpieczenie, bogaty program.

– Izrael – 8 dni, cena: 15.000.000 zł, samolot, hotel, wyżywienie, śniadania i obiadokolacje, pilot, ubezpieczenie, bardzo bogaty program.

– Benelux – 9 dni, cena: 495 DM + 200.000 zł – trasa: Luxemburg – Vianden – Clervaux – Han sur Lesse – Bruksela – Gent – Brugge – Antwerpia – Kinderdijk – Den Haag – Gouda – Delft – Ijmuiden – Alkamaar – Amsterdam, autokar komfortowy, wyżywienie, zakwaterowanie w hotelach, bogaty program, pilot.

**PRZEJAZDY AUTOKAROWE:** Rzym, Wiedeń, Paryż, Bruksela, Amsterdam, Marsylia, Lyon, Kolonia, Stuttgart, Ulm, Monachium.

**PROPONUJEMY:**
– pośrednictwo paszportowe
– wynajem autokaru marki „jelcz" – 46 + 1 miejsce
– wycieczki krajowe dla zakładów pracy

BO/JUV

Skład reklam: „Exbud 13" Biuro Reklam „Słowa Ludu", tel. 448–58, Kielce, ul. Targowa 18.

Redakcja nie odpowiada za treść zamieszczonych ogłoszeń.

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

# Telewizja-Radio-Telewizja kablowa

## SOBOTA 17 lipca

### PROGRAM I

7.30 Rondo - magazyn informacyjno-gospodarczy
7.50 Rynek-agro
8.15 Z Polski
8.35 Wszystko o działce
9.00 Ziarno - program Redakcji Katolickiej dla dzieci i rodziców
9.25 Interwakacje 5-10-15 oraz Walt Disney przedstawia - „Super Baloo", „Zaginiona rodzina" (1)
11.05 „Opowieści o dzikiej przyrodzie" - „Pałacowe safari" - serial przyrod. prod. USA
11.30 Magazyn różności - tygodnik dla rodziny
12.00 Wiadomości
12.10 Teatr Telewizji - spektakl na bis: Włodzimierz Perzyński - „Polityka".
13.35 „Przygoda w zoo" - serial prod. austral.
14.30 - 16.45 Studio Festiwalu Polskiej Twórczości Telewizyjnej
14.40 Prezentacje - Rybacka
15.10 Róbta co chceta - program Jerzego Owsiaka
15.30 Wieczór z bohaterem - program Michała Ogórka
16.10 Przeciw to znamy - „Marsz wojskowy" Franciszka Schuberta
16.30 „Serbska strona świata" - reportaż Świetlany Spero
17.00 Teleexpress
17.20 Polaków portret własny - teleturniej
17.50 Opole 93 - Do grającej szafy grosik wrzuć
18.10 „Dzień za dniem" (2) - serial obycz. prod. USA
19.00 Małe wiadomości DD - program informacyjny dla dzieci
19.10 Wieczorynka: „Strażak Sam"
19.30 Wiadomości
20.15 „Zawieszeni na drzewie" - kom. prod. fr.
21.50 Czar par - turniej z udziałem 14 par małżeńskich
23.05 Wiadomości
23.15 Sportowa sobota
23.55 „Bullitt" - dramat sensac. prod. USA (1968 r., 107 min.), reż. Peter Yates, wyk.: Steve McQueen, Robert Vaughan, Jacqueline Bisset
1.45 „Zmiennicy" (8) - „Farbowany dzień" - serial TP
2.40 Zakończenie programu

### PROGRAM II

7.30 Panorama
7.35 „Byłem żołnierzem Legii Cudzoziemskiej" - film dok. Mieczysława Sowińskiego
8.00 Ulica Sezamkowa - program dla dzieci
9.00 Tacy sami - program w języku migowym
9.20 Lekcja języka migowego
9.25 Powitanie
9.30 Wspólnota w kulturze - Jerzy Stocki - harmonia kontrastów
10.00 Halo, lato
10.10 Studio sport
11.05 „Flip i Flap" - „Synowie pustyni" - komedia prod. USA
12.05 Wzrockowa lista przebojów Marka Niedźwiedzkiego
12.40 Benny Hill - ang. program rozrywkowy
13.05 Róbta co chceta - program Jerzego Owsiaka
13.25 My i nasz dom - Elżbieta i Krzysztof Zanussi
13.50 Halo, lato - 21 pytań, czyli oczko - Jacek Borkowski
14.00 Wydarzenie tygodnia
14.30 Klasztory polskie - Filipini z Gostynina
15.05 „Zwierzęta świata" - „Okavango - klejnot Kalahari" - serial dok. prod. angielskiej
15.35 Strażacka orkiestra
16.00 Panorama
16.05 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
16.15 „Pełna chata" - serial kom. prod. USA
16.40 Listy z Europy
17.05 Oryginalna Praska Orkiestra Synkopowa
17.55 Halo, dzieci: „Opowieści kapitana Misia"
18.00 Panorama
18.03 Program lokalny
18.30 „Budka Suflera" - New York 92
19.00 Idol - portret Bogusława Lindy
19.30 Lalamido, czyli porykiwania szarpidrutów
20.00 Rzeczpospolita druga i pół
21.00 Panorama
21.30 Słowo na niedzielę
21.40 Benny Hill - ang. program rozrywkowy
22.15 Festiwal Polskiej Twórczości Telewizyjnej: „Nad rzeką, której nie ma" - film TP, reż. Andrzej Barański, wyk.: Marek Bukowski, Andrzej Mastalerz, Mirosław Baka
23.40 Kabaret „Paka"
24.00 Panorama
0.05 „Ryby, owce i rock and roll" - film dok.
1.05 Zakończenie programu

#### TELEWIZJA KABLOWA KIELCE

17.15 Kielecki kwadrans - magazyn informacyjny. 17.35 Spotkania z folklorem (3) 18.10 Bajka dla dzieci: Gorące koty (8) 18.30 Nasz gość 18.45 Anna Balerina 20.15 Nadesłany reportaż 21.10 Wypsa ukryłych namiętności - metaforamał 22.50 Kielecki kwadrans - powtórzenie

#### TVK OSTROWIEC

16.30 Program lokalny TVK „Ostrowiec" 17.30 Kraina przygód - filmy rysunkowe 18.00 Kraina przygód - Krzysztof Kolumb - jap. film anim. 19.00 Odtrąceni (4) - serial austral. 20.00 Mania pieniędzy - kom. sensac. USA 21.30 Zabójcza moc - film sensacji. USA 23.05 Telegazeta TVK „Ostrowiec

#### RADOMSKA TELEWIZJA KABLOWA DAMI

17.30 Radomsko-skarżyski przegląd wydarzeń, a w nim m.in.: Wiadomości w opracowaniu Janusza Wojciesza, Przegląd prasy w opracowaniu Doroty Bednarskiej; Kultura; Sport; Nadchodzące nieście konkursu wakacyjnego dla dzieci; Spotkanie z Marianem Opanią; Film o Kazimierzu n. Wisłą - Ewa Nakonieczna

Powtórki FW - sobota 19.00, niedziela 15.00, poniedziałek 10.30 i 17.30

Emisje przeglądu wydarzeń w osiedlu „Południe" - sobota 19.15, niedziela 15.30, poniedziałek 17.00

Emisje Przeglądu Wydarzeń w Skarżysku-Kamiennej - niedziela 16.00, poniedziałek 10.00, 16.00 i 18.00

#### KANAŁ FILMOWY TV DAMI

17.30 Kraina przygód - filmy rysunkowe 18.00 Kraina przygód - Krzysztof Kolumb - film anim. prod. jap. 19.00 Odtrąceni (4) - serial prod. austral. 20.00 Mania pieniędzy - kom. sensac. prod. USA 21.30 Zabójcza moc - film sensac. USA 23.05 Telegazeta TVK „Ostrowiec"

#### RADIO KIELCE

5.00 Nowinki z Radiowej w opr. M. Orkisza 6.00, 16.00, 22.00 BBC 6.07 Aktualności dnia w opr. B. Wisłickiej 16.05 Aktualności dnia wopr. B. Wisłickiej 8.10 Program reklamowy 8.30 Klucz do samego siebie - aud. Z. Herka 8.40 Muzyka instrumentalna 9.00 Wiadomości radio kierowców 9.10 Sama radość - aud. B. Nowickiego 10.00, 14.00 Magazyn informacyjny 10.10, 12.05 Kurier ogłoszeniowy 10.30 Znajdź właściwą dłoń - aud. W. Brzezińskiej 11.00, 12.00, 13.00, 15.00, 18.00, 20.00 Wiadomości 11.10 Sprawa na dziś - wakacje z radiem 12.30 Na przypiecku - aud. Cz. Kussala 13.10 Rozmaitości i muzyka w opr. M. Podwysockiej 14.15 Piosenki z tekstem - aud. B. Nowickiego 15.10 Auto radio - moto radio 17.00 Koncert życzeń 18.00 Plus w opr. E. Okorskiej 18.30 Koncert życzeń cz. 2 19.10 Radio sport 19.15 Aud. arch. 20.05 Przegląd wydarzeń kulturalnych 20.15 Muzyczny serwis 23.00 Jezzowa płyta 1992 r.

#### RADIO „JEDNOŚĆ"

6.00 Przebudzanki muzyczne 6.45 Rozważania na dziś 7.00 Powitanie 7.15 Transmisja mszy św. z kościoła Św. Trójcy 8.00 Poranny blok muzyczno-informacyjny 11.15 Problematyka religijności w twórczości Adolfa Dygasińskiego - aud. Heleny Wolny 11.30 Wspólna modlitwa południowa (432-51) 12.15 Moje fascynacje świętymi - aud. Ewy Józefczyk 12.30 Popołudniowy blok muzyczno-informacyjny 14.25 Prezentacje - program Natalii Jagiełło 15.00 Bon Ton - aud. Moniki Nyki 15.45 Lista przebojów Radia „Jedność" - wydanie 35 17.45 Na sportowych arenach 18.30 Melodie dla was 18.45 Wącz mi radio mamo - program dla dzieci 19.00 Muzyczna wieczornyka 21.00 Sobotnie party - prow. Klaudia Lipińska 1.00 Dwa razy N - program Natalii Jagiełło i Niny Wojciechowskiej

## NIEDZIELA 18 lipca

### PROGRAM I

7.30 Tydzień
8.10 Proszę o odpowiedź
8.30 Notowania
9.00 „Dzieci Hendersonów" (3) - serial prod. austral.
10.25 W okolice stwórcy - program Redakcji Katolickiej
11.00 Powrót do źródeł - „Omar Sharif w Egipcie"
11.50 Telewizyjny koncert życzeń
12.20 Rozśpiewane lato Tęczowego music-boxu
13.05 W starym kinie: Frank Capra - „Obywatel John Doe" - film fab. prod. USA
15.15 Z kamerą wśród zwierząt - Antylopy
15.35 Pieprz i wanilia - z nami przez świat - „Lato na wodzie"
16.15 Studio sport: To i owo na sportowo
16.40 Antena
17.00 Teleexpress
17.30 Dynastia" - serial prod. USA
18.30 7 dni - świat
19.00 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia - „Nowe przygody Kubusia Puchatka"
19.30 Wiadomości
20.15 „Klejnot w koronie" (8) - „Dzień skorpiona" - serial prod. ang.
21.10 Festiwal Polskiej Twórczości Telewizyjnej - Kabaret Olgi Lipińskiej - „Nasza chata z kraja"
21.55 Sportowa niedziela
22.45 Wokół wielkiej sceny - program operowy Piotra Nędzyńskiego
23.20 „Raj w obłokach" - tragikomedia prod. ros. (77 min.), reż. Nikolaj Dostal, wyk.: Andrzej Zigalow, Siergiej Batalow
0.35 Mała antologia kabaretu (2) - Momus i miraż - reż. Kazimierz Krukowski wyk.: Lidia Korsakówna, Krystyna Sienkiewicz, Teresa Belczyńska, Alina Janowska i inni
1.45 „Zmiennicy" (9): „Podróż sentymentalna" - serial TVP
2.50 Zakończenie programu

### PROGRAM II

7.30 Przegląd tygodnia dla niesłyszących
8.00 „Tajemniczy opiekun" - serial anim. prod. jap.
8.20 Film dla niesłyszących: „Klejnot w koronie" (8): „Dzień skorpiona" - serial prod. ang.
9.15 Słowo na niedzielę dla niesłyszących
9.20 Powitanie
9.30 Program lokalny
10.30 Kant gigant - program dla młodzieży
11.00 Notowania miniilisty przebojów
11.15 Cyrki świata - „Królewska arena" - film dok.
12.00 „Pan wzywał, milordzie?" (14)
12.50 Halo lato
13.00 Podróże w czasie i przestrzeni - „Ognisty pierścień" - serial dok. prod. USA
14.00 Lato w Polsce
14.10 Animals - program Ewy Banaszkiewicz
15.00 Program dnia
15.10 Godzina z Hanną-Barbarą - filmy animowane dla dzieci
16.00 Panorama
16.10 Halo lato
16.20 „Cudowne lata" - serial prod. USA
16.50 Za chwilę dalszy ciąg programu - program satyryczny Wojciecha Manna i Krzysztofa Materny
17.20 Halo, lato
17.30 Studio sport
18.20 Gość Dwójki - Teresa Tuszyńska
18.30 Genialna epoka - Rockowa rodzina (1)
19.00 Piknik Country 92 - Weselę, czyli wszyscy chłopcy z naszego puebla
20.00 Gość Dwójki - Monika Żeromska
20.10 Program publicystyczny
21.00 Panorama
21.30 Gigant i szczeniak - poezja Włodzimierza Majakowskiego
22.00 Portrety - Czesław Czapliński
22.30 „Banita" (6) - „Modelka" - serial prod. kanad.-fr.
23.10 Jorgas Skolias - koncert
24.00 Panorama
0.10 David Bowie - Serious Moonlight - fragmenty występów z trasy koncertowej po Azji w 1984 r.
1.10 Zakończenie programu

#### TELEWIZJA KABLOWA KIELCE

Powtórzenie programów wybranych przez widzów - Kabel na bis 16.00 Plastroll" - 12 Czterej pancerni i pies (4 - 6)

#### TVK OSTROWIEC

10.00 Program lokalny TVK „Ostrowiec" (powt.) 11.00 Ford Boyard - gra telewizyjna 12.00 Rewolwer i melonik - serial komediowy 12.45 Retransmisja mączubokiego KSZO - Polonia Świdnica 14.45 Telegazeta TVK „Ostrowiec" 17.30 Kraina przygód - filmy rysunkowe 18.00 Kraina przygód - Krzysztof Kolumb - jap. film anim. 19.00 Piękna i Bestia (12) - serial USA 20.00 King Kong - film fantast. USA 22.20 Telegazeta TVK „Ostrowiec"

#### KANAŁ FILMOWY TV DAMI

17.30 Kraina przygód - filmy rysunkowe 18.00 Kraina przygód - Krzysztof Kolumb - film animowany prod. japońskiej 19.00 Piękna i Bestia (12) - serial prod. USA 20.00 King Kong - film fantast. prod. USA

#### RADIO KIELCE

6.00, 7.05 Muzyczny przekładaniec 7.00, 11.00, 12.00, 17.00, 19.00 Wiadomości 8.00 Audycja ekumeniczna - pr. 4 9.00 Mag. kulturalny w opr. M. Karpińskiej 10.00 Muzyka dla wszystkich 11.05 Przegląd wydarzeń tygodnia 11.10 457-05 - jesteśmy 14.00 Magazyn informacyjny 14.10 Dziecięce radio - aud. M. Janiszewskiej 14.30 80 lat zjazdu Ziemi Chrzptowicza - aud. B. Gumowskiego 15.00 Z piosenką przez lata 15.25 Radiowego Teatru - aud. S. Lipca i A. Kaczmarka 16.00 Koncert życzeń 17.05 Mija tydzień - jutro nowy 17.15, 19.30 Nowości płytowe 19.05 Radio sport 23.00 Country w drodze 3.00 Zakończenie programu

#### RADIO „JEDNOŚĆ"

7.00 Powitanie 7.15 Rozważania na dziś 7.30 Minął tydzień - magazyn aktualności 7.45 Poranek z „Jednością" 9.45 Płaki obok nas - aud. Janusza Wróblewskiego 10.15 Muzyka refleksyjna 10.30 Transmisja mszy św. z kościoła Św. Trójcy 11.30 Wspólna modlitwa południowa (432-51) 12.15 Stare Przymierze - rozważania biblijne T. Żychiewicza czyta Andrzej Cempura 12.30 Ciekawostki z życia duchowego - aud. Ewy Józefczyk 13.05 Niedziela z nami 16.00 Koncert życzeń Radia „Jedność" 17.00 Melodie dla Was 18.30 Pismo Święte Nowego Testamentu - czytają Mieczysław Voit i Jan Tesarz 19.00 Barwny świat kultury i muzyki - aud. Sławomira Stodulskiego 20.00 Babcie-granie a w nim: Kalendarockarium, Składnica Złomu, Polska noc, Nowości CD 0.00 Noc na wzgórzu

**Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za zmiany w programie.**

REKLAMUJ SIĘ W „SŁOWIE LUDU"

## Co,

**Sobota - 17 lipca, 198 dzień 1993 roku. Imieniny Judwigi i Bogdana. Słońce wschodzi o godz. 4.37, a zachodzi o 20.40**

**Niedziela - 18 lipca, 199 dzień roku. Imieniny Szymona i Kamila. Słońce wschodzi o 4.38, a zachodzi o 20.47**

### KIELCE

**TEATRY**

**PAŃSTWOWY TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO - przerwa urlopowa.**

**PAŃSTWOWY TEATR LALEK I AKTORA „KUBUS" - ul. Duża 9 - przerwa urlopowa.**

**KINA**

**„Romantica" - „Bez przebaczenia" (Unforgiven) - USA, l. 15, g. 14.11, 17.30,19.45.**

**Video - nieczynne.**

**„Moskwa" - „Czarna suknia" - kan-austr. l.15, g. 15.00, 17.00, „Tyr", pol, l.18, g. 19.**

**„Świętokrzyskie" - nieczynne.**

**„Echo" - nieczynne.**

**DYŻURY OSTRE**

**SZPITALE: Sobota - Oddział Wewnętrzny i Chirurgiczny - Czarniecka, niedziela - Oddział Wewnętrzny - Czarniecka, wew 1, Oddział Chirurgiczny - Czerwona Góra Ginekologiczno-Położniczy - wg rejonizacji, tel. 510-06, 467-43.**

**APTEKI - całorzędowiony dyżur dzienny, nocny i świąteczny pełni apteka przy ul. Paciorka 17, dyżur nocny i sobotni pełni też apteka przy ul. Sienkiewicza 28.**

**TELEFONY**

**Pogotowie Ratunkowe - 999, Pogotowie Policyjne - 997, Straż Pożarna - 998, Pomoc Drogowa - 66-00-65 czynna non stop oraz 981, Pogotowie Energetyczne Kielce-miasto - 991, Bogoszyca/Gacowice - 312-020 i 992, Pogotowie wod.-kan., c.o., elektryczne, RPGM - czynne w godz. 15 -23 w dni poszczególne i w godz. 7-23 w dni wolne od pracy - tel. 61-18-33.**

**SZPITALE - Czarniecka - 662-481, ul. Kokciuszki - 467-43, ul. Prosta - 618-525, MSW - 29-306, Czerwona Góra - 508-41.**

**BANK INFORMACJI MEDYCZNEJ - tel. 31-12-68 czynny całą dobę z przerwą w godz. 15-20.**

**POMOC LEKARSKA DLA DZIECI - tel. 66-33-66, wizyty pediatry codziennie w godz. 15-24, w niedziele i święta w godz. 7-24.**

**NAGŁA POMOC LEKARSKA LEKARZY SPECJALISTÓW - WIZYTY DOMOWE - pediatrów, chirurgów dziecięcych, internistów, ortopedów, laryngologów, okulistów, neurologów, badania EKG. Zgłoszenia codziennie 11-20, tel. 31-56-58. Wizyty domowe 14.30 - 22 (dni powszednich), 11 - 21 (dni wolne).**

**SPECJALISTYCZNE POGOTOWIE DLA DZIECI - tel. 576-36 w godz. 15-7 - wizyty domowe: pediatra, chirurg, specjalista chorób płuc.**

**POGOTOWIE STOMATOLOGICZNE - lecznica „Modelowa", ul. Warszawska 34. (DOM KZEMOSZA), czynne: NON STOP - tel. 439-45.**

**TEL. 485-15 - „ZDROWIE" - WIZYTY DOMOWE: Kardiolog z EKG, laryngolog, neurolog, dermatolog, pediatra, internista, chirurg, leczenie bólu, badania laboratoryjne, nastrzyki (i inne usługi pielęgniarskie w domu), Szkoła Rodzenia, masaże - kręgosłup, biotensoterapia, pranie, krępel, rehabilitant. Dom Rzemiosła, ul. Warszawska 34, codziennie od 8 do 20.**

**SPÓŁDZIELNIA LEKARSKA - gabinety czynne w godz. 8-20 ul. Buczka 42 - stomatologia, ul. Duża 3 - stomatologia i okulistyka, ul. Kozietulskiego 5 - stomatologia (miejscowienie ogólne), ul. Hipokratesa 3 - stomatologia, gnetekologia, cytologia, analityka, ul. Kościuszki 11 - stomatologia, gabinety specjalistyczne, ulicy Sienkiewicz**

**TELEFON ZAUFANIA DLA MŁODZIEŻY - czynny w każdy czwartek w godz. 18-20. Podtr. tel. 456-70 dyżurnje psycholog.**

**TELEFON ZAUFANIA DLA LUDZI Z PROBLEMEM ALKOHOLOWYM - od poniedziałku do piątku, w godz. 18-20, tel. 573-46.**

**POSTOJE TAKSÓWEK: osiekowe - pl. Niepodległości (obok Pekaesu), tel. 334-34, ul. Pokrzywnicka - 515-11, ul. Jesionowa - 317-919, kapałowe - ul. Armii Czerwonej, tel. 466-68, ciętnowe - ul. Mielczarskiego, tel. 66-39-60.**

**RADIO-TAXI - tel. 22-222, 444-44, 611-999, nie pobiera ta dopłat.**

**RADIO-TAXI - MERCEDES - tel. 555-11, nie pobiera ta dopłat.**

**POMOC DROGOWA - tel. 41-99-99.**

**POCZTOWE BIURO INFORMACYJNO-ZLECENIOWE - tel. 911.**

**INFORMACJA PKP - tel. 930.**

**INFORMACJA PKS - tel. 660-279.**

**POGOTOWIE POGRZEBOWE „USTRONIE" - USŁUGI CAŁODOBOWE - tel. 61-29-38, 61-28-12.**

**USŁUGI POGRZEBOWE KOMPLEKSOWE CAŁODOBOWE „CHARON" - dom pogrzebowy z chłodnią - przechowywanie bezpłatne. Solidnie, tanio. Tel. 508-41, wewn. 12, 151-320.**

**MUZEA - WYSTAWY**

**MUZEUM NARODOWE W KIELCACH - pałac biskupi, pl. Zamkowy 1 - wnętrza zabytkowe XVII i XVII w., galeria malarstwa polskiego, sanktuarium Marszałka Piłsudskiego, broń wschodnia i europejska ze zbiorów własnych. Otwarte poniedziałków i wtorków czynne codziennie w godz. 9 - 16.**

**ODDZIAŁ - RYNEK 3/5: wystawa stała „Przyroda Kielecczyzny", czynna - „Ekskaunimerka Polska kolonia artystyczna w Monachium", „Współczesna sztuka ludowa Kielecczyzny". Oprócz poniedziałków i świąt czynne codziennie w godz. 9-16.**

**ODDZIAŁ MUZEUM LAT SZKOLNYCH S. ŻEROMSKIEGO - nieczynne do odwołania (remont)**

**ODDZIAŁ MUZEUM H. SIENKIEWICZA W OBLĘGORKU - oprócz poniedziałków i wtorków czynny codziennie w godz. 10-16.**

**GALERIA BWA „PIWNICE" - ul. Leśna 7 - wystawa malarstwa wyosnka Franciszka Maliszewskiego. Oprócz poniedziałków czynna codziennie w godz. 11-17, w niedziele 11-15.**

**MUZEUM ZABAWKARSTWA - ul. Kościuszki 11 - wystawy „Lalka - jej dom i gospodarstwo", „Transport i komunikacja w zabawkach" oraz ekspozycja modelarska. Z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych czynne codziennie w godz. 10-17.**

**MUZEUM WSI KIELECKIEJ W KIELCACH - PARK ETNOGRAFICZNY W TOKARNI - wnętrza XIX-wiecznych chałup, dwór, wystawy „Ocalić od zapomnienia - Żaż Bernsteinowej, twórca ognika czerń", „W dawnym mieście", „Apteka w XIX-wiecznym mieście". Z wyjątkiem poniedziałków czynne codziennie w godz. 10 - 17.**

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

# gdzie, kiedy

MUZEUM WSI KIELECKIEJ – DWÓREK LASZCZYŃÓW W KIELCACH – ul. Jana Pawła II – nieczynne – zmiana ekspozycji.

## OSTROWIEC

KINO w ZDK Huta „Ostrowiec" – nieczynne.
Klub „Galeria" w ZDK – wystawa malarstwa Krzysztofa Maja.

MUZEUM HISTORYCZNO - ARCHEOLOGICZNE – wystawa stała: zabytkowa posadzka z mozaiką, ciągowa: „Legenda i historia Polski Piastów". Czynne od wtorku do piątku w godz. 9-16.30, w soboty 9-14.30, w niedziele 10-16.30.
MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I REZERWAT W KRZEMIONNACH K. OSTROWCA – wystawa archeologiczna i dwie podziemne trasy turystyczne - czynne od wtorku do soboty w godz. 9-15, wnioskodawcy zgłoszenia, tel. 20-978.
APTEKA DYŻURNA – ul. Świętokrzyska tel. 51-232.
SPÓŁDZIELNIA LEKARSKA - czynna w godz. 8-20, ex. Ogrody 29 - stomatologia i ginekologia.

## SKARŻYSKO

MUZEUM IM.ORLA BIAŁEGO – Rejów, ul. Sienkiewicza 90 – czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 9-17.
APTEKA DYŻURNA – ul. Armii Ludowej 101.
SPÓŁDZIELNIA LEKARSKA – czynna w godz. 8-20, ul. Zielna 7 - stomatologia.

## JĘDRZEJÓW

KINO w Domu Kultury – nieczynne.
MUZEUM IM. PRZYPKOWSKICH - pl. T. Kościuszki 7/8 (tel. 424-45) - unikatowa kolekcja zegarów słonecznych i przyrządów gnomonicznych, zabytkowe wnętrza i piwnice z XVIII - XIX w., dawne mieszkanie Przypkowskich z pełnym wyposażeniem, dokumenty i pamiątki rodzinne, zbiory gastronomiczne. Czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 8-16.

## WŁOSZCZOWA

KINO w Domu Kultury - 17 VII i 18 VII - „Smacznego telewizorka", pod.b.o. godz. 18, „Junona" pod. 1/12, godz.18.30.

## BUSKO-ZDRÓJ

KINO „Zdrój" - nieczynne.
GALERIA BWA „ZIELONA" - ul. Mickiewicza 10 - wystawa malarstwa i grafiki Leszka Kurzei. Oprócz poniedziałków czynna codziennie w godz. 11-17, w niedziele w godz. 11-15.

## PIŃCZÓW

KINO „Belweder" - nieczynne do 30.IX.
MUZEUM REGIONALNE – wystawy stałe: „Pradzieje Pońsitza", „Adolf Dygasiński - życie i twórczość", „Pińczów – historia miasta", czasowa „Powstanie styczniowe i związane z nim mapnige patriotyczne w rodzinach A. Gorzyńsk". Udostępnia do zwiedzenia synagogę. Czynne wtorek i czwartek w godz. 9-16, w piątki, soboty i niedziele w godz. 10-15.
SPÓŁDZIELNIA LEKARSKA - czynna w godz. 8-20 - stomatologia.

## KAZIMIERZA WIELKA

KINO „Zielecka" - nieczynne.

## SĘDZISZÓW

KINO „Ballada" - 18 VII „Trzech muszkietów Ninja" - USA, I. 12, g. 16, „Nietykalni" I. 18, g. 18.

## SUCHEDNIÓW

KINO „Kubica" - nieczynne.

## NOWA SŁUPIA

MUZEUM STAROŻYTNEGO HUTNICTWA ŚWIĘTOKRZYSKIEGO IM. MIECZSŁAWA RADWANA - oddział Muzeum Techniki NOT w Warszawie) - ul. Świętokrzyska - czynne codziennie w g. 9- 16, w poniedziałki nieczynne.

## NAGŁOWICE

MUZEUM ZAGŁĘBIA STAROPOLSKIEGO (Oddział Muzeum Techniki NOT w Warszawie) - miniki się w mulinganiem wdowczej pałacu XIX w. Prezentuje dawne wyposażenie, obrabianki i żelazne odlewy. Czynne w godz. 9-12 i 13-17, w poniedziałki nieczynne.

## RADOM

TEATR
TEATR POWSZECHNY IM. JANA KOCHANOWSKIEGO - przerwa urlopowa.
KINA
WOŚKA „Resursa" – „Usire, ale dokąd" - USA, I. 15, g. 16, 18, 19.30.
„Bałtyk" - przerwa urlopowa.
„Hel" - Kina studyjne - „Człowiek z M-3" - pol., I. 12, g. 13.45, „Nie kończąca się opowieść" - USA, I. 12, g. 15.45, „Sidi miłość" - USA, I. 18, g. 17.45, 19.45.
MUZEA - WYSTAWY
MUZEUM OKRĘGOWE - Rynek 11 - „Szczęście", „Przeradzanie i ukorzenie" - sztuka współczesna. Galeria malarstwa polskiego od pol. XIX do XX w. Czynne we wtorki, środy i w czwartki w godz. 10-15, w piątki 10-18, w soboty i niedziele 10-17.
ODDZIAŁ MUZEUM SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ - ul. Rynek 4/5 - Anke Oldenburg (Szwecja) - malarstwo, „Rozmowy z Gombrowiczem" - wystawa Muzeum Literatury w Warszawie, fotografie rodzinne i pamiątki Jerzego Gombrowicza z kolekcji Muzeum Okręgowego w Radomiu. Czynne od wtorku do czwartku w godz. 10-15, w piątek w godz. 12-19, w soboty i niedziele w godz. 10-17.
MUZEUM WSI RADOMSKIEJ - ul. Sępdzieszka 17 - Muzeum czynne wtorek - piątek godz. 8-45, w soboty i niedziele w godz. 10-18, w poniedziałki nieczynne. Wystawy „Środki transportu i komunikacji ziemi radomskiej", galeria neozoiczne sztuki ludowej, zagrody chłopskie, ekspozycja wnętrz, skansen bartnictwa-pszczelarstwa. Grupy proszone są o wcześniejsze zgłoszenie pod nr. tel. 255-91.
GALERIA „RESURSA" - wystawa prac uczniów Państwowej Szkoły Plastycznej I stopnia im. Jacka Malczewskiego w Radomiu.
KŚT „Łabędź" - ul. Żeromskiego - wystawa malarstwa Tadeusza Filipka (Szwecja).
MCKiI - ul. Traugutta - wystawa prac uczniów Liceum Plastycznego w Radomiu.
GALERIA WBP - ul. Piłsudskiego 12 - pokaz rzeźby w drewnie ze zbiorów Centrum Rzeźby Polskiej w Orońsku, Aleksander Fredro - w dwusetną rocznicę urodzin, Aleksander Olszewski - rysunek komputerowy, stała ekspozycja zbiorów ze zbiorów Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Radomiu oraz wydawnictw WBP. Czynne w godz. 11-19.

TELEFONY
Pogotowie Ratunkowe – 999, Straż Pożarna – 998, oficer dyżurny policji - 997, komenda policji – 291-91, pogotowie kanalizacyjne - 400-65, gazowe - 992, cieplne - 993, energetyczne - 991.
INFORMACJA PKP - tel. 299-50.
INFORMACJA PKS – tel. 267-36.
RADIO-TAXI - tel. 91-91, 31-76-76.
POMOC DROGOWA – tel. 981; ul. Warszawska, czynna codziennie w godz. 7-15; miejdle Gołębiów: czynna całą dobę.
PARKING I STACJE OBSŁUGI - Centrum: ul. Kelesińska-Krasna 1, Ustronie: ul. Gagarina 2, Michałów: ul. Kołłątaja Jadwigi 2, Sobieskiego 18, Gołębiów: ul. Andersa 1.
STACJE CPN - całodobowe: ul. Grzecznarowskiego (tel. 321-70), Słowackiego (tel. 539-99), Struga (tel. 437-18), Żółkiewskiego (tel. 438-68), Marszałka (tel. 31-35-53), czynne do godz. 19: ul. Warszawska (tel. 404-43), Kielecka (tel. 31-29-83).
PUNKT POMOCY DORAŹNEJ - ul. Struga 17 - czynny tylko w niedziele i święta. W godz. 8 - 20 w sobotę soboty czynna Przychodnia Rejonowa - ul. Kłonowa 10/12 (Zamiejnie)
TELEFON DYŻURNY STRAŻY MIEJSKIEJ
632-438, czynny całą dobę.
APTEKI
Dyżur poliś apteka przy ul. Komandorskiej 4.
RESTAURACJA „ROYAL" - ul. Formierska 6 (tel. 310-350), czynna w godz. 13-4.

## GRÓJEC

KINO w Centrum Kultury Regionalnej – Przerwa urlopowa.
APTEKA - całodobowa sprzedaż leków - pl. Niepodległości 19.
STACJA CPN - przy obwodnicy - czynna całą dobę.
POLMOZBYT - czynny w godz. 8-12, tel. 37-13.

## IŁŻA

KINO w Domu Kultury - nieczynne.
MUZEUM REGIONALNE - wystawy - „Kultura materialna mieszkańców regionu iłżeckiego", „Dzieje miasta i regionu od czasów najdawniejszych do chwili obecnej", „Świat trefowiak". Czynne codziennie w godz. 9-14.
Mała Galeria DK - wystawa fotografiów „Zabytki Iłży"

## KOZIENICE

MUZEUM REGIONALNE - ul. Parkowa 5b - wystawy „U źródeł natury" - malarstwo Jerzego Kaczmarka, „Sztuka ludowa chałupniczą powiatu Gniewkow". Oprócz poniedziałków czynne codziennie w godz. 9-16.
DOM KULTURY - wystawa grafiki Stanisława Belzdyga w Cafe Galeria czynna w godz. 15-22.
PUNKT POMOCY DORAŹNEJ - czynny całą dobę, tel. 16-21-09.
APTEKA - dyżur pełni apteka przy ul. Warszawskiej 6.
POMOCDROGOWA - 24 godziny - ul. Radomska 40 - tel. 14-56-60.

## OROŃSKO

CENTRUM RZEŹBY POLSKIEJ - tel.219-16 Pelne - wnętrza dworskie z II połowy XIX w., ganieria - wystawy „Figura w indywidualnej poetyce Marii Pinińskiej-Bereit i Józefa Lakomskiego". Muzeum Rzeźby Współczesnej - „Wystawa monograficzna Antoniego Rzayo", kaplica - tradycje historii i kultury Orońska, wystawa prac poplenerowych w zabytkowym pałacu. Czynne w godz. 10-15, czwartek, sobota, niedziela - do 16.

## PIONKI

KINO „Kasyno" - „Stalger" - USA, g. 18.
MIEJSKI OŚRODEK KULTURY - Galeria „Format" - nieczynna - zmiana ekspozycji.

## PRZYSUCHA

KINO „Zachęta" - nieczynne.
MUZEUM IM. OSKARA KOLBERGA (dwór Dembińskich) - stała wystawa biograficzna, wystawa czasowa „Zakopiańskie malarstwo na szkle". Oprócz poniedziałków czynne w godz. 10-15, w soboty i niedziele w godz. 10-17.
APTEKA - czynna codziennie do godz. 21, tel. 22-29.
STACJA CPN - czynna codziennie w godz. 7-19.

## SZYDŁOWIEC

KINO „Paradise" - nieczynne.
MUZEUM LUDOWYCH INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH (zamek) - wystawa stała „Polskie kapele ludowe i instrumenty muzyczne". Wystawa czasowa: „Listy na kopiec: muzeaflis Piłsudskiego". Czynne codziennie oprócz poniedziałków i dni poświątecznych w godz. 9-15.30.

## LIPSKO

KINO „Orkan" - „Przma" - pol. I 18, g. 18.
LIPSKIE CENTRUM KULTURY - „Lipsko wczoraj i dziś" - wystawa fotograficzna Jana Skrzypczyńskiego. Czynne codziennie w godz. 10-18.
SZKOLNE MUZEUM WSI - czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9-15.

## WARKA

MUZEUM IM. KAZIMIERZA PULASKIEGO - ekspozycja stała „Kazimierz Pulaski i udział Polaków w życiu politycznym, społecznym i kulturalnym Stanów Zjednoczonych", wystawa „Isaac Bashevis Singer" i „Brahanskie konotki" - collage Danuty Iwaszy Przybylskiej. Czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10-17.

## ZWOLEŃ

MUZEUM REGIONALNE - ekspozycje stałe: „Fakty i hipotezy", „Łowcy mamutów". Czynne od wtorku do piątku w godz. 8-16, w soboty i co drugą niedzielę 10-14.

# Sport Sport Sport

## Letnia Uniwersjada

# Brawo Włodarczyk!

**Wreszcie na letniej Uniwersjadzie w Buffalo mieliśmy polski dzień. Zasługa to lekkoatletki AZS-AWF Wrocław, URSZULI WŁODARCZYK, która w imponującym stylu wygrała rywalizację 7-boistek.**

Polka już po pierwszym dniu rywalizacji miała zdecydowaną przewagę nad rywalkami. Jak można było oczekiwać w trzech ostatnich konkurencjach, zbytnio się nie wysilając udowodniła, że jest obecnie najwszechstronniejszą lekkoatletką-studentką na świecie. Zwyciężyła z dorobkiem 6.127 pkt., na które złożyły się następujące rezultaty: 13,70 na 100 m ppl., 13,96 m w kuli, 24,28 na 200 m, 180 cm wzwyż, 6,21 w dal, 36,50 w oszczepie oraz 2.16,75 w biegu na 800 m. Polka wyprzedziła aż o 198 pkt. drugą w klasyfikacji **Brigit Gautzsch** (Niemcy), zaś brązowy medal przypadł Amerykance, **Kelly Blair** – 5.926 pkt.

☆ We włoskiej miejscowości Costellrotto koło Bolzano zakończyły się mistrzostwa Świata juniorów w biegach na orientację. W biegu sztafetowym reprezentacja Polski w składzie: **Robert Banach, Dariusz Mikusiński i Janusz Porzycz wywalczyła brązowy medal.**

☆ **Pierwszy etap samochodowego Rajdu Argentyny zakończył się zwycięstwem Fina, Juhy Kankkunena,**

## KRÓTKO

**który wyprzedził Włocha, Miki Biasiona oraz Urugwajczyka, Guillermo Trellesa. Taka też też jest kolejność zawodników przed startem do drugiego etapu.**

☆ **W towarzyskim pojedynku piłkarskim pierwszoligowa drużyna Siarki Tarnobrzeg zremisowała bezbramkowo z beniaminkiem ekstraklasy, Tygodnikiem Miliarder Pniewy 0:0.**

## W Radoszycach lubią sport

Coraz lepiej radzi sobie na kolarskich trasach w wyścigach Cyklosportu młody zawodnik z Radoszyc, **Robert Dzierzgwa.** Niestety, wyczynowy sprzęt do uprawiania tego sportu jest bardzo drogi, toteż Zarząd Gminy w Radoszycach z wójtem, **Ryszardem Myszkowskim** na czele przekazał ze środków budżetowych 1,5 mln zł na zakup rowerów dla ambitnego zawodnika.

Miejmy nadzieję że Robert, którego trenerem jest **Piotr Pytka** z Końskich osiągał będzie coraz lepsze rezultaty.

## Tenisiści na start

**Politechnika Świętokrzyska i Kieleckie Towarzystwo Tenisowe** zapraszają serdecznie tenisistów w wieku do 14 lat na turniej o Puchar „MED-LASER", który rozegrany zostanie w dniach 24–25 lipca (sobota i niedziela) na kortach politechniki w Kielcach przy al. 1000-lecia PP. Zgłoszenia zawodników na kortach Politechniki Świętokrzyskiej.

Nadal bardzo dobrze spisuje się **Zenon Jaskuła** w najbardziej prestiżowym, kolarskim wyścigu zawodowców Tour de France.

Jedenasty etap z Serre–Chezalier do Isoli długości 180 km przyniósł odpowiedź na pytanie, kto naprawdę jest mocny w tegorocznej imprezie. Górzysta trasa sprawiła, że ostatecznie na mecie liczyli się tylko najbardziej wytrzymali. Pierwszy na „kresce" zameldował się Szwajcar, **Tony Rominger**, minimalnie wyprzedzając Hiszpana, **Miguela Induraina**. Ze stratą 13 sekund przyjechał jako trzeci Włoch, **Claudio Chiappucci** wyprzedzając o dwie sekundy **Zenona Jaskułę** i Kolumbijczyka, **Alvaro Mejię**.

## Jaskuła nadal mocny

W czołowej grupie nie było zajmującego dotyczas piątą lokatę **Erika Breukina** z Holandii, jak i wielu kolarzy, liczących na czołowe miejsca w tegorocznych zawodach.

Wczorajszy, dwunasty etap z Isoli do Maurijski był najdłuższym z tegorocznych. Kolarze mieli bowiem do pokonania aż 285 km. Tym razem wielcy tego wyścigu dali możliwość zaprezentowania się słabszym zawodnikom, którzy mają znaczne straty w klasyfikacji generalnej. Pierwszy na mecie był Włoch, **Fabio Roscoli**, wyprzedzając o ponad dwadzieścia minut zasadniczy peleton, w którym byli wszyscy najlepsi.

W łącznej klasyfikacji nadal prowadzi **Indurain**, wyprzedzając **Mejię** o 3.23 min. i **Zenona Jaskułę** o 4.31 min.

# Błękitni będą grać

**Za tydzień nowy sezon rozpoczną drugoligowi futboliści. Jak zadecydował ostatecznie zarząd Błękitnych piłkarze nożni tego klubu wbrew wcześniejszym wątpliwościom jednak przystąpią do rozgrywek.**

Wiadomość ta z pewnością najbardziej ucieszy futbolowych kibiców, którzy obawiali się, iż mogą zostać pozbawieni drugoligowych emocji. Już za tydzień podopieczni trenera **Janusza Batugowskiego** zagrają więc o mistrzowskie punkty z Wiókniarzem w Pabianicach. Nadal jednak nieznana jest odpowiedź na pytanie, jaki będzie skład zespołu. Na dzień dzisiejszy odeszła z drużyny połowa podstawowego składu z ubiegłego sezonu (**Gorczyca, Gorszkow, Matyja, Zając, Dąbrowski**), niejasna jest sytuacja kilku innych czołowych graczy. Co prawda równocześnie chyć gry w zespole wyrazili **Polak i Wykurz** z Zagłębia Sosnowiec, **Szpiega** z Korony. Brane jest pod uwagę pozyskanie w ramach transferu **Zająca** 2-3 zawodników ze Stali Stalowa Wola, jednak na to potrzeba nie tylko pieniędzy, ale przede wszystkim błyskawicznego załatwienia transferowych formalności.

**– Jeśli chcemy, by nowi zawodnicy wystąpili w Pabianicach, najpóźniej w połowie tygodnia muszą być zgłoszeni w PZPN. Nie wiem czy jest to realne. W tej sytuacji, kiedy odbyliśmy zaledwie kilka solidnych treningów trudno prognozować sensne drużyny w II lidze** – powiedział trener, **Janusz Batugowski.**

Zarząd Błękitnych zdecydował równocześnie o konieczności zwołania w terminie do końca września br. walnego nadzwyczajnego zebrania Klubu, bowiem jego sytuacja finansowa stale się pogarsza. Nie ulega wątpliwości, że konieczne jest przystosowanie klubu do nowych warunków ekonomicznych. Do tego niezbędne będą zmiany zarówno statutowe, jak i personalne, a przede wszystkim ostatecznie wyjaśnienie kwestii własnościowych obiektów sportowych Błękitnych. Bez tego trudno z optymizmem patrzeć w przyszłość tego jakże zasłużonego dla Kielecczyzny klubu.

DARIUSZ WIKŁO

# Maraton dla piechurów

**1 sierpnia 1993 roku, Klub Turystyki Kolarsko–Pieszej PASAT z Końskich organizuje „Pierwszy Konecki Maraton Pieszy".**

Trasa maratonu przebiegać będzie niebieskim szlakiem turystycznym: **Skarżysko–Pogorzelany–Łazy–Rędocin–Piekło–Furmanów–Stara Kuźnica–Końskie.** Start o godzinie 9.15 sprzed dworca PKP w Skarżysku. Meta w barze „Kropka", w Końskich.

Jak nas poinformował organizator maratonu, **Wojciech Pasek** z „Pasata", uczestnikiem może być każdy, kto ukończył 18 lat. W drodze wyjątku, po odpowiednim złożeniu pisemnej zgody opiekunów, w maratonie mogą wziąć udział osoby niepełnoletnie. Dla przyjezdnych organizatorzy gwarantują nocleg. Po zakończeniu maratonu każdy otrzyma posiłek, dyplomy uczestnictwa i nagrody.

Zajęte miejsce jest tylko miejscem honorowym, bowiem organizatorom nie zależy na sportowych wyczynach, a propagowaniu i uprawianiu turystyki pieszej.

Zgłoszenia udziału przyjmuje Oddział PTTK w Końskich, ul. Piłsudskiego 18, tel. 31–70.

(mak)

**KOLARSTWO**

☆ **VI Indywidualne Mistrzostwa Polski Weteranów**. Stadion Ośrodka Sportu i Rekreacji w Końskich przy ul. Południowej 80, niedziela, godz. 8.40 - uroczyste otwarcie imprezy. Start pierwszej grupy kolarzy o godz. 9. Trasa: ul. Zamkowa, Partyzantów, Browarna, Wazowa, Czarna, Błotnica, Modrzewina, Królewiec, Smyków, Siełpia, Stąporków, Pardołów, Świerczów, Szałas, Samsonów, Tumlin, Miedziana Góra, Cmińsk, Raszówka, Maśiów ul. Kielecka, Pułna. Start i meta na stadionie OSiR.

# POLECAMY:

**PIŁKA NOŻNA**

☆ **Towarzyski mecz Hiszlaś – Korona. Końskie, stadion OSiR, sobota, godz. 15.**

☆ **Towarzyski pojedynek Bucovia – Heiman Włoszczowa. Bukowa, stadion własny, sobota, godz. 11.**

☆ **Sparingowe spotkanie Proch – Wisła Puławy. Pionki, sobota, godz. 16.**

☆ **Broń – Piotrcovia Piotrków Trybunalski. Radom, stadion przy ul. Narutowicza, sobota, godz. 11.**

**TENIS**

☆ **Turniej par. Kielce, korty na Stadionie Międzyszkolnym, sobota, godz. 16, niedziela, godz. 11.**

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra

## Komunikaty

* Komisariat I Policji w Radomiu prowadzi postępowanie przygotowawcze przeciwko grupie przestępczej, działającej od początku 1993 w rejonie „Śródmieścia" (pomiędzy ulicami Narutowicza, Kościuszki, Traugutta i park Planty). Grupa ta dokonała licznych **kradzieży torebek damskich na tzw. wyrwę.** W związku z tym Komisariat I Policji w Radomiu prosi osoby poszkodowane tego rodzaju kradzieżami o kontakt osobisty w komisariacie przy ul. Kilińskiego 24, pokój 15 lub 27 albo o kontakt telefoniczny tel. 45-28-11 i 45-31-07. **(nova)**

* W związku z dochodzeniem prowadzonym przez Wydział Dochodzeniowo-Śledczy Komendy Rejonowej Policji w Radomiu prosi się wszystkie osoby, które zostały ukarane mandatami karnymi gotówkowymi o numerach: 34501 – 34510, 34541 – 34550, 34581 – 34600, 34611 – 34640, 34681 – 34690, 34731 – 34750, 34761 – 34780 przez pracowników Straży Miejskiej w Radomiu o zgłoszenie się do Komendy Rejonowej Policji w Radomiu ul. Kilińskiego 24 pok. 120 lub kontakt telefoniczny w godz. od 7.30 do 15.30 na telefon nr 45-33-78.

**(nova)**

**Nasze telefony 237-36,63-20-64**

### 8 mld zalegają miastu lokatorzy „komunalni"

# Jak „zarżnąć" lokatora?

**12,7 tys. zł może wynosić maksymalna stawka czynszu (za metr kwadratowy) w domach komunalnych – tak zakłada projekt podwyżki opłat opracowany przez Ministerstwo Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa. Warunkiem jego wprowadzenia byłoby wypłacanie przez gminę dodatków dla najuboższych. Osoba mieszkająca samotnie, której dochód nie przekraczałby 1,5 najniższej emerytury, miałaby prawo starać się o dopłatę mieszkaniową. Rodziny dwuosobowe i większe mogłyby dostać dodatek przy dochodzie na 1 osobę nie wyższym, niż najniższa emerytura.**

W zasobach radomskiego Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Mieszkaniowej znajduje się 10.850 mieszkań komunalnych. Są to w większości bloki na osiedlach Planty, Obozisko, Borki, wybudowane 30-40 lat temu. 99 proc. z nich ma podstawowy standard – centralne ogrzewanie, gaz, itp. Stawka za m kw. wynosi obecnie 2640 zł.

– Gdy doliczymy opłatę za c.o. i wodę, to za mieszkanie o pow. ok. 50 m kw. czynsz wynosi ok. 600 tys. – powiedział nam **Janusz Kieczmur**, pełnomocnik likwidatora MPGM w Radomiu. – Lokatorzy zalegają nam z opłatami ok. 8 mld zł. W ostatnich miesiącach dług rośnie zastraszająco szybko. Koszty związane z utrzymaniem budynków pokrywamy zaledwie w 40 proc. Dlatego też my sami stajemy się dłużnikami. Samemu WPEC „wisimy" ponad 30 mld złotych. Pięć miliardów – z odsetkami – winne są nam Zakłady Metalowe za administrowanie budynkami, które do niedawna były ich własnością.

Z wyliczeń MPGM wynika, że 65 proc. lokatorów płaci czynsze regularnie. Najwięksi dłużnicy doszli już do 10 mln a nawet i więcej.

– Wraz z nowymi stawkami za mieszkania magistrackie powinny być zmienione przepisy prawa lokalowego – stwierdził J. Kieczmur – na razie, poza skierowaniem sprawy do sądu nie ma żadnego sposobu na wyegzekwowanie należności od nierzetelnego albo niewypłacalnego lokatora.

Pozostałe budynki administrowane przez MPGM mają własność mieszaną. Inne – ok. 200 to małe, prywatne, najczęściej drewniane. Zaledwie 10 proc. mieszkań komunalnych wykupiono na własność. W Radomiu jest tylko jedna kamienica, o którą w pełni dbają jej lokatorzy. Sami muszą sprzątać, odśnieżać przed posesją, płacić nie tylko za światło w domu, ale także na klatce schodowej i w piwnicy.

Jeśli podwyżka za czynsze w mieszkaniach komunalnych wejdzie w życie, to 4-osobowa rodzina, zajmująca mieszkanie ok. 60 m kw., płaciłaby – wersja maximum – 1,6 mln zł. Oczywiście, miesięcznie i przy założeniu, że nie zdrożeje c.o.

**ANNA NOWSKA**

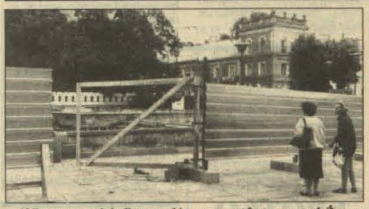

**13 lipca rozpoczął się długo oczekiwany remont fontanny przy ul. Żeromskiego. Tej inwestycji podjęła się firma „Global", która wymieni płytki chodnikowe i murki, jak również przygotuje do użytku pobliskie toalety. Kierownik ekipy przewiduje, że prace potrwają około roku.**

**(aga)** Fot. W. Matlok

## Zmienili siedzibę

Wojewódzki Ośrodek do Spraw Zatrudnienia i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w Radomiu zmienił siedzibę. Od 1 lipca 1993 r. mieści się on przy ul. Ks. Łukasika 3, 26-600 Radom, tel. nr 63-48-75, 63-49-09 lub 63-9-10 wewn. 1214, fax. 63-48-75.

**(aga)**

### Na weekend taniej

## Wsiąść do pociągu...

**Na jakie zniżki cen biletów mogą liczyć turyści? Zapytaliśmy o to pracownicę referatu przewozów pasażerskich PKP.**

Z biletem tańszym o połowę można się wybrać na weekend. Obowiązuje on tylko w 2 klasie pociągów osobowych i pospiesznych, zawsze jako powrotny. Warunkiem otrzymania takiego biletu jest wyjazd najwcześniej w piątek o godz. 12 oraz powrót do godz. 9 w poniedziałek.

Bilety zbiorowe mogą otrzymać osoby, które zaplanowały wycieczkę, co najmniej 7-dniową, z przejazdem pociągiem w obydwie strony. Grupa wycieczkowiczów musi liczyć ponad 10 osób i otrzymuje wówczas 50-proc. zniżkę. Opiekun takiej grupy również ma prawo otrzymania zniżki, pod warunkiem, że podróż odbywa się w klasie 2, pociągu osobowego lub pospiesznego.

**(aga)**

# Lato w słoiku

**Jeśli chcemy w czasie zimowych mrozów powrócić do letnich smaków, to musimy już teraz o to zadbać. Najlepszym sposobem, będzie poświęcić nieco czasu na przygotowanie przetworów. Istnieje wiele sposobów na zatrzymanie lata w naszej kuchni.**

**Dżem z pomidorów**

Należy wziąć 1 kg wyrośniętych, lekko zbielałych pomidorów, obgotować 3-4 min. w dużej ilości wody, przelać na sicie zimną wodą, obrać ze skórki i pokroić. Po usunięciu nasion, miąższ lekko odsączyć i włożyć do syropu z wody i cukru. Gotować do zagęszczenia, pod koniec można dodać starte jabłko i rodzynki. W ten sposób otrzymujemy wspaniały dżem z pomidorów.

**Konfitura z dzikiej róży**

Równie smaczna może się okazać konfitura z owoców dzikiej róży. Owoce róży należy wydryłować i wypłukać. Przygotować zakwaszony syrop i włożyć do niego owoce róży, zagotować i wystudzić. Czynność tę powtarzać przez dwa dni.

**Masa z kwiatów**

Ale zanim zrobimy konfiturę z owoców, możemy przechować płatki róży. Do tego należy wczesnym rankiem zerwać płatki czerwonej róży cukrowej, przyciąć zgrubiałe końce i utrzeć je w porcelanowym naczyniu, wraz z taką samą ilością cukru. W czasie ucierania można dodać sok z małej cytryny. Masę przełożyć do wyparzonych słoiczków i szczelnie zamknąć. Przechowywać w lodówce. Doskonały dodatek do ciast i deserów.

**(aga)**

Fot. W. Matlok

## SŁOWO WAKACJACH

19 bm., o godz. 10, w Szkole Podstawowej nr 5 w Radomiu odbędzie się – w ramach akcji „Lato" – **Szachowy Turniej Kwalifikacyjny** dla młodzieży szkolnej z miasta. Organizatorami są: Urząd Miasta, Radomski Okręgowy Związek Szachowy oraz SP nr 5. **(woj)**

* DK „Idalin" zaprasza 19 bm. o godz. 11 do wzięcia udziału w wycieczce do Muzeum Wsi Radomskiej.

* Wojewódzka Biblioteka Publiczna organizuje o godz. 11 Wakacyjną Minilistę Przebojów, w której wystąpią dzieci z „Godziny Radości".

* DK „Kwadrat" zaprasza od godz. 9 do 15 do udziału w grach i zabawach plenerowych, a od 15 do 19 w zajęciach klubowych.

* DK „Gołębiów" organizuje 19 bm. wyjście na basen oraz turniej tenisa stołowego.

* W DK „Ustronie" w godzinach od 8 do 17 odbędą się zajęcia świetlicowe.

**(bal)**

## Monterzy nie lubią deszczu

**Deszczyk popadał, kabelki zalało i abonenci się denerwują, że ich telefony nie działają. Wtedy pan monter bierze torbę na ramię i otwiera „szafę" i grzebie, grzebie, grzebie... Do dzisiaj nie wiemy, jak można się połapać w takiej ilości kabelków.**

**(nova)**

Fot. A. Żuchowski

http://sbc.wbp.kielce.pl/dlibra